

BŁĄŻOWA



Nr 207

listopad/grudzień 2025

ISSN 1234-2300

KURIER Błażowski

Cena 5,00 zł Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa



125 lat



25-lecie GK w Błażowej - str. 27



IX Akcja Krwiodawstwa - str. 32



Gminne Obchody Święta Niepodległości - str. 76



Kapral Adolf Mierzwa
podporucznikiem WP - str. 68

Gminne wydarzenia w obiektywie



Pasowanie na ucznia klasy pierwszej - str. 61



Dzień Ekologa w SP w Błazowej - str. 60



IX Akcja Krwiodawstwa za nami - str. 32



Prelekcje - dlaczego warto oddawać krew - str. 59



Z życia przedszkola w Kąkolówce - str. 55



Szkolne obchody Dnia Patrona w Piątkowej - str. 57



Wystawa Centrum Nauki Kopernik - str. 53



Z życia SM w Błazowej - str. 69



Z Piątkowej do serca Roztocza - str. 31



Drodzy Czytelnicy!

Wkrótce kolejne święta Bożego Narodzenia. Od 34 lat „Kurier Błażowski” gości w Państwa domach. Można zatem powiedzieć, że świętujemy wspólnie w ten piękny czas. To cudowne, że mamy tyle radości z tego święta! Sama jego atmosfera wywołuje u wielu ludzi ciepłe uczucia. Z biologicznego i psychologicznego punktu widzenia jest kilka powodów, dla których tak bardzo kochamy ten czas.

Przede wszystkim święta kojarzą się z bliskością, tradycją i bezpieczeństwem. Nawet jeśli ktoś spędza je samotnie, to otaczające symbole, muzyka, zapachy czy światła mogą wywoływać przyjemne wspomnienia i poczucie przynależności. W mózgu wydzielają się wtedy hormony szczęścia – serotonina i oksytocyna – które poprawiają nastrój. (To trochę tak, jakby mózg dostawał prezent za samo poczucie świątecznej atmosfery!)

Dla wielu osób Boże Narodzenie to także czas zatrzymania się, refleksji i nadziei. Tradycja dzielenia się opłatkiem, wspólne kolędowanie czy nawet przygotowywanie potraw – to wszystko zaspokaja naszą potrzebę rytuałów, które dają poczucie sensu i ciągłości.

Zastanówmy się, co najbardziej lubimy w Bożym Narodzeniu? Może zwyczaje, które sprawiają, że czujemy się szczególnie dobrze?

Zapach choinki, dobroć i miłość to rzeczy, które mocno działają na nasze zmysły i emocje. Zapach świeżej choinki potrafi przenieść człowieka w czasy dzieciństwa, wywołać poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Nasz mózg bardzo silnie reaguje na zapachy – są one bezpośrednio powiązane z ośrodkiem emocji, dlatego tak łatwo przywołują wspomnienia.

Moje wspomnienia z dzieciństwa kojarzą się z zapachem jedliny i woskowych świeczek połyskujących na

choince. Przy stole gwar, śmiech i czasami przepychanki. Nic dziwnego, bo było nas sześćcioro rodzeństwa, zgromadzeni przy wigilijnym stole wprowadzaliśmy nastrój miłego rozgardiaszu. Cudowne były Wigilie u babci Zosi, a zwłaszcza nocowanie na snopkach świeżej słomy, rzuconych na podłogę. Mama nie pozwoliłaby nam na taki bałagan. Dla babci wnuki były najważniejsze, toteż ta pozwalała nam na każdy szalony pomysł. Dobroć i miłość babci Zosi to wartości, które podczas świąt były szczególnie widoczne.

Obserwując relacje międzyludzkie – wspólne gesty, życzliwość, nawet drobne uprzejmości – wszystko to sprawia, że czujemy się częścią czegoś większego. To jest też moment, gdy ludzie częściej okazują sobie wsparcie i troskę. Święta Bożego Narodzenia są szczególnie emocjonalnym czasem: jest w nich dużo bliskości, ciepła, nadziei, a jednocześnie często wracają wtedy tęsknoty i pragnienia, które gdzieś w nas drzemią.

Boże Narodzenie to nie tylko dekoracje, kolędy i świąteczne potrawy, ale przede wszystkim ciepło, życzliwość i otwartość na drugiego człowieka. To taki czas, który powinien zostawać z nami w sercu na dłużej, niezależnie od pory roku czy pogody za oknem. (To piękne, że mimo trudności, potrafimy dostrzegać głębszy sens tych świąt.).

„Gdyby każda noc w naszym życiu mogła być jak noc Bożego Narodzenia, rozjaśniona światłem wewnętrznym...”. Roger Schutz

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia.

Niech świąteczny czas przynosi tylko pozytywne emocje, a odpędza smutki,

niech w sercu zawita szczęśliwość, niech je wypełni Jezus malutki.

Danuta Heller
redaktor naczelna
„Kuriera Błażowskiego”



*Adam Decowski -
Portret z Sanem w tle*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
ze słowem będzie się mocował*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
szumem rzeki ciszą leśnych stawów
chłodem soczystej zielonosrebrnej
wikliny
będzie się sycił jak złotym południem*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że urzekną go
kapiące się w Sanie białe czeremchy
i biały pałac w Sieniawie*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że Rzeszów
będzie mu domem
i że po ulicy Pańskiej będzie chodził*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
bliska mu będzie „Gwoźnica”
i bliskie mu będą wielkie metafory
przybosia Peipera i Brzękowskiego*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
o ojcu napisze wiersz
który przez pokolenia
jak pieśń będzie się niósł*

*Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że słowo
będzie mu
dniem nocą
cierpieniem
i człowieczą radością.*

Mieczysław A. Łyp
Rzeszów, 01.09.2025r.

Spis treści

Drodzy Czytelnicy!	3	Z życia błażowskiego przedszkola	64
Jesienny, kolorowy zawrót głowy.	5	Lekcja otwarta w Piątkowej.	66
Inwestycje w gminie Błażowa.	8	Koncert dobroczynny w Nowym Borku	67
Moc życzeń.	9	Kapral Adolf Mierzwa podporucznikiem Wojska Polskiego	68
Stare zdjęcia nadal żyją	10	Z życia szkoły muzycznej w Błażowej	69
Na ratunek błażowskiej świątyni – wspomnienia ks. Adolfa Kowala	14	V edycja koncertu pieśni patriotycznych „Wspólny Śpiew ma Moc” za nami	71
Opowieści z lat minionych cz. V - Długie przygotowania	17	W hołdzie nieznanym z imienia	73
Ciekawostki o błażowskich kapłanach.	19	Z życia GOK	74
Historia futomskiej oświaty w latach 1888- 2025 - cz. I.	22	XI Podkarpacka Jesień Jazzowa w Błażowej.	74
Kaprala Mierzwy droga do Polski przez pół świata	23	Bieg dla Niepodległej – Śladami Błażowskich Bohaterów	75
Żyję pracą, potrzebuję wyzwań, nie boję się zmian	25	Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Błażowej	76
To już 25 lat Gospodarki Komunalnej w Błażowej.	27	Z życia bibliotek	77
Z działalności OSP Lecka	29	Narodowe Czytanie 2025	77
Z Kanady do Błażowej.	30	Wychodząc historii na spotkanie... – warsztaty z historii mówionej.	79
Z Piątkowej do serca Roztocza – wycieczka z rękodziełem w tle	31	Międzynarodowy Dzień Kropki	80
IX Akcja Krwiodawstwa za nami	32	Przygody Roszpunki w Nowym Borku	81
Nowy sezon w szkole tańca „Royal Dance” rozpoczęty!	33	O jesieni z przedszkolakami oraz pierwszoklasistami w Lecce	81
Poświęcenie nowego samochodu ratowniczo -gaśniczego w Futomie.	33	Co ze sobą niesie jesień?	82
Nowy Borek aktywnie powitał jesień rowerowo!	35	Historyczny przewodnik turystyczny już gotowy	82
Jubileusze małe i duże	36	Noc Bibliotek 2025 pod hasłem „Do dzieła!” w błażowskiej bibliotece	83
Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej (1980-2025)	39	Święto Poczty Polskiej w Nowym Borku	84
Z życia Wilczaka	43	Zajęcia z grupami przedszkolnymi	85
Tanecznym krokiem.	43	Uczniowie z Kąkolówki w błażowskiej bibliotece	86
Informacje z Powiatu Rzeszowskiego	44	Oszczędzamy pieniądze i wrzucamy do skarbonki.	86
Strzelnica Powiatu Rzeszowskiego „Dycha” im. mjr Józefa Rzepki oficjalnie otwarta	46	Przedszkolaki w bibliotece	87
Kąkolówka Park – co to takiego	47	Kolory jesieni w Nowym Borku	87
Turnieje Badmintona o Puchar Burmistrza Błażowej w Nowym Borku.	47	Terapia śmiechem	89
Niezwykła historia Kujawsko – Pomorskiej gęsi	48	Szanowna Redakcjo, Jeszcze o hulajnogach.	90
Nowy Rok Pański	50	Fraszki Adam Decowski	91
Sądy starościańskie w Polsce w XVII w. cd.. . . .	51	50-lecie pracy twórczej Adama Decowskiego	91
Nim nadejdzie zima	52	Fraszki Zofia Wielgos	92
Wystawa Centrum Nauki Kopernik „O matmo!” w Zespole Szkół w Błażowej	53	Kuchnia Czesi – gotuję, bo kocham	93
O krwiodawstwie w błażowskim LO	54	Ela Jasiewicz poleca	95
Z życia Przedszkola Publicznego w Błażowej – filia w Kąkolówce	55	LKS Błażowianka na półmetku rozgrywek IV ligi	97
Szkolne obchody Dnia Patrona w Piątkowej	57		
Dzień Patrona w błażowskim LO	58		
Prelekcje – dlaczego warto oddawać krew	59		
Dzień Ekologa w Szkole Podstawowej w Błażowej.	60		
Pasowanie na ucznia klasy pierwszej	61		
Spotkanie pierwszoklasistów z policjantami	63		
„Cztery pory roku na wsi” – teatr ludowy z Błażowej	63		

Jesienny, kolorowy zawrót głowy

Kiedy dni stają się coraz krótsze, a na polach pozostają już tylko ścierniska po żniwach, w wielu miejscowościach nadchodzi czas wyjątkowego święta – dożynek. To właśnie one od lat stanowią symboliczne zakończenie lata a jednocześnie zamykają sezon imprez plenerowych w naszej gminie.

Tradycyjnie we wrześniu w sołectwach naszej gminy odbyły się jesiennie zebrania wiejskie, podczas których mieszkańcy zdecydowali o rozdysonowaniu środków z funduszu sołeckiego na przyszły rok. Podczas zebrań omawiano sprawy bieżące sołectw, w tym: stan dróg, potrzeby remontowe, kwestie oświetlenia czy planowane inwestycje. Cieszy fakt, że mieszkańcy wciąż chętnie angażują się w sprawy lokalne i chcą współtworzyć przyszłość swoich miejscowości.

Od 1 października w całej Polsce obowiązuje nowy system kaucyjny, który obejmuje zwrot kaucji za butelki plastikowe, szklane i puszki po napojach. Zmiana ta ma na celu zwiększenie poziomu recyklingu i ograniczenie ilości odpadów trafiających na wysypiska. Kaucja w wysokości 50 groszy doliczana będzie przy zakupie produktu w opakowaniu zwrotnym i zwracana po oddaniu pustego opakowania w sklepie biorącym udział w systemie.

Cały czas trwają prace przy trzech największych gminnych inwestycjach tego roku. To przedsięwzięcia ważne zarówno dla rozwoju lokalnej infrastruktury, jak i dla mieszkańców, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Zaawansowana jest budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Kąkolówce, która w przyszłości ma służyć nie tylko uczniom, ale także lokalnej społeczności. W Błażowej trwa z kolei termomodernizacja budynku miejscowego liceum, mająca na celu poprawę efektywności energetycznej oraz komfortu nauki. Trzecią dużą inwestycją jest budowa boiska typu „Orlik”, które wzbogaci

ofertę sportowo-rekreacyjną gminy. Na wszystkich budowlach regularnie odbywają się rady budowy, podczas których omawiany jest postęp prac i bieżące kwestie techniczne.

Dobiegają także końca tegoroczne prace inwestycyjne związane z rozbudową i modernizacją sieci wodno-kanalizacyjnej oraz przebudową dróg gminnych. W ramach inwestycji wybudowano kilka odcinków sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, co pozwoli poprawić niezawodność dostaw wody i odprowadzania ścieków. Zakończono również przebudowę kilku odcinków dróg lokalnych, które zyskały nową nawierzchnię, pobocza oraz odwodnienie.

W Urzędzie Miejskim w Błażowej trwają prace nad wdrożeniem nowoczesnego systemu e-usług, który ułatwi mieszkańcom załatwianie wielu spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Inwestycja jest na końcowym etapie realizacji, a jej uruchomienie planowane jest w najbliższych miesiącach. Wdrożenie e-usług to kolejny krok w kierunku cyfrowej transformacji błażowskiego samorządu. Dzięki nowemu systemowi Urząd stanie się bardziej nowoczesny, przyjazny i otwarty na potrzeby mieszkańców.

W Błażowej oficjalnie rozpoczęła działalność Spółdzielnia Energetyczna, której celem jest wspólne wytwarzanie, magazynowanie i wykorzystywanie energii odnawialnej przez lokalne podmioty. To jedno z pierwszych tego typu przedsięwzięć w regionie, mające na celu zwiększenie niezależności energetycznej i obniżenie kosztów zużycia prądu. Utworzenie Spółdzielni Energetycznej to krok w stronę nowoczesnej, zrównoważonej gospodarki lokalnej.

W OSP Futoma odbyła się uroczystość przekazania nowego średniego wozu bojowego dla miejscowej jednostki. Wydarzenie to licznie zgromadziło mieszkańców, druhów oraz przedstawicieli władz samorządowych. Uroczystość rozpoczęła się

od poświęcenia nowego wozu, który nie tylko wzmocni poczuć bezpieczeństwa mieszkańców

Futomy i okolic, ale stanowi także dowód uznania dla zaangażowania i ofiarności miejscowych strażaków-ochotników.

Dzień Nauczyciela to nie tylko tradycja, ale też okazja do okazania wdzięczności wszystkim pedagogom za ich trud i zaangażowanie, które każdego dnia pozytywnie wpływa na rozwój dzieci i młodzieży. W ramach tegorocznych obchodów Dnia Edukacji Narodowej burmistrz Błażowej uroczystie wręczył nagrody dla wyróżniających się pedagogów. Jest to szczególne wyróżnienie przyznawane nauczycielom, którzy swoją codzienną pracą i pasją w znaczący sposób przyczyniają się i wpływają na rozwój uczniów i jakość nauczania w szkołach gminy.

W Błażowej odbyła się uroczysta konferencja z okazji 125-lecia powstania miejscowego Kościoła. Spotkanie zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli parafii, duchowieństwo oraz historyków zajmujących się dziejami Błażowej i okolic. Podczas konferencji przedstawiono bogatą historię świątyni, jej architekturę, najważniejsze wydarzenia z nią związane oraz rolę Kościoła w życiu mieszkańców na przestrzeni ponad wieku. Prelegenci podkreślali znaczenie Kościoła jako miejsca nie tylko kultu religijnego, ale też centrum życia społecznego i kulturalnego w Błażowej.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej obchodziło w tym roku 45-lecie swojej działalności. Jubileusz był okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz podkreślenia roli stowarzyszenia w pielęgnowaniu historii, kultury i tradycji regionu. Przez 45 lat



Jerzy Kocój

działalności stowarzyszenie stało się ważnym ośrodkiem kultywowania lokalnej tożsamości i miejscem spotkań osób zaangażowanych w ochronę dziedzictwa kulturowego Błażowej i okolic. Dziękujemy.

Szkoła Podstawowa w Błażowej Dolnej obchodziła w tym roku 50-lecie swojego istnienia. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył ksiądz biskup Stanisław Jamrozek, który w homilii podkreślił znaczenie szkoły w kształtowaniu młodego pokolenia oraz jej wkład w życie lokalnej społeczności. Po mszy odbyło się spotkanie okolicznościowe, w którym uczestniczyła dyrekcja szkoły, obecni i byli nauczyciele, uczniowie, przedstawiciele samorządu, mieszkańcy Błażowej Dolnej oraz zaproszeni goście. W trakcie wydarzenia zaprezentowano bogatą historię szkoły, wspomnienia dawnych nauczycieli oraz osiągnięcia placówki na przestrzeni pięciu dekad. Nie zabrakło również występów artystycznych uczniów, pamiątkowych prezentacji i podziękowań dla osób, które przyczyniły się do rozwoju szkoły. Spotkanie było okazją do wspólnego świętowania, refleksji nad minionymi latami oraz rozmów o jej dalszym rozwoju.

Tegoroczne obchody 107 rocznicy Odzyskania Niepodległości rozpoczęły się od uroczystej Mszy Świętej, podczas której modlono się w intencji ojczyzny i bohaterów walczących

o niepodległość. Po nabożeństwie w asyście wojska odbyło się złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym poległych Żołnierzy. Uroczystości zakończyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej, gdzie mieszkańcy mogli wziąć udział w akademii patriotycznej przygotowanej przez uczniów i nauczycieli miejscowej szkoły podstawowej. W programie obchodów znalazło się również wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych oraz wyjątkowa impreza sportowa – Bieg Śladami Błażowskich Bohaterów, w którym upamiętniono lokalnych uczestników walk o niepodległość. Uroczystości pokazały, że w Błażowej pamięć o historii i lokalnych bohaterach jest żywa, a mieszkańcy chętnie angażują się w działania podkreślające znaczenie patriotyzmu i wspólnoty.

Już 29 listopada zarówno mieszkańcy gminy Błażowa jak i sąsiednich gmin będą mogli ponownie korzystać z otwartego krytego lodowiska, które rozpocznie sezon zimowy. Kryte lodowisko zapewnia komfortowe warunki do jazdy na łyżwach niezależnie od pogody, a dodatkowe udogodnienia, takie jak wypożyczalnia sprzętu i miejsce do nauki jazdy dla najmłodszych mają zachęcić do aktywnego spędzania czasu przez całe rodziny.

30 listopada dzieci z naszej gminy odwiedzi Święty Mikołaj, a spotkanie z nim jak co roku zaplanowane

jest w Hali Sportowej błażowskiego Zespołu Szkół.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Mieszkańcom gminy Błażowa spokoju, radości oraz ciepła rodzinnego. Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen miłości, wzajemnego wsparcia i nadziei, a nadchodzący Nowy 2026 Rok przyniesie zdrowie i pomyślność w życiu osobistym i zawodowym. Niech magia Świąt sprawi, że każdy dzień będzie pełen uśmiechu, a bliskość rodziny i przyjaciół pozwoli odkrywać radość w codziennym życiu.

Burmistrz Błażowej
Jerzy Kocój

Jesień

*Jesień mnie cieniem zwiędłych drzew dotyka,
Słońce rozplywa się gasnącym złotem.
Pierścień dni moich z wolna się zamyka,
Czas mnie otoczył zwartym żywopłotem.
Ledwo ponad mogę sięgnąć okiem
Na pola szarym cichnące milczeniem.
Serce uśmierza się tętnem głębokiem.
Czemu nachodzisz mnie, wiosno, wspomnieniem?*

*Tak wiele ważnych spraw mam do zachodu,
Zanim z mym cieniem zostaniemy sami.
Czemu mi rzucasz kamień do ogrodu
I mącisz moją rozmowę z ptakami?*

Leopold Staff



INFORMACJE Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ



W dniu 21 października 2025 roku odbyła się XX sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 14. radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej została zwołana na wniosek Burmistrza Błażowej.

Punkt pierwszy i drugi porządku obrad dotyczył otwarcia sesji, przyjęcia porządku obrad i wyboru komisji wnioskowej.

W trzecim punkcie Rada podjęła uchwały, które dotyczyły:

Uchwała XX/163/2025 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2025.

Uchwała XX/164/2025 w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/394/2023 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 19.09.2023 w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Marcina w Błażowej na zadanie: Remont zabytkowej kaplicy mszalnej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Błażowej przy ul. Pułaskiego działka nr 661/1.

Uchwała XX/165/2025 w sprawie uchylenia uchwały nr LXVII/397/2023 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 19.09.2023 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2023 wraz ze zmianą wprowadzoną uchwałą nr LXX/442/2023 z dnia 21.12.2023 oraz uchwałą numer VI/56/2024 z dnia 24.09.2024.

Uchwała XX/165/2025 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Błażowa na 2025 rok.

Uchwała XX/165/2025 w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej Gminy Błażowa.

W punkcie czwartym radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

W punkcie piątym przewodniczący Rady Miejskiej podziękował wszystkim uczestniczącym za udział w posiedzeniu, po czym wobec wyczerpania się porządku, zamknął obrady.

XX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Błażowej.

INAUGURACYJNA SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY BŁĄŻOWA III KADENCJI 2025–2027

W piątek, 24 października br., w sali narad Urzędu Miejskiego w Błażowej odbyła się pierwsza, inauguracyjna sesja Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa III kadencji 2025–2027.

Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Wojciech Kruczek, który powitał wszystkich obecnych

i stwierdził, że w obradach uczestniczy 18 nowo wybranych radnych. Do czasu wyboru przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa to właśnie on prowadził obrady.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Kruczek oraz Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój wręczyli każdemu z radnych zaświadczenia o wyborze.

W dalszej części sesji nowo wybrani radni złożyli ślubowanie. Ceremonia ślubowania miała charakter indywidualny – po odczytaniu roty przez Przewodniczącego Rady Miejskiej o następującej treści: „Ślubuję uroczyście obowiązki Radnego Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie” każdy radny wstawał i wypowiadał słowo „ślubuję”. Złożenie ślubowania umożliwiło przystąpienie do wykonywania mandatu zgodnie z zapisami statutu.

Kolejnym punktem obrad był wybór Prezydium Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa. W tajnym głosowaniu radni dokonali wyboru Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa, którym została Izabela Sroka. Na stanowiska Wiceprzewodniczących wybrani zostali Maja Ścibor i Szymon Rożek, natomiast funkcję Sekretarza powierzono Marii Cag.

Podczas sesji podjęto również pierwsze uchwały, rozpoczynając tym samym działalność Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa III kadencji.

Uchwała Nr I/1/2025 w sprawie wyboru Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa.

Uchwała Nr I/2/2025 w sprawie wyboru dwóch Wiceprzewodniczących Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa.

Uchwała Nr I/3/2025 w sprawie wyboru Sekretarza Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa.

Skład Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa III kadencji 2025–2027.

Radna Maria Cag
Radna Maja Ścibor
Radny Marcin Krużel
Radny Paweł Skoczylas
Radny Sebastian Pleśniak
Radny Tomasz Przydział
Radny Dawid Kocur
Radna Maria Przybyło
Radny Miłosz Frydryk
Radny Jakub Drewniak
Radna Amelia Chlebek
Radny Szymon Nawłoka
Radny Szymon Rożek
Radny Szymon Trznadel

Radny Szymon Dopart
Radny Franciszek Karnas
Radna Izabela Sroka
Radny Jakub Pałys

Serdecznie gratulujemy nowo wybranym radnym Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa! Życzymy Wam wielu sukcesów, inspiracji i determinacji w działaniu. Niech Wasze pomysły i inicjatywy przyczyniają się do rozwoju naszej gminy oraz budują aktywną i zaangażowaną społeczność młodych ludzi.

Ewelina Olszowy



Inwestycje w gminie Błażowa

1. Trwają prace przy inwestycji pn. „Termomodernizacji budynku Liceum Ogólnokształcącego”. Projekt obejmuje modernizację kotłowni, docieplenie ścian i stropu, wymianę okien, dostosowanie budynku dla osób niepełnosprawnych. Szacunkowa wartość zadania to 4 270 000 zł, dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 1 600 000 zł. Zadanie wykonuje Firma BAUMIX-BIS Sp. z o.o..

2. Dobiegają końca prace nad inwestycją pn. „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Kąkolówka – Ujazdy”. Zadanie wykonuje firma CW – INSTAL Sp. z o.o..

3. Firma Bautema Sp. z o.o. Sp. k. realizuje inwestycję pn. „Budowa hali sportowej z zapleczem i łącznikiem w miejscowości Kąkolówka”. Inwestycja dofinansowana z Programu „Olimpia”.

4. Trwają prace dla zadania pn. „Budowa zbiornika wody na wodę pitną na Stacji Uzdatniania Wody w Błażowej”. Zadanie wykonuje Firma Budowlana FIRBUD Janusz Firlej Sp.k..

5. Trwają prace projektowe dla zadania pn. „Budowa sieci wodociągowej oraz przyłączy wodociągowych w miejscowości Futoma Etap II”.

6. Rozpoczęto realizację zadania pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej przy ulicy Pilipca w miejscowości Błażowa”.

7. Firma Anmed Sp. z o.o. wykonuje prace przy realizacji inwestycji pn. „Budowa boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią wraz z ogrodzeniem, oświetleniem, drenażem i wyposażeniem przy Zespole Szkół w Błażowej. Całość inwestycji to kwota 1 498 993,31 zł brutto.

8. Trwają prace projektowe dla zadania pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami ścieków i ich zasilaniem energetycznym policznikowym w miejscowości Błażowa, Błażowa Dolna i Nowy Borek”.

9. Trwają prace projektowe nad opracowaniem projektu pn. „Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej”.

10. Gmina Błażowa podpisała umowę dla zadania pn. „Kontenerowa Stacja Uzdatniania Wody” z firmą REIN Anna Cebulak, Janusz Cebulak Sp. J..

11. Gmina Błażowa ogłosiła postępowanie przetargowe pn. „Budowa instalacji fotowoltaicznej na terenie oczyszczalni ścieków w miejscowości Błażowa”.

12. Trwają prace projektowe nad opracowaniem projektu robót geologicznych na wykonanie otworu poszukiwawczego za wodą nr S-4 – wykonanie studni w celu poprawy gospodarki wodnej w gminie Błażowa.

Grzegorz Dydak



Szydło z worka

Rita Pronobis

07.XII. 2025
godz. 15:00

TEAM BO TAK

Reżyseria:
Mariola Łabno-Flaumenhaft
Maciej Patronik.

Scenografia:
Zuzanna Bąk

Kostiumy:
Karlina Dańczyszyn

Obsada:
Mariola Łabno-Flaumenhaft
Karlina Dańczyszyn
Maciej Patronik
Daniel Omiertowski

GRENA
Teatr Miejski w Błażowie

• SALA WIDOWISKOWA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W BŁAŻOWEJ •

BILETY W CENIE 80 zł DO NABYCIA W:
GOK w Błażowej - Ul. Armii Krajowej 17A / SKLEP GRENA - Ul. 3 Maja 7
tel. 17-2297-044 tel. 600-385-748

Moc życzeń

Niech ten świąteczny czas będzie dla Was, drodzy Czytelnicy naszego „Kuriera”, radosny i pełen życzliwości.

Znajdźcie chwilę na refleksję, wejdźcie w Nowy Rok z nową energią i wykorzystajcie ją do realizacji swoich celów.

Wszystkiego dobrego!

Redakcja „KB”

Szanowni Mieszkańcy gminy Błazowa
Rodacy za oceanem!

Przed nami jedyne i niepowtarzalne
Święta Bożego Narodzenia.

W tej szczególnej chwili pragnę złożyć Państwu
życzenia radości, sukcesów
oraz powodzenia w interesach
w Nowym Roku 2026.

Niech pod świąteczną choinką
znajdzie się szczęście,
życzliwość i wzajemne zrozumienie
oraz spełnienie wszystkich marzeń.

Burmistrz Błazowej Jerzy Kocój

Wszystkim czytelnikom naszych bibliotek życzymy
zdrowych, radosnych, pełnych miłości i rodzin-
nego ciepła Świąt Bożego Narodzenia. Niech
nadchodzący Nowy Rok przyniesie wiele sukcesów,
spełnienie marzeń i niech towarzyszy Wam zawsze
dobra książka!

Dyrektor MGBP w Błazowej Anna Heller

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych
ciepła, spokoju i rodzinnej atmosfery. Niech ma-
giczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie radość,
a nadchodzący Nowy Rok będzie czasem realizacji
marzeń, sukcesów i wielu niezapomnianych chwil.

Prezes GK w Błazowej Jadwiga Szermach

Emeryt tańczy.

W domu migrena, zawroty głowy,
a na parkiecie lew salonowy!

Rumba, samba, tango, nawet disco,
Senior tańczy wszystko!

Już nie boją biodra i kolana,
może tańczyć do białego rana!

Taniec – dobra sprawa, działa jak lek,
najważniejsza jest zabawa, a nie wiek!

Wiecznej młodości i zdrowia życzy droгим Senio-
rom redakcja „Kuriera Błazowskiego”.

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.

Nowego 2026 Roku, spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia życzą

Strażacy z gminy Błazowa.

Ks. Marcin Graboś

Z okazji imienin życzymy przede wszystkim bło-
gosławieństwa Bożego, zdrowia, siły i wytrwałości
w posłudze, a także pokoju serca, radości oraz
poczucia spełnienia i satysfakcji w duchowej pracy
na rzecz wspólnoty. Życzymy, by Ksiądz był prowa-
dzony przez Ducha Świętego w swojej misji.

Redakcja „Kuriera Błazowskiego”

Niech świąteczny czas
przynosi tylko pozytywne emocje,
a odpędza smutki,
niech w sercu zawita szczęśliwość,
niech je wypełni Jezus malutki.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy
Prezes Klubu HDK „Kropelka życia”
Elżbieta Pęcka

Niech ciepło rodzinnych serc sprawi,
że każdy dzień będzie wyjątkowy
i przepełniony miłością.
Radosnego Bożego Narodzenia!

Przewodniczący Rady Miejskiej
Wojciech Kruczek

Z okazji dnia św. Huberta, patrona myśliwych,
życzymy wszystkim leśnikom i myśliwym pomyśl-
ności w życiu osobistym i zawodowym. Niech
Wasz kontakt z przyrodą przynosi wiele radości
i satysfakcji, a tradycja łowiecka jest zawsze pie-
legnowana z należytym szacunkiem. Pragniemy
złożyć serdeczne życzenia zdrowia, bezpieczeń-
stwa na łowach oraz wielu niezapomnianych chwil
spędzonych na łonie natury. Niech św. Hubert
otacza Was opieką, a spełnienie łowieckich marzeń
będzie Waszym udziałem. Darz Bór!

Burmistrz Błazowej Jerzy Kocój
Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Kruczek
Redakcja „Kuriera Błazowskiego”

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych
w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśli-
wych dni w nadchodzącym roku oraz szampań-
skiej zabawy sylwestrowej życzy

Prezes GSHP w Błazowej Daniel Wolski

Stare zdjęcia nadal żyją

OŻYWIĆ FOTOGRAFIĘ

Wykorzystywanie sztucznej inteligencji do animowania starych zdjęć stało się ostatnio popularnym sposobem na ożywienie nieruchomych obrazów. Te narzędzia wykorzystują mapowanie twarzy, synchronizację

Z pewnością ożywione zdjęcie przyciąga uwagę bardziej niż zwykły post. Można „ożywić” zdjęcie dziadka, prababci, zwierzęcia czy znanej postaci z dawnych lat. Postanowiłem wypróbować tę technologię, wykorzystując zdjęcie przedstawiające woźnicę oraz kolejkę ludzi po pieczywo do pie-



należy pamiętać, że jest to tylko AI i należy traktować to z przymrużeniem oka, jako pewne wyobrażenie przeszłości a nie źródło historyczne. Link do zdjęcia: <https://www.facebook.com/100064422804930/videos/pcb.1280942964063118/2303991746736373>



Oryginalne zdjęcie.



Kadr zdjęcia ożywionego przez AI.

głosu i przewidywanie ruchu, aby dodać naturalne ruchy do starych portretów. Od rodzinnych kolekcji zdjęć po stare płyty winylowe, ludzie wykorzystują tę technologię, aby zobaczyć, jak znajome twarze ponownie ożywają.

karni Kalandyków w Błażowej. Efekt był dosyć śmieszny: żreback miał dwa zady, woźnica miał w ręku broń, pomimo, że wcześniej jej nie miał, wóz zamiast plecionki miał deskowanie...

Choć ruchomy obraz robi wrażenie i bardziej działa na wyobraźnię to

Czas nieubłagany płynie i niestety nie możemy go zatrzymać. Jedynie stare fotografie oddają klimat minio-

nnych lat. Zatrzymana chwila na kartce papieru jest świadectwem działalności i bytu innych ludzi, którzy tak jak my mieli swoje rodziny, marzenia, plany... żyli! Oglądanie Błażowej na starych zdjęciach to niezwykła podróż w przeszłość naszego miasta, podczas której dostrzegamy wiele



Wilczak lata 30. XX w.

miejs, których dziś już nie ma lub które bardzo mocno się zmieniły. Pamiętajmy, że kiedyś wyprawa do fotografa była niezwykłym wydarzeniem. Fotografie dokumentują więc ważne chwile w życiu rodziny czy społeczności.

Tym razem chciałem zaprezentować kilka zdjęć zbiorowych.

Niestety ludzie rzadko opisują zdjęcia i z biegiem lat wiele z nich staje się jedynie... starymi zdjęciami NN.

Jak zwykle zachęcam Państwa do podzielenia się swymi wspomnieniami nie tylko w postaci starych zdjęć. Może na łamach „KB” ktoś zechce nakreślić jakieś wydarzenie związane z naszym regionem, opowiedzieć

ciekawą historię rodzinną, zainteresować innych swoją pasją?

Jeśli mają Państwo również w swoich domach historyczne zdjęcia i mogą się nimi podzielić, to serdecznie zapraszam do biblioteki. Zdjęcia zostaną zeskanowane za zgodą właścicieli i im zwrócone.

Jakub Heller



Wilczak 15 czerwca 1931 r.



Dawniej zrobienie zdjęcia było dużym wydarzeniem.

Groby naszych przodków



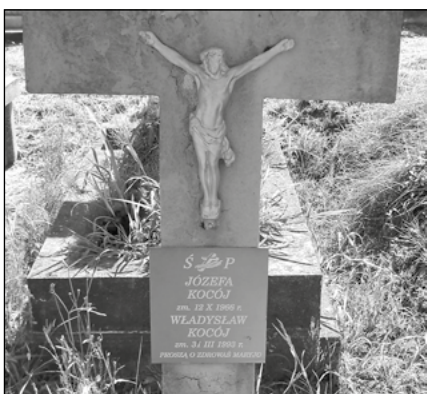
Józef Kustra ur. 31.01.1904 r. w Kąkolówce 1 / rodzice; Paweł syn Józefa i Marianny Sowa i Tekla Czapla córka Tomasza i Katarzyny Jamroz / zmarł 14.09.1986 r. / lat 82 / strefa XVIII/89.



Józefa Odój ur. 21.02.1902 r. w Błazowej 630 / rodzice; Anna Odój córka Michała i Marii Kustra / zmarła; 23.09.1976 r. / lat 74 / strefa VI / 459.



Józefa Rybka zd. Bartoń ur. 27.01.1896 r. w Błazowej 261 / rodzice; Józef syn Wojciecha i Marianny Budzisz i Marianna Dziak córka Józefa i Antoniny Pleśniak / ślub; Alfons Rybka – 7.02.1928 r. / zmarła 27.02.1955r / lat 59 / strefa; XIV/205.



Józefa Kocój zd. Ząbek ur. 9.07.1895 r. w Kąkolówce 225 / rodzice; Walenty syn Franciszka i Anny Mnich i Anna Graboś córka Walentego i Katarzyny Kołodziej / lat 71 / zmarła; 10.10.1966 r. Władysław Kocój ur. 20.11.1897 r. w Błazowej 100 / rodzice; Jakub syn Andrzeja i Marianny Osip i Antonina Sapa córka Jakuba i Tekli Wilk / ślub; 27.11.1924 r. / zmarł; 31.03.1993 r. / lat 96 / strefa IX/257.



Józefa Piszcz zd. Bartoń ur. 24.04.1866 r. w Kąkolówce 346 / rodzice; Marcin syn Józefa i Agnieszki Świst i Anna Kozdraś córka Józefa i Katarzyny Chuchla / zmarła 14.10. 1953 r. w Błazowej / lat 87. Ślub; 14.02.1889 r. w Błazowej z Janem Piszczem – rolnik.



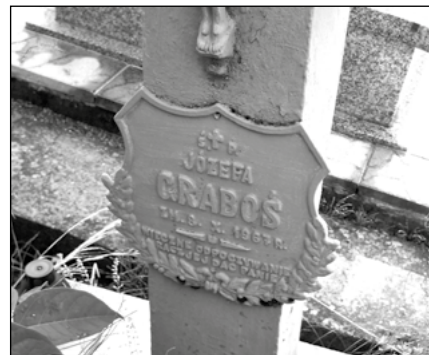
Józefa Wilk zd. Chuchla ur. 15.12.1863 r. w Błazowej 98 / rodzice; Paweł syn Macieja i Agnieszki Mocha i Marianna Chlebek córka Michała i Jadwigi Rybka / ślub; 9.02.1888 r. z Jakubem Wilk / zmarła 5.10.1936 r. / lat 73 / strefa XVIII/82.



Józefa Nawłoka zd. Sieńko ur. 27.09.1870 r. w Błazowej 197 / rodzice; Piotr syn Pawła i Anny Bęben i Marianna Kustra córka Jana i Agaty Legęć / ślub; Jan Nawłoka – 7.10.1897 r. / zmarła 10.04.1955r / lat 85 / strefa XIV/199.



Józefa Rabczak zd. Jakubczyk ur. 15.08.1857 r. w Błazowej 303 / rodzice; Jan syn Józefa i Katarzyny Macek i Marianna Rząsa córka Marcina i Marianny Sobczyk / zmarła 5.01.1934 r. / lat 76. Ślub; 8.11.1877 r. z Michałem Rabczak.



Józefa Zofia Graboś zd. Hamerla ur. 18.03.1901 r. w Błazowej 448 / rodzice; Antoni syn Jana i Agaty Maciołek i Ludwika Bęben córka Szymona i Marianny Dziepak / żona Franciszka Graboś – ślub 15.11.1928 r. / zmarła; 6.10.1967 r. / lat 66 / strefa IX/191.

Opracowała Anna Renata Krawiec

Na ratunek błażowskiej świątyni – wspomnienia ks. Adolfa Kowala



W tym roku obchodzimy 125 lecie budowy kościoła św. Marcina w Błażowej. Chciałbym przypomnieć rozmowę Zdzisława Chlebka z bardzo zasłużonym dla Błażowej ks. Dziekanem Adolfem Kowalem. Pierwszą placówką dla nowo wyświęconego ks. Adolfa Kowala była parafia Rudna Wielka k. Rzeszowa, gdzie pracował jako wikariusz od sierpnia 1959 do lipca 1961 r. Po dwóch latach został przeniesiony do parafii Bieliny koło Ulanowa. Tu przebywał dosyć krótko, bo około roku. W kwietniu 1962 r. został przeniesiony do naszej Błażowej, gdzie proboszczem był ks. kanonik Józef Kruczek, pochodzący tak jak jego poprzednik ks. Adam Pasternak ze Strzyżowa.

Temat błażowskiego kościoła na łamach „Kuriera Błażowskiego” był poruszany wielokrotnie. Zapewne jeszcze nie raz zagości na naszych łamach.

– Jaki był stan błażowskiej świątyni, gdy Ksiądz przybył tutaj do pracy duszpasterskiej jako młody wikary?

Kościół był poważnie zagrożony. Z góry osuwała się ziemia. Skutki usuwiska były bardzo widoczne we wnętrzu świątyni, ponieważ zarysowały się groźne pęknięcia murów kościelnych.

– Czy przed przybyciem Księdza podjęto jakieś

działania dla ratowania kościoła?

Tak. Ksiądz proboszcz Józef Kruczek rozpoczął bardzo intensywne starania aby ratować budynek kościoła. Za pośrednictwem Władysława Kwaśniewskiego został nawiązany kontakt z profesorem Jerzym Cebertowiczem z Politechniki Gdańskiej. Profesor Cebertowicz wydał ekspertyzę o zamrożeniu gruntu, sądząc, że podłoże jest bagniste – tzw. kurzawka. Jego metoda nie została zastosowana, ponieważ była bardzo kosztowna, a późniejsze szczegółowe badania gruntu nie potwierdziły tezy, że podłoże jest bagniste. Było to zwykłe usuwisko. Rola profesora Cebertowicza i Władysława Kwaśniewskiego na tym właśnie się skończyła.



Śp. ks. Adolf Kowal

– Jakie były dalsze działania po niepowodzeniu pierwszej koncepcji?

Nawiązaliśmy kontakt z grupą naukowców, kierowanych przez prof. Sylwestra Oleszkiewicza z Politechniki Krakowskiej. W pracach nad ratowaniem kościoła, wykonanych w latach 1962 – 66 oparliśmy się na ekspertyzach i metodzie naukowców z Krakowa. Czas pokazał, że była to słuszna decyzja. Świątynia stoi i służy wszystkim.

– Starsi ludzie uczestniczący w pracach przy świątyni twierdzą, iż wobec choroby i wieku ks. proboszcza Józefa Kruczka, losy świątyni spoczęły w rękach Księdza. Kościół został uratowany dzięki osobistemu zaangażowaniu i operatywności Księdza.

Rzeczywiście nie bardzo miał się kto tym zająć. Nie był to łatwy problem w ówczesnych czasach. Nie można było dopuścić do tego, aby tak piękna świątynia, będąca wizytówką całej parafii i gminy, uległa zniszczeniu. Parafianie zachowali się wspaniale. Rozumieli doskonale zagrożenie kościoła i stanęli ofiarnie do ciężkiej



I Komunia Święta w Błażowej z księżmi Józefem Kruckiem i Adolfem Kowalem.

pracy fizycznej. Myślę, że należą się im za tę postawę słowa wdzięczności i uznania.

– Czy były może jakieś problemy finansowe, względnie trudności w zakupie niezbędnych materiałów budowlanych?



Osuwisko za kościołem.

Kościół był ubezpieczony na znaczną kwotę. Uzyskane odszkodowanie pozwoliło sfinansować wszelkie prace i dodatkowe inwestycje. Z zakupem żwiru, cementu, żelaza nie było większych problemów.

– Ratowano świątynię w okresie, gdy władze były nieprzychylnie kościołowi. Czy funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa nie przeszkadzali w pracach?

Trudności czynione przez Urząd Bezpieczeństwa przynosiły skutek odwrotny od zamierzonego. Zakazy prowadzenia rozpoczętych prac jeszcze bardziej mobilizowały ludność do działania.

– Jak przebiegały prace? Co udało się zrealizować w ciągu tych czterech lat?

Generalnie całą inwestycję wykonaliśmy w trzech etapach. W pierwszym etapie prace poszły w dwóch

partii kościoła. Przy okazji w lewej części kościoła u podnóża fundamentów wykonaliśmy płytę żelbetową, wzmacniającą konstrukcję. Drugą inwestycją na tym etapie była realizacja instalacji centralnego ogrzewania.

W drugim etapie skupiliśmy się na usunięciu osuwiska i zabezpieczeniu zbocza nad kościołem. Usuwanie się zbocze miało niekorzystny układ geologiczny. Woda przenikająca między ily i łupki powodowała obsuwanie się gruntu. Aby temu zapobiec przeprowadziliśmy głęboki drenaż – rowy sięgały 9 metrów głębokości. Na ich dnie zostały ułożone dreny – w postaci rur cementowych, przysypanych pospółką z kamienia rzeczno-



Ludzie z pobliskich wsi przyszlizli z pomocą.

kierunkach. Nastąpiło wzmocnienie konstrukcji murów kościelnych od fundamentów aż po strych przez ankrowanie oraz wymiana sklepień z ceglanych na żelbetowe w wysokiej

wychodzą studzienki kontrolne, które pozwalają obserwować drożność instalacji. Ziemia ze zbocza została przewieziona i wysypana po przeciwnej stronie kościoła, tworząc blok dla



przeciwwagi usuwisku. Usunęliśmy znad kościoła zniszczone budynki go-



Ziemie wywożono furmankami.

spodarcze, ze względu na dodatkowe obciążenie terenu osuwiskowego i estetykę terenu wokół świątyni.

W trzecim etapie przystąpiliśmy do kosztownych prac wykończeniowych wewnątrz kościoła. Nastąpiła wymiana drewnianej stolarki, z wyjątkiem ambony i ołtarzy. Kościół zyskał nowe ławki, konfesjonały, w oknach pojawiły się kolorowe witraże. Odtworzyliśmy w części dawną polichromię. Częściowo polichromia została zmieniona. Ornament przypominający błękit nieba z gwiazdkami na

sklepieniach zastąpiono ornamentem roślinnym w niższych partiach kościoła i nawach bocznych.

Kurier Błażowski
26/95

Widząc zachowanie starszego księdza, młody wikariusz Adolf Ko-

nastąpiła w nocy z 18 na 19 stycznia 1964 r., kiedy to obsunęła się ziemia od strony południowej kościoła. Groziło to wręcz zawaleniem się świątyni. Okazało się wówczas, że m.in. ta więź z ludźmi umożliwiła uratowanie kościoła.

Błażowska biblioteka w swych zbiorach posiada wiele fotografii z tamtego okresu. Zachęcam wszyst-



Do prac ziemnych użyto spychacza.

wał przejmował jego sposób bycia, uczył się od niego. Mieli podobne charaktery co ułatwiało

zgodną współpracę i wnet przeczekało się w przyjaźń. Byli wzorem dla parafian, tworzyli z nimi więź, która wieloma rodzinami bez najmniejszej wątpliwości ujawniła się przy pracach budowlano-remontowych, wykonywanych po katastrofie, jaka

kich do odwiedzenia strony FB www.facebook.com/hellerjakub Błażowa na starej i współczesnej fotografii - ocalić od zapomnienia, gdzie znajduje państwo ponad 7000 starszych zdjęć z naszego regionu.

Jakub Heller



Ks. Adolf Kowal potrafił zjednoczyć ludzi.

**Kolega Zdzisław Chlebek - Drogi Zdzisławie,
niech Twoje imieniny zapiszą się złotymi zgłoskami w kronikach dziejów!
Niech każdy dzień będzie zwycięską bitwą o spokój ducha,
a los prowadzi Cię przez życie jak mądry kronikarz –
z piórem pełnym pasji, z sercem ciekawym świata,
z dystansem, którego nie powstydziliby się sam Herodot.
Sto lat życzy redakcja „Kuriera Błażowskiego”**





Anna Gellermann

Opowieści z lat minionych cz. V - Długie przygotowania



Gdy w dniu 25 października 2025 o godzinie 9:00 rozpoczęła się uroczysta msza święta w dziękczynieniu za 125 rocznicę zbudowania błażowskiej świątyni, stojąc pośród innych wiernych tej parafii, przy dźwięku organów i dymie kadzideł, oczyma duszy widziałam tych wszystkich kapłanów, którzy zgodnie z wiarą Kościoła w świętych obcowanie tam, na drugim świecie koncelebrowali tę mszę, a wśród nich księdza Leona, uradowanego, iż kościół w Błażowej przetrwał wszystkie burze i nadal po 125 latach wypełnia go śpiew i modlitwa wiernych. Po uroczystej mszy świętej z udziałem biskupa przemyskiego Stanisława Jamrozika odbyła się konferencja popularno- naukowa z okazji Jubileuszu budowy kościoła oraz 45 rocznicy powstania To-

warzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, składająca się z wielu ciekawych wykładów. W tym artykule pozwolę sobie skorzystać z poczynionych przeze mnie notatek z wykładu ks. Prof. Jana Twardego „Budowa kościoła p.w. św. Marcina w Błażowej”, informacji zaczerpniętych ze strony internetowej naszej parafii oraz „Pamiętnika” Kazimierza Krygowskiego, rzeźbiarza, który wykonał wyposażenie świątyni.

Cofnijmy się jednak do roku 1879. Dnia 29 czerwca onego roku młody, 27 letni Leon Kwiatkowski przyjmuje w Przemyśle święcenia kapłańskie z rąk biskupa Macieja Hirschlera, a w sierpniu wyrusza na swoją pierwszą parafię, w której miał służyć przez dwa lata jako wikary. Zapewne cieszyła go decyzja biskupa Ostoi- Soleckiego o posłudze w błażowskiej parafii, gdyż proboszczem był tu znany mu

z Przemyśla ks. Bronisław Markiewicz, który był jego spowiednikiem jeszcze za czasów gimnazjalnych. Oczekiwała go więc praca w miłej i serdecznej atmosferze. Oto jak on sam wspominał dzień przybycia do Błażowej: „Dnia 16 sierpnia 1979 r. przybyłem do Błażowej jako nowo wyświęcony kapłan w charakterze młodego wikarego. Skoro ten sam dzień pierwszy raz wszedłem do starego kościoła z ks. Markiewiczem, pierwszym proboszczem moim, rzekł do mnie ks. Kanonik: Księżu Leonie, będziemy budować nowy parafialny kościół



Mapa Błażowej z 1853 r.

murowany, bo ten ciasny, mały. Jakby do mnie szczególnie były zwrócone te słowa, takie silne wzbudziły we mnie wrażenie i pragnienie dopomagania mojemu ks. proboszczowi w tym zamysle, że już jako młody wikary, na szczęśliwy początek pierwszy kazałem przywieźć kilka fur kamieni.” Z czasem przywieziono tyle kamienia, że otoczono cały plac kościelny, więc ks. Markiewicz prosił, by parafianie składali kamień u siebie na placach, bo wokół kościoła brakło już miejsca. Ks. Markiewicz rozpoczął również zbieranie funduszy na budowę i udało mu się zebrać 1600 złotych reńskich. Po dwóch latach ks. Leon zostaje przeniesiony do Tyczyna, gdzie pracuje przez 15 miesięcy. W maju 1883 roku błażowską parafię wizytuje biskup Ostoja – Solecki. Wybudowany w 1822 roku drewniano-murowany kościół

w tym czasie ma pęknięcia, ksiądz biskup zwraca też uwagę, iż wielkość świątyni jest niewystarczająca na tak dużą liczbę wiernych, a powietrze w nim jest gorące, ciężkie i szkodliwe dla zdrowia. Idea budowy nowego Domu Bożego zyskuje więc nowego orędownika. Jednakże wiadomo już, że po siedmiu latach pracy w Błażowej ksiądz Bronisław Markiewicz ma powrócić do Przemyśla, by wykładać teologię pastoralną w tamtejszym Seminarium Duchownym. W tej sytuacji ksiądz Markiewicz uprosił biskupa, aby ks. Leon Kwiatkowski został

proboszczem na jego miejsce, widząc w młodym wikarym potencjał duchowy i organizacyjny do udźwignięcia tak ogromnego przedsięwzięcia. Prośbie stało się zadość, i w marcu 1884 w wieku 34 lat, ks. Leon zostaje administratorem, a w kwietniu proboszczem parafii w Błażowej. Przygotowania do budowy, zgromadzenie środ-

ków i materiałów oraz wybór miejsca pochłonęły mnóstwo czasu i trosk.

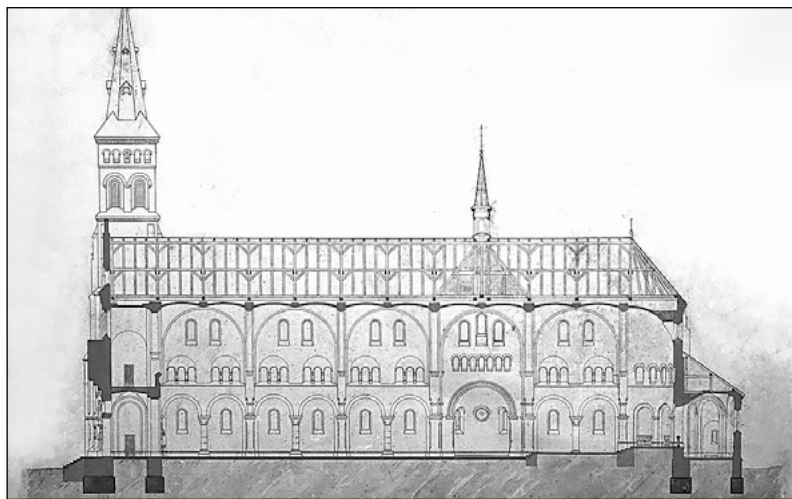
Jeśli chodzi o projekt, najpierw poproszono architekta z Przemyśla, Ostrowskiego, jednak jego wizja nie spodobała się, zaproszono więc do współpracy Ramuła ze Lwowa i Jana Sas- Zubrzyckiego z Krakowa i to projekt tego ostatniego zyskał uznanie i został zrealizowany. Ks. Kwiatkowski zaproponował Janowi Sas – Zubrzyckiemu skorzystanie z rysunków Ostrowskiego, ale ten zdecydował się wykonać własny projekt. Wbrew ówczesnej modzie, młody architekt w pracach swoich nawiązywał do najstarszych budowli z okresu powstania Państwa Polskiego, uważając to z jednej strony za akt patriotyzmu, odnoszący się do czasów świetności Królestwa, z drugiej zaś strony, architektonicznej, za styl wypróbowany,

który sprawdził się i przetrwał wieki. Budowle zaprojektowane przez niego noszą więc cechy ciężkiej monumentalnej architektury romańskiej, a zgodnie z duchem panującego na przełomie wieków eklektyzmu połączone są ze strzelistymi elementami architektury gotyckiej, które wnoszą poczucie lekkości i sprawiają, iż bryła jest bardziej wysmukła i elegancka. Cechy obu tych stylów z przewagą elementów romańskich, pięknie wyważone i skomponowane znajdują również odbicie w gmachu kościoła św. Marcina w Błażowej. Zobaczymy tu zestawione ze smakiem zarówno kamień jak i cegłę, romańskie półkoliste łuki, przypory, gotyckie sklepienia krzyżowo-żebrowe, plan krzyża z nawą główną i transeplem, absydy, dwie wieże i sygnaturkę, oraz piękną rozetę, rodem z gotyckiej katedry, nad neo-romańskim kamiennym portalem z napisem „MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMI-

NUM” w tympanonie. Projekt wraz z makietą został wykonany na czas, zatwierdzony przez kurię diecezjalną w Przemyśle i wystawiony przez architekta na wystawie we Lwowie, gdzie otrzymał złoty medal. Zubrzycki sporządził również kosztorys na kwotę 200 tysięcy koron (przeliczenie na dzisiejsze pieniądze jest bardzo trudne, w przybliżeniu byłoby to kilkadziesiąt milionów złotych). Po latach, gdy kościół był już wybudowany i wykończony, ksiądz Kwiatkowski podsumował całość prac na 230 tysięcy, więc można powiedzieć, że kwota została dobrze oszacowana.

Kolejnym zadaniem, oprócz zebrania funduszy, zgromadzenia materiałów i sporządzenia projektu, był wybór miejsca, gdzie miał stanąć nowy kościół. Był to bardzo ciężki temat. Wcześniejsze kościoły, pełniące oprócz funkcji liturgicznych również

funkcje obronne w przypadku tatarskich najazdów, były lokalizowane na terenach podmokłych i bagiennych, których w Błażowej nie brakło i zachowały się notatki, iż rolę swoją w takich przypadkach rzeczywiście spełniły. Ostatni kościół był już zbudowany w centrum miasta, w pobliżu drogi, gdyż nie pełnił funkcji obronnych, miał być dostępny dla mieszkańców i stanowić jeden z najważniejszych, dominujących elementów miejskiej zabudowy. W spisany pod koniec życia przez Kazimierza Krygowskiego „Pamiętniku” wspomina on o problemach z wyznaczeniem miejsca pod



Projekt błażowskiego kościoła.

budowę, o których słyszał zapewne z opowieści, bo w tym czasie nie było go w Błażowej, swoje prace przy wykonywaniu wyposażenia kościoła rozpoczął dopiero po jego ukończeniu. „A że Kwiatkowski był uparty, to najlepszy dowód, że kościół na tyle ziemi równej ślicznego wzgórza nad kościołem, gdzie cała ludność parafii się zleciała i błagała o ten plac pod kościół, to ksiądz uciekł do krewnych. I siedział parę tygodni i nie dał się przekonać ani architektowi, ani księżom, ani wreszcie własnym braciom. I postawił na swoim. I postawił kościół na żydowskich ściekach”. Zarzucał on, iż to właśnie posadowienie kościoła, częściowo na stabilnym, a częściowo na niestabilnym gruncie sprawi, że będzie on nietrwały. Wiemy już, że rzeczywiście w latach dwudziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia pojawiły się pęknięcia na ścianach.

W styczniu 1964 roku, gdy osuwająca się spod budynków plebańskich ziemia oparła się o ścianę kościoła powodując poważne pęknięcia ścian i sklepienia mieszkańcy Błażowej dzielnie stanęli do walki, aby uchronić budowlę przed zawaleniem. Czy więc rzeczywiście za tym, wydawać by się mogło nienajlepszym wyborem miejsca, stoi wyłącznie upór księdza Leona? Więcej światła rzucił na ten temat wykład księdza profesora Jana Twardego. Proces wyboru ostatecznego miejsca budowy trwał aż dwa lata. Ksiądz Kwiatkowski proponował wiele różnych lokalizacji, włącznie ze

wspomnianą przez Krygowskiego lokalizacją na wzgórzu powyżej położenia aktualnego i wszystkie te lokalizacje z różnych powodów były odrzucane przez radę parafialną. Wspomniana lokalizacja na wzgórzu, zresztą bardzo zasadnie, została uznana za niewygodną zwłaszcza dla osób starszych i chorych. Wśród propozycji było miejsce w pobliżu mostu na Ryjaku, niedaleko

cmentarza, na miejscu poprzedniej starej szkoły, na równinie w stronę Rzeszowa, czy też w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pomnik Jagiełły, ale żadna z nich nie znalazła akceptacji. W końcu jednak decyzja musiała zostać podjęta. Ksiądz Leon zdecydował, że kościół stanie na miejscu poprzedniej świątyni. To znowu spotkało się z oporem mieszkańców, więc być może, że opisany w pamiętniku upór księdza był jedynym wyjściem, aby tę budowę w końcu rozpoczęto. Być może, gdyby nie ten upór, konsekwencja i cierpliwość, nie byłoby możliwe przeprowadzenie tak ogromnego na owe czasy przedsięwzięcia, jakim była budowa monumentalnej i kosztownej świątyni, bez wsparcia państwa (a mówimy tu o biednej Galicji w zaborze austriackim), bez dzisiejszych dotacji z Unii Europejskiej. Zgodnie z tym, o czym wspomniała w swoim

wykładzie o architekturze naszego kościoła dr inż. arch. Monika Gała – Walczowska, lokalizacja budowy była wybrana w porozumieniu z Janem Sas-Zubrzyckim, i według niej z punktu widzenia urbanistyki była ona idealna. W zasadzie również na dzień dzisiejszy położenie kościoła jest dogodne dla wiernych i turystów, a piękna świątynia, znajdując się w centrum Błażowej, jak perła

w koronie podkreśla urodę naszego miasta.

Jeśli chodzi o zbieranie funduszy, ks. Kwiatkowski stanął na stanowisku, że musi się to odbywać poprzez dobrowolne datki, a nie poprzez jakieś przymusowe, z góry nakazane ofiary składane przez parafian np. od gospodarstwa. Zależało mu na tym, żeby budowa zbyt nie obciążała mieszkańców, aby każdy z nich dał

to co może z serca, czy to poprzez własną pracę czy pieniądze, według możliwości, a nie z odgórnego nakazu. Fundusze na budowę i wyposażenie świątyni zbierano przez 27 lat. O tym w jaki sposób zbierano składki, o darczyńcach i dobrodziejach oraz Złotej Księdze opowiem w kolejnym odcinku w następnym numerze Kuriera Błażowskiego.

Anna Gellermann



Zdzisław Chlebek

Ciekawostki o błażowskich kapłanach

Ksiądz proboszcz **TOMASZ RASKOWICZ** pochodził z Pyzdr w Wielkopolsce, funkcję proboszcza pełnił

w naszej parafii na przełomie XVI i XVII wieku w latach 1582 -1626, czyli przez 44 lata. Było to probostwo bardzo aktywne i owocne. Jest powszechnie uważany za wybitnego kapłana i humanistę. Żył i pracował na przełomie XVI wieku, zwanego „Złotym wiekiem kultury polskiej” i XVII, uważanego za wiek niszczących wojen i klęsk żywiołowych. Założył fundację stypendialną dla ubogiej i zdolnej młodzieży z Pyzdr i Błażowej. Wpłacił najpierw 1000 zł, później następne 1000 zł. Dzięki tym środkom kilku zdolnych młodzieńców mogło studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Za jego probostwa mamy też wzmianki o prężnie działającym szpitaliku przykościelnym. Pod koniec swojego życia przygotował kościół do sprawnej obrony przeciwko Tatarom w 1624 roku, którzy napadli Błażową, Hartę i górną Futomę.

Ksiądz wikary **FELIKS MORESZEWICZ** z Przecławia w 1624 roku za proboszcza Raskowicza został wzięty w jasyr w czasie najazdu Tatarów na Błażową, Futomę i Hartę. Gdzieś na terenie Mołdawii zdołał uciec, powrócił do Błażowej i pracował w parafii do swej śmierci.

Ksiądz proboszcz **JAN NEPOMUCEN SZARMACHOWSKI** - długoletni

proboszcz – jedne źródła podają, że sprawował funkcję proboszcza w latach 1744-1794, czyli równe 50 lat. To by oznaczało, że został proboszczem w młodym wieku i cieszył się długim zdrowiem i życiem. Inne źródła sugerują, że funkcję proboszcza sprawował w latach 1775 - do swej śmierci w 1809 roku, czyli daje to 34 lata przewodzenia błażowskiej parafii. Z dokumentów zgromadzonych przez ks. Profesora Dominika Bialicę wynika, że w 1800 roku za jego probostwa w budynkach plebańskich za wiedzą proboszcza ukrywało się dwóch poborowych, chcących uniknąć poboru do wojska austriackiego i nieopatrznie spowodowali pożar w obejściu, w wyniku którego spaliła się większość budynków plebańskich i gospodarczych. Ta informacja wskazuje, że bardziej wiarygodna jest wersja o latach probostwa 1775-1809, ale co z latami przewodzenia parafii w latach 1744 -1775?

Ksiądz **FRANCISZEK BEKIER** - proboszcz w latach 1809-1847, zmarł w Błażowej w wieku 67 lat w czasie panującego głodu i zarazy w 1847 roku.

W II połowie XIX wieku i na początku XX wieku proboszczami błażowskiej parafii byli ludzie nauki i wielcy społecznicy, którzy przyczynili się do jej rozwoju pod wieloma względami.

Ksiądz **JÓZEF KRUKOWSKI** - 1870-1877- zachęcał do zakładania szkół w parafii. Przekazał działkę pod budowę nowej, większej szkoły w Błażowej w 1873 roku. Wszedł do Rady

szkolnej, której zadaniem była budowa szkoły. Z jego inicjatywy powstała szkoła ludowa w Białce. Posiadał prywatną bibliotekę, liczącą 864 pozycje, którą udostępniał osobom zainteresowanym.

Błogosławiony ksiądz **BRONISŁAW MARKIEWICZ** - 1877-1884 - założyciel zakonu Michaelitów w Miejsu Piastowym. Znany z walki z nałogiem alkoholizmu, założyciel Brac-

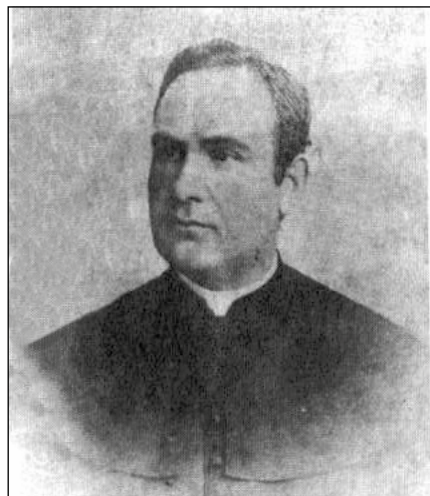


Ks. Bronisław Markiewicz

stwa Trzeźwości, Spółki Oszczędności i Pożyczek, pomysłodawca założenia Towarzystwa Tkackiego i Zasadniczej Szkoły Tkackiej. Pomysłodawca budowy nowej świątyni w Błażowej i zbierania składek na ten cel. Parafianie okazali wdzięczność zasłużonemu kapłanowi przez nazwaniem Jego imieniem ulicy, przygotowanie witrażu i tablicy.

Ks. **LEON KWIATKOWSKI** - budowniczy nowego kościoła, stworzył

Koło Fundatorów i Dobrodziejów - ofiarność proboszczów wielu parafii, wikarych, wiernych z Błażowej, Ka-



Ks. Leon Kwiatkowski

kolówki, Białki, Lecki, osób prywatnych, nowożeńców, Polonii, różnych organizacji jak Towarzystwo Zaliczkowe „Pomoc”. Przygotował specjalne modlitwy XII Zachęt, 14 -dniowe rekolekcje. Przez 27 lat zbierano składki, zebrano pół miliona koron. Założył Towarzystwo Zaliczkowe „Pomoc”, którego był członkiem i prezesem. Inicjator budowy kaplicy na starym cmentarzu, wikarówki, mostu, prezes OSP, członek Zarządu Towarzystwa Tkackiego. Pomysłodawca trzech nowych parafii w Kąkolówce, Lecce i Białce. Zaczęto zbierać fundusze na ten cel. Przedwczesna śmierć po zarażeniu tyfusem w 1914 roku przerwała te ambitne plany. Wspaniałego kapłana uwiecznia ulica i pamiątkowa tablica.

Ks. **FRANCISZEK LONC** – wikary pracujący w parafii w latach 1907-1913 był wielkim miłośnikiem teatru i jego kierownikiem. Współpracował z nauczycielami, młodzieżą, kierownikiem szkoły Walentym Jenke, Kazimierzem Krygowskim. Jego odejście z parafii wywołało wielki żal w środowisku.

Ks. **IGNACY BOCHEŃSKI** pracował w szkole jako katecheta, piastował funkcję kierownika Szkoły Powszechnej w latach 1927-1932. Był utalentowanym nauczycielem i wychowawcą młodzieży. W czasie okupacji angażował się w tajne nauczanie. W 1922

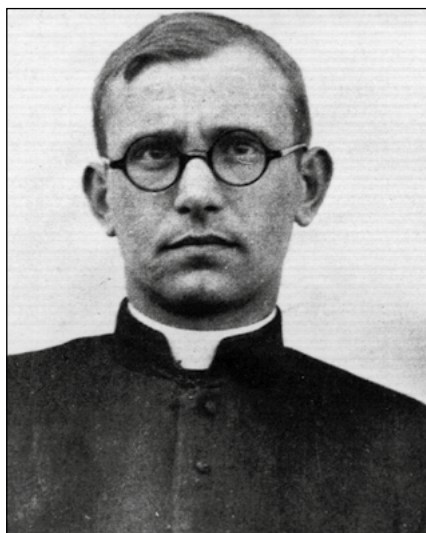
roku założył zespół teatralny i chór. Przygotowywał młodych aktorów do gry na scenie, tworzył scenografię, przygotowując scenę i stroje, malując dekoracje. Przejawiał talent malarski i fotograficzny, a także zainteresowa-



Ks. Ignacy Bocheński

nia pisarskie. Namalował Grób Pański, Szopkę Bożonarodzeniową, malował portrety min. Ks. Proboszcza Józefa Kruczka i znanego mieszkańcom Błażowej Franciszka Dandy, zakupił kamerę, którą wykorzystywał do tworzenia filmów dokumentalnych.

Ks. **MICHAŁ PILIPIEC** – wikary w Futomie w latach 1938-39 i w Bła-



Ks. Michał Pilipec

żowej w latach 1939- 1944. Katecheta, kapelan Placówki „BUK” AK w Błażowej, Podobodu, a następnie Obwodu AK Rzeszów – Południe,

współorganizator Tajnego Nauczania „Kuznica”, wydawał gazetkę „Na posterunku”, dosłużył się stopnia kapitana wojska polskiego. Bestialsko zamordowany w lasach głogowskich przez funkcjonariuszy UB i MO z Rzeszowa. Jego imię otrzymała jedna z błażowskich ulic. Po pamiętnym przełomie politycznym parafianie zdecydowali, aby ulicę W. I. Lenina zamienić na ulicę Ks. M. Pilipca.

Ks. **JÓZEF KRUCZEK** – 1946-1970 cieszył się wśród parafian dużym

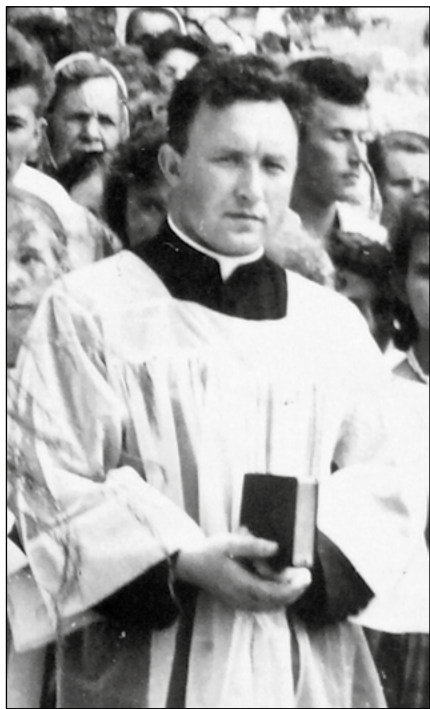


Ks. Józef Kruczek

szacunkiem i uznaniem ze względu na przejawianą wrażliwość na ludzką biedę i niedostatek. Był człowiekiem bardzo skromnym i parafianie darzyli Go dużym zaufaniem. Często udzielał ślubów i chrztów pod osłoną nocy ze względu na prześladowanie ludzi przyznających się do praktyk religijnych i kościoła. Jego wielką pasją były konie i gołębie.

Ks. **PRAŁAT ADOLF KOWAL** – uratował błażowską świątynię, a następnie wspaniale o nią dbał jako proboszcz w latach 1970-98. Znakomity gospodarz i organizator życia społeczno- gospodarczego, religijnego i kulturalnego w parafii. Dało się to odczuć nie tylko w czasie ratowania świątyni, ale także budowy kościoła w Białce, Domu Parafialnego, kaplicy na Dolnej Błażowej, kaplicy cmentarnej, prowadzenia w parafii gospodarstwa rolnego, organizowania uroczystości religijnych, patriotyczno- niepodległościowych z okazji Święta Niepodległości 11 listopada, połączonego

z odpustem parafialnym, Konstytucji 3-go Maja. Przekazał grunty parafialne pod budowę Ośrodka Zdrowia, Domu Handlowego, Banku Spółdzielczego i Liceum Ogólnokształcącego. Współpracował z władzami lokalnymi, przedszkolem, szkołą podsta-



Ks. Adolf Kowal

wową, szkołą średnią, Gminnym Ośrodkiem Kultury, strażą pożarną. W Domu Parafialnym zorganizował w latach 1986-1989 Białowski Uniwersytet Ludowy, zapraszając na interesujące prelekcje wybitnych profesorów z Rzeszowa, Lublina i Krakowa. Zapraszał znakomitych rekolekcjonistów jak ks. Władysław Żął z Kamesznicy. Sam był świetnym rekolekcjonistą, prowadził rekolekcje dla pracowników służby zdrowia i innych grup. Jego wielkimi autorytetami byli Papież-rodak Jan Paweł II, arcybiskup przemyski Ignacy Tokarczuk i Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński. W czasie stanu wojennego wspierał wybitnych artystów i twórców, prześladowanych za popieranie Solidarności. Sprowadzał dary z krajów zachodnich i dzielił wśród potrzebujących parafian. Po 1989 roku organizował rekolekcje dla nauczycieli, samorządowców, spotykał się z dyrektorami szkół. Współpracował z duszpasterstwem

nauczycieli. Organizował Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży dla którego tworzył w domu parafialnym bibliotekę i kawiarenkę oraz Akcję Katolicką, z którą przez trzy lata przygotowywał bezalkoholowe Sylwestry w Domu Parafialnym. Tuż przed śmiercią zaprosił do parafii Radio Maryja. Wiele pomysłów nie zostało zrealizowanych, bo przerwała je przedwczesna śmierć kapłana w 1998 roku, w wieku 65 lat. Jego postać upamiętnia pomnik, wzniesiony w 10 rocznicę śmierci, plac przed kompleksem szkół i okolicznościowe publikacje książkowe.

Ks. Proboszcz **MICHAŁ DRABICKI** – zorganizował spotkanie



Ks. Michał Drabicki

z Radiem Maryja w parafii, niepełna w pół roku po śmierci swego poprzednika. Wprowadził parafię w Millenium- nowe III Tysiąclecie, upamiętnione postawieniem Krzyża Milenijnego na Plantach. Wspólnie obchodziliśmy 100-lecie białowskiej parafii w 2000 roku, upamiętnione odrestaurowanymi grobami zasłużonych kapłanów i tablicami budowniczych kościoła. Przeprowadził remont kapitalny białowskiej plebanii i rozbudował Dom Sióstr Zakonnych. Przeżyliśmy śmierć Papieża Jana Pawła II w 2005 roku.

Ks. Prałat **JACEK RAWSKI** za rok będzie obchodził 20-lecie pracy duszpasterskiej w Białowej. Dał się poznać jako znakomity kontynuator pracy ks. Prałata Adolfa Kowala. Świadczą

o tym remont kapitalny wnętrza białowskiej świątyni, sprawnie przeprowadzona budowa kościoła w Białowej Dolnej, remont kapitalny Domu Parafialnego, przebudowa kaplicy na Wilczaku, remont zabytkowej kaplicy wybudowanej przez ks. Leona Kwiatkowskiego na starym cmentarzu. Znakomitą promocją naszej parafii jest ruchoma Szopka, ciągle udoskonalana i wzbogacana. Jest proboszczem- pielgrzymem, który od lat pielgrzymuje z Grupą Św. Wojciecha do Częstochowy. Co roku w maju adorujemy Matkę Bożą przy kapliczkach na terenie całej parafii. Owocnie współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Białowskiej, szkołami, strażakami, władzami samorządowymi, wspiera



Ks. Jacek Rawski

rozwój Społecznego Muzeum. Dbą o pamięć o swych poprzednikach- kapłanach – ks. Michale Pilipcu, ks. Adolfie Kowalu. Jego wielką pasją jest myślistwo. Celebryje Msze Święte dla Kół Łowieckich z okazji Świętego Huberta.

Zdzisław Chlebek

Opracowano na podstawie licznych artykułów w Kurierze Białowskim ks. Profesora Jana Twardego, Anny i Jakuba Hellerów, dr Małgorzaty Kutrzeby, Augustyna Rybki materiałów ks. Profesora Dominika Bialica, publikacji książkowych dr Małgorzaty Kutrzeby i Stanisława Koczeli oraz „Złotej Księgi” udostępnionej przez ks. Prałata Jacka Rawskiego. Fotografie z archiwum białowskiej biblioteki.



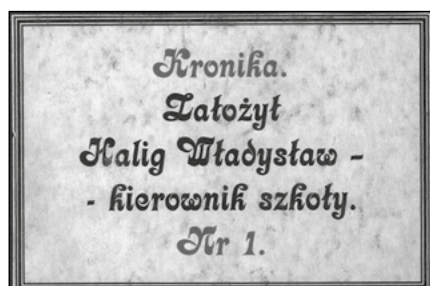
Zdzisław Chlebek

Historia futomskiej oświaty w latach 1888-2025 – cz. I



Rozbudzanie ducha narodowego lokalnej społeczności przez miejscowych kapłanów, społeczników, nauczycieli, artystów i animatorów kultury.

Początki futomskiej oświaty są datowane na rok 1888. W niełatwych



dla szkolnictwa czasach zaborów na szczególną pamięć i uznanie w oczach lokalnej społeczności zasłużyli sobie nauczyciele- społecznicy: Jan Kolanek – założyciel Związku Młodzieży Wiejskiej – Wici i koła teatralnego oraz Józef Makowicz prowadzący chór. W 1913 roku, przed wybuchem I wojny światowej, gdy uroczystość świętowano 25-lecie szkoły, wystawili wspólnie ambitną sztukę teatralną „Wóz Drzymały”, która odbiła się szerokim echem w miejscowej społeczności i wśród zaproszonych gości.

W czasach zaborów patronem szkoły został Święty Jan Kanty, nie zachowała się jednak data tego ważnego wydarzenia.

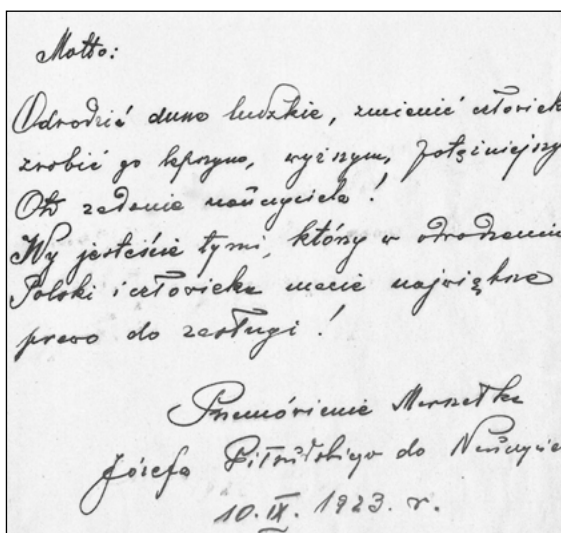
Kierownik szkoły Władysław Halig, sprawujący tę funkcję przez 18 lat w latach 1922-1940, zakładając najstarszą kronikę w 1923 roku, rozpoczął ją cytując słowa marszałka Józefa Piłsudskiego wygłoszone do nauczycieli w dniu 10 września 1923 roku:

„Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka,

Zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym

Oto zadanie nauczyciela!

Wy jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie



największe prawo do zasługi!»,

W XX-leciu międzywojennym futomianie szczególnie doceniali pracę długoletniego kierownika szkoły Władysława Haliga, który po obję-

ciu swej funkcji natychmiast przystąpił do budowy nowego budynku oświatowego oraz małżeństwa Marii i Leona Horyniów, którzy krzewili kulturę we wsi przez założony chór i koło teatralne. Władysław Halig podkreślał dobrą współpracę z parafią w kształtowaniu charakterów i umysłów młodego pokolenia. Organizowano wspólne opłatki, a w 1938 roku z okazji 50-lecia szkoły zorganizowano uroczystą akademię ku czci Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego oraz powołano do życia Uczniowską

Krucjatę Eucharystyczną. Z jego barwnych kronikarskich zapisów wynika, że szkoła mimo poważnych

problemów lokalowych, organizacyjnych i osobowych była jednym z ważnych centrów rozwoju życia społecznego i kulturalnego wsi. Dzieci pochodzenia hebrajskiego, nielicznej mniejszości żydowskiej, zamieszkującej wieś uczęszczali do szkoły razem z polskimi rówieśnikami.

W 1935 roku wykupiono plac pod budowę nowej siedmioklasowej szkoły, na budowę której zaczęto gromadzić cegłę

z miejscowej cegielni. Wybuch II wojny światowej odsunął w czasie te ambitne zamierzenia.

c.d.n.

Zdzisław Chlebek

Nieformalna Grupa Historyczna "Ocalić od zapomnienia" działająca przy Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błazowej zaprasza

30.11.2025
SPACER
HISTORYCZNY

Opowiem Ci o
BŁAZOWSZCZYZNIE
której już nie ma

Spacer rozpoczniemy o godzinie 14.00. Zbieramy się pod dawnym sklepem wielobranżowym Marii Bator znajdującym się przy ulicy 3 Maja 52. Przejdziemy miejscami zaznaczonymi na mapie, które zapisały się na kartach historii Błazowej. Naszą wędrowkę zakończymy w bibliotece, gdzie przy poczęstunku obejrzymy stare fotografie związane z naszym regionem.

BY PAMIĘĆ PRZETRWAŁA!

www.biblioteka.blazowa.net FB bibliotekablazowa

Działaj lokalnie

Dofinansowanie ze środków programu "Tworząc Lokalnie" Polska - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Lokalna Fundacja Promocji Lokalnej, a także ze środków Województwa Świętokrzyskiego, gmin Błazowa, Chmielnik, Cielistwo

AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

STOWARZYSZENIE LOKALNA FUNDACJA PROMOCJI LOKALNEJ

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

DESIGN



Kaprała Mierzwy droga do Polski przez pół świata



Tak się składa, że od zakończenia II wojny światowej minęło 8 długich dekad. Śp. Adolf Mierzwa, sybirak, żołnierz kampanii we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech – zmarł 28 lat temu. A my właśnie dzisiaj, Anno Domini 2025, wspominamy tego weterana z Futomy. Dlaczego? Proszę posłuchać.

Otóż 28 września 1939 r. 26-letni Adolf otrzymał kartę mobilizacyjną, powołującą go w szeregi Wojska Polskiego. Był wszak kanonierem w 22. pułku artylerii lekkiej w Przemyśle i stamtąd wyruszył na wojnę, która wkrótce przyjęła wymiar światowy. Albowiem na skutek „Paktu diablów”, zawartego 23 sierpnia 1939 r. przez Hitlera i Stalina, nastąpiła 1 września napaść wojsk niemieckich na Polskę z zachodu, a siedemnaście dni później Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej ze wschodu. Był to atak na wskroś zabójczy. Toteż ujęte we wrogie kleszcze, Wojsko Polskie zostało pokonane na polu walki, zaś terytorium II Rzeczypospolitej znalazło się pod okupacją niemiecką i sowiecką (rosyjską).

Szczególnie tragiczny los spotkał tych żołnierzy polskich, którzy zostali zagarnięci przez Sowietów. Wszak zbarbaryzowani komunistyczną ideologią Rosjanie nie traktowali ich jako jeńców wojennych, lecz wbrew prawu międzynarodowemu jako pozbawionych wszelkich praw niewolników.

Katorżnicza gehenna Adolfa Mierzwy rozpoczęła się końcem września 1939 r., kiedy na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, między Trembowłą a Tarnopolem został ujęty przez Rosjan. Stamtąd, po części piechotą, później transportem kolejowym, w straszliwych warunkach i o głodzie, przegnany

został do łagru NKWD w Krzywym Rogu na sowieckiej Ukrainie, gdzie pracował ponad ludzkie siły w kopalni rudy żelaza. Pół roku później,



Adolf Mierzwa



Julianna Mierzwa

w maju 1940 r. przewieziony został do położonego w dorzeczu Peczory w obwodzie archangielskim systemu łagrów NKWD, leżących w pobliżu koła podbiegunowego, 900 km na północny-wschód od Moskwy. Osadzony w łagrze koło Uchty, pracował w tajdze przy wycince lasów i zwózce drewna czy też przy układaniu torów kolejowych na linii Peczora-Kotłas. Tam w trakcie liesopawały uległ poważnemu wypadkowi, rozbiciu kolana, mimo to musiał dalej ciężko pracować, bo w Sowieckiej Rosji obowiązywała na wskroś bolszewicka zasada – kto nie pracuje, ten nie je.

Zasadniczy zwrot w egzystencji polskich żołnierzy-niewolników w ZSRS nastąpił po zawarciu 30 lipca 1941 r. przez gen. Władysława Sikorskiego układu z Sowietami. Na tej podstawie również Adolf zwolniony został z łagru i z wielkim trudem, krańcowo wycieńczonemu, udało

mu się dotrzeć do Tockoje, a następnie do Buzułuku, gdzie we wrześniu 1941 r. został wcielony do 6. pułku artylerii lekkiej. A zatem – po dwóch latach katorgi – powrócił w szeregi Wojska Polskiego, dowodzonego w ZSRS przez gen. Władysława Andersa, tyle co zwolnionego z więzienia NKWD na moskiewskiej Łubiance.

Kolejnymi etapami wędrówki kaprała Mierzwy przez pół świata do Polski był Iran na Bliskim Wschodzie, następnie Irak, gdzie otrzymał przydział do służby w Wielkiej Brytanii. W związku z tym w lipcu 1943 r. wyruszył

morskim konwojem w podróż, której trasa wiodła przez Bombaj nad Morzem Arabskim, Durban nad Oceanem Indyjskim, Kapsztad – to już Atlantyk oraz Casablankę w Maroku. Nie była to ekscytująca wycieczka krajoznawcza, lecz pełna niebezpieczeństw ze strony czających się w głębinach niemieckich łodzi podwodnych – wojenna wyprawa. Niemniej szczęśliwie końcem września 1943 r. stanął suchą stopą na Wyspach Brytyjskich.

Tam 1 października 1943 r. został przydzielony do 1. Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka. Nałożywszy na lewe ramię charakterystyczny dla tej formacji czarny naramiennik, służył w 1. pułku artylerii motorowej, w 2. dywizjonie, 3. baterii jako celowniczy działa samobieżnego typu Sexton. Po odbyciu forsownego przeszkolenia w Szkocji, we wtorek 1 sierpnia 1944 r. – tak, w dniu

wybuchu Powstania Warszawskiego – pancerniacy generała Maczka wylądowali na plaży francuskiej Normandii. W jej szeregach kapral Adolf przeszedł cały szlak bojowy 1. Dywizji Pancerniej, od wybrzeży Normandii w północnej Francji po Wilhelmshaven w Niemczech.

Brał udział w walkach, poczynając od Cean, dalej w niezwykle krwawych bitwach pod Falaise i Chambois, następnie od Sekwany do Kanału Gandawskiego, poprzez m.in. Abbeville – miasto, w którym cztery lata wcześniej – 12 września 1939 r. – premier Francji Eduard Daladier oraz premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain zdecydowali o nieudzieleniu krwawiącej samotnie Polsce zbrojnej pomocy. Walczył pod Ypres w Belgii, w Holandii zdobywał Bredę. Wreszcie początkiem kwietnia 1945 r. 1. Dywizja wkroczyła w walkach na terytorium Niemiec, by po ich bezwarunkowej kapitulacji zająć Wilhelmshaven, główną bazę niemieckiej floty wojennej. Było to symboliczne zwycięstwo polskiego oręża.

Tym niemniej teren ten znalazł się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, albowiem Polsce nie przydzielono odrębnej strefy okupacyjnej, jak choćby Francji, której udział w pokonaniu hitlerowskich Niemiec był...nader iluzoryczny.

Druga wojna światowa w Europie dobiegła końca w dniu 8 maja 1945 r. Jednakże Rzeczpospolita Polska – o którą przecież rozpoczęła się ta wojna – nie stała się wolnym krajem. Wprost przeciwnie, utraciła suwerenność i to bez mała na półwiecze. Wszak jej zachodni sojusznicy – pod dyktando prezydenta Franklina Delano Roosevelta – zdradzili Polaków, wydając ich w Teheranie i Jałcie na pastwę moskiewskiego satrapy – Józefa Stalina.

Do kraju – tzw. Polski Ludowej – zdemobilizowany kapral Mierzwa powrócił 21 czerwca 1947 r., przekraczając granicę polsko-niemiecką w Szczecinie. Można powiedzieć, że jego ośmioletnia odyseja wojenna dobiegła szczęśliwie końca – szczęśliwie bo przecież przeżył. Jednakże przybywał do kraju nie jako wojenny bohater, odznaczony na polu walki



Adolf Mierzwa w PSZ na Zachodzie.

Krzyżem Walecznych, lecz jako osobnik podejrzewany przez rządzących Polską komunistów o wrogi stosunek do tzw. władzy ludowej. Tak. On to, włościanin z Futomy, rolnik z działy pradziada, potraktowany został jako wróg ludu. To nie paradoks, lecz ogromny dramat.

Cóż, trzeba było na ojczystej ziemi pogodzić się z jawną niesprawiedliwością i żyć dalej, a miał już 34 lata. Szczęśliwie przez długie osiem lat, kiedy on tułał się po świecie, w Futomie czekała na niego narzeczona, Julianna Rząsówna. Co warto podkreślić, w czasie niemieckiej okupacji ona także była żołnierzem, tyle że w armii podziemnej, bowiem pod pseudonimem „Kometa” pełniła

funkcję łączniczki w Podobwodzie ZWZ-AK Rzeszów-Południe, dowodzonym przez kpt. Józefa Maciołka, słynnego „Żurawia”.

Adolf i Julianna pobraли się w 1948 roku i gospodarowali w Futomie na kilkuhektarowym, specjalistycznym gospodarstwie rolnym, wychowując trójkę dzieci.

Pancerniak Adolf Mierzwa dożył szczęśliwie czasu nadejścia wolnej Polski. Choć po latach, doczekał się też wyrazów uznania, otrzymał bowiem Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Był już jednak steranym życiem starszym człowiekiem. Swoimi wojennymi przeżyciami dzielił się głównie w gronie rodzinnym, co skrzętnie notowała jego córka – Zofia Wieczorek. Zmarł w 1997 r. w wieku 84 lat i spoczywa na cmentarzu parafialnym w swej rodzinnej Futomie, ziemi którą tak umiłował.

Lecz pamięć o Nim nie przeminęła. III Rzeczpospolita nie zapomniała o swym skromnym, bohaterskim synu, który w jej obronie tyle wycierpiał.

Dnia 7 lipca 2025 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Duda, w uznaniu zasług z tytułu udziału w wal-

kach o niepodległość państwa polskiego pośmiertnie mianował Adolfa Mierzwę na stopień podporucznika Wojska Polskiego.

Tak – godne to i sprawiedliwe.

Myślę, że warto tu przywołać stare polskie przysłowie mówiące, że młyny Boże miały powoli ale sprawiedliwie. Zaświadcza ono przecież o nieuchronności sprawiedliwej oceny życia i poczyną każdego człowieka.

I my dzisiaj oddajemy hołd ppor. Adolfowi Mierzwie i Jego Małżonce Juliannie, a wraz z Nimi wszystkim obrońcom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Cześć Ich pamięci.

Przemówienie zostało wygłoszone podczas uroczystości nadania

pośmiertnie stopnia podporucznika Adolfowi Mierzwie oraz wpisanie do ewidencji grobu weteranów walk o wolność i niepodległość Polski Julianny i Adolfa Mierzwy. Uroczystość została zorganizowana staraniem Zofii Wieczorek z domu Mierzwa i syna Józefa Mierzwy. Odbyła się w kościele w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Walentego w Futomie w dniu 19 października 2025 r.

dr Zbigniew K. Wójcik

Dr Zbigniew K. Wójcik, prawnik i historyk. Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie (1993–2024), emerytowany nauczyciel

akademicki. Współpracownik redakcji Polskiego Słownika Biograficznego (Kraków). Członek redakcji kwartalnika „Finanse Komunalne” (Warszawa). Autor 123 publikacji naukowych i sześciu książek z zakresu historii samorządu terytorialnego oraz dziejów Polski XIX i XX w., w tym ostatnio: Biografie niepełne – trudne dziedzictwo komunizmu, „Dzieje Najnowsze” 2007, R. XXXIX, nr 2; W kleszczach totalitaryzmów. Łukasz Ciepliński (1913–1951), t. I, Prawość i męstwo, Rzeszów–Warszawa 2025; Polska wolna i samorządna. W 30-lecie utworzenia regionalnych izb obrachunkowych, red. nauk. Z. K. Wójcik, Warszawa 2023.

PODZIĘKOWANIE ZA KSIĄŻKI

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej składa serdeczne podziękowanie Bożenie Domin za przekazane w darze książki. Bardzo cenimy sobie ten wspaniały gest. Podarowane woluminy zostaną zagospodarowane zgodnie z potrzebami naszej biblioteki i na pewno ucieszą naszych czytelników.

**Dyrektor M-GBP w Błażowej
Anna Heller**

Żyję pracą, potrzebuję wyzwań, nie boję się zmian

Gościem „KB” jest Prezes Zarządu Gospodarki Komunalnej w Błażowej Jadwiga Szermach.

Urodziła się w Błażowej, jest absolwentką Akademii Rolniczej w Krakowie – Wydział Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego w Rzeszowie.

- Proszę opowiedzieć coś więcej o swej drodze zawodowej.

- I to na tej uczelni zdobyłam wykształcenie „podstawowe” gdyż plan był taki, że będę zajmowała się prowadzeniem stadniny i hodowlą koni. Życie jednak potoczyło się innym torem i chcąc zarobić na to hobby musiałam podjąć pracę. Zaczęłam od prowadzenia księgowości i kadr w małej firmie zajmującej się sprowadzaniem odzieży z zagranicy. Następnie przeszłam do wydawnictwa, które otwierało swój oddział w Warszawie i to tam zakładałam i prowadziłam nowe biuro. Po roku pracy otrzymałam propozycję prowadzenia biura ubezpieczeniowego w Rzeszowie i skorzystałam z tej oferty mając nadzieję, że powrót do Rzeszowa pozwoli mi na realizację pierwotnych zamierzeń. Jednakże praca w ubezpieczeniach wciągnęła mnie na tyle, że nie było czasu na inne zajęcia, szczególnie że zostałam



Jadwiga Szermach

słuchaczką studiów zaocznych Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie. Po ukończeniu kierunku Technik Ubezpieczeniowy, rozpoczęłam kolejny etap edukacji na kierunku Zawodowe Studia Ubezpieczeniowe na Akademii Finansów w Warszawie. Tak więc intensywna edukacji i praca etatowa tylko częściowo dawały możliwość realizacji pasji, ale za to pozyskałam ogromną wiedzę z zakresu oceny ryzyka ubezpieczeniowego, likwidacji szkód, aktuariatu i zarządzania procesami. W ciągu siedmiu lat pracy w oddziale w Rzeszowie awansowałam na

stanowisko kierownika, a następnie dyrektora regionalnego. Po 12 latach w Rzeszowie otrzymałam propozycję objęcia stanowiska dyrektora departamentu macierzystej firmy w Warszawie, którą przyjął. A finalnie skończyłam „karierę” jako prezes Spółki.

- Jak to się stało, że podjęła się Pani obowiązków prezesa Gospodarki Komunalnej w Błażowej, stanowiska kojarzonego raczej z mężczyznami?

- Decyzja o przeprowadzeniu się na Podkarpacie zapadła dość nieoczekiwanie i pomysł pracy w branży komunalnej potraktowałam jako wyzwanie. Odpowiedziałam na ogłoszenie o konkursie, przeszłam proces rekrutacji i tak zaczęłam nową przygodę zawodową w naszej Spółce. Jeśli chodzi o fakt, że branża kojarzona jest z mężczyznami, to moje podejście do niefemizowania relacji pozwala na to, że nie uważam się w pracy za kobietę i wszystkich traktuję tak samo. Dla mnie liczy się zaangażowanie i perfekcjonizm w wykonywaniu zadań bez różnicy kto to robi.

- Jakie doświadczenie posiada Pani na stanowisku kierowniczym związanym z zarządzaniem ludźmi i przedsiębiorstwem?

- Bardzo szybko po rozpoczęciu aktywności zawodowej zostałam menadżerem i tak się składało, że zawsze zarządzałam jakimś zespołem, a finalnie całą firmą. Takie doświadczenia pozwoliły mi wypracować optymalne modele współpracy z ludźmi, umiejętność motywowania, budowania relacji i zarządzania konfliktami – bo i takie w korporacjach się zdarzają.

- Czym zajmuje się obecnie Gospodarka Komunalna?

- Wszystkim, co jest związane z zaopatrzeniem mieszkańców i instytucji w wodę, odprowadzaniem ścieków, nadzorowaniem pracy studni, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni, utrzymaniem zieleni, zimowym utrzymaniem chodników, placów, dróg i ulic, zbieraniem padłych zwierząt, koszeniem trawników, prowadzeniem remontów, pracami brukarskimi, wykonywaniem przyłączy wody i kanalizacji, świadczeniem usług transportowych, usuwaniem awarii sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, prowadzeniem edukacji ekologicznej, opróżnianiem koszy ulicznych, zmiataniem ulic i chodników i wieloma, wieloma innymi sprawami, które doraźnie pojawiają się w zakresie zadań do realizacji...

- W dziedzinie edukacji ekologicznej współpracuje Pani z okolicznymi instytucjami. Czy przynosi to efekty?

- Zdecydowanie tak. Od lat obserwuję wzrost świadomości mieszkańców związany z gospodarowaniem wodą, szacunkiem do zieleni, ograniczaniem ilości odpadów, podejmowaniem inicjatyw proekologicznych mających na celu ochronę dziedzictwa przyrodniczego. Przecież żyjemy w najładniejszym krajobrazowo i przyrodniczo regionie Polski. I cieszy mnie to, że mieszkańcy mają tego świadomość.

- Oczekiwania mieszkańców są duże – żeby była czysta woda, żeby wywóz śmieci był tani i systematyczny i wiele innych, związanych z naszą codzienną

egzystencją. Czy wszystkim Gospodarka Komunalna jest w stanie sprostać?

- Bardzo się staramy. Wszyscy!

- Jakie są największe sukcesy Gospodarki Komunalnej?

- To, że możemy mieć prawdziwą satysfakcję z wykonywanych, zadań, to, że mieszkańcy doceniają naszą pracę, to, że rozwijamy się dzięki realizacji własnych pomysłów i wizji, to, że lubimy naszą pracę i tworzymy zgrany zespół, to, że nikomu nie trzeba mówić, co jest najważniejsze i jak trzeba pracować – a w dzisiejszych czasach to nie jest takie oczywiste...

- Pani marzenia na przyszłość – te prywatne i zawodowe?

- Wbrew pozorom to najtrudniejsze pytanie, gdyż moje marzenia prywatne i zawodowe są nierozdzielne. Żyję pracą i pracuję jak „na swoim”. Dlatego potrzebuję wyzwań i ich realizacji. I nie boję się zmian, bo wiem, że z takim zespołem wszystko jest do udźwignięcia. A takie osobiste marzenie to zdrowie własne i wszystkich współpracowników, bliskich i przyjaciół. Bo to tworzy przyjazną atmosferę do życia, pracy i funkcjonowania w świecie pełnym innych zmartwień. Będąc zdrowym wszystko jest do zdobycia.

- Dziękuję za rozmowę i życzę kierownictwu oraz pracownikom kolejnych owocnych lat pełnych motywacji i zadowolenia z pracy. Niech ten jubileusz będzie początkiem nowego rozdziału pełnego sukcesów i innowacji.

Jakub Heller

CIEKAWOSTKA

L. cz. firm. 000120
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Kasa oszczędności w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, odbytym w dniu 16 marca 1913 uchwaliło stowarzyszenie zmianę § 1 statutu a mianowicie zmianą firmy, która ma odtąd brzmieć „Kasa zaliczkowa w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Vorschusskasse in Błażowa, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 maja 1913.

Gazeta Lwowska 168, 24.07.1913 r.

Cztery pory roku

*Dla Ciebie wiosna
dla Ciebie pachnące fiołki
pachnące konwalie
dla Ciebie liliowy bez
tulipany ze Stambułu
i kwitnące magnolie*

*Dla mnie lato
i żar lipca
kwitnące kwiaty lip
staw z wikliną
tatarakiem i ważką*

*Dla Ciebie jesień
dla Ciebie czerwone jabłka
dla Ciebie czerwone korale jarzębin
i spadające
w złocistej poświacie wrześnie
kasztań
dla Ciebie jesienne herbaciane róże*

*Dla mnie zima
i zaśnieżone pola
dla mnie żółte sikorki
uciekające przed zawieją kuropatwy
dla mnie Wigilia
kolędy śpiewane
przez Moniuszkowców w Radomsku
i kolędnicy od Makowskiego
dla mnie kolorowa
i w bieli zmięzchu
wirująca
Gwiazda od Frączka z Krzemienicy
dla mnie
kulig w śnieżnej ciszy*

*Dla nas
wspomnienia dalekich podróży
Wilno Helsinki
Bukareszt Praga
Wenecja Rzym
- dla nas
rzeka Heraklita
pełna nocy i dni*

Rzeszów, 29.09.2025 r.

Mieczysław A. Łyp

To już 25 lat Gospodarki Komunalnej w Błażowej

W bieżącym roku Gospodarka Komunalna obchodziła 25-lecie przekształcenia i prowadzenia działalności w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Historia firmy jest jednak znacznie dłuższa, gdyż jej początki datuje się na rok 1950.

Wówczas to w ramach powołanego przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej referatu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zatrudniono



czterech „zamiataczy ulic” – pracowników, którzy mieli za zadanie utrzymanie porządku i czystości w naszym mieście. Kolejne lata zaowocowały rozszerzaniem zakresu działalności i w 1968 powołano kolejny zakład zajmujący się pracami budowlanymi, remontowymi domów, ulic, dróg

i urządzeń komunalnych. Z dniem 1 stycznia 1971 roku przy Powiatowej Radzie Narodowej w Rzeszowie powołano Powiatowy Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Błażowej. Obszarem działania obejmował on miasta Błażowa, Tyczyn i Głogów Małopolski. W zakresie działania jednostki w dalszym ciągu były zagadnienia komunalne



wej w Błażowej. Obszarem działania obejmował on miasta Błażowa, Tyczyn i Głogów Małopolski. W zakresie działania jednostki w dalszym ciągu były zagadnienia komunalne



25 - lecie GK było okazją do podziękowania osobom zaangażowanym w rozwój firmy.



i remontowo-budowlane. W momencie reorganizacji administracyjnej kraju w roku 1975, niezwłocznie po likwidacji Powiatowych Rad Narodowych powołano Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łańcutu z oddziałami w Błażowej i Głogowie Małopolskim. A od lutego 1981 roku zostało utworzone samodzielne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Błażowej, obsłu-



gujące również Tyczyn. Po przekształceniu, uchwałą Rady Miejskiej w Błażowej, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Błażowej w Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Błażowej, od dnia 1.01.1991 roku zakład ten działał jako jednostka organizacyjna gminy. Kolejny etap to członkostwo Błażowej i realizacja zadań w ramach Związku Komunalnego „Wisłok” w Rzeszowie. Został on ujęty w Rejestrze związków międzygminnych pod datą 17 lutego 1994 r. W skład związku oprócz Błażowej weszły gminy: Rzeszów, Łańcut, Strzyżów, Tyczyn, Głogów Małopolski, Boguchwała, Krasne, Świlcza, Trzebownisko, Czudec, Czarna, Chmielnik, Markowa, Żołynia, Wiśniowa, Białobrzegi i Frysztak. Głównym zadaniem Związku było prowadzenie działań w zakresie ochrony środowiska na terenie gmin wchodzących w jego skład a przede wszystkim powstrzymanie niekorzystnych zmian w jakości wody

w zlewni rzeki Wisłok. Związek Międzygminny „Wisłok” został rozwiązany z dniem 30 czerwca 2014 r. na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Związku.

W 1999 roku ówczesna Rada Miejska uchwałą z dnia 8 grudnia przekształciła Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością gminy Błażowa. I tak rozpoczęła się działalność w formie spółki prawa handlowego pod nazwą „Gospodarka Komunalna w Błażowej Spółka z o.o.”, a pracownicy przekształconego zakładu stali się pracownikami Spółki. Warto dodać, że niektórzy z nich pracują w niej do dnia dzisiejszego. Spółka otrzymała własną siedzibę w budynku po dawnej piekarni

przy ulicy 3 Maja w Błażowej. Od początku funkcjonowania realizowała zadania na potrzeby naszej gminy w zakresie pozyskiwania, uzdatniania wody, odprowadzania ścieków, budowy urządzeń komunalnych, remontów, napraw, zbierania odpadów, utrzymania czystości i porządku. Przez wszystkie lata zaangażowanie pracowników i kierunki rozwoju obierane przez władze Spółki pozwalały na systematyczny rozwój

i wzmacnianie jej pozycji rynkowej. Z czasem działania wyszły poza granice naszej gminy i Spółka świadczyła usługi również dla innych gmin.

Wiele można by pisać o prowadzonych działaniach oraz o wyróżnieniach i sukcesach osiągniętych przez lata działalności. Jednakże chcę się skupić na ludziach, dzięki którym rozwój i wzrost był możliwy. To między innymi nasi najstarsi – oczywiście stażem – pracownicy. Do tej

grupy należą Lucyna Bocek, Wiesław Dziepak, Marta Filip, Paweł Krucek, Ryszard Kutrzeba oraz Marta Płaza.

w kolejnych latach i swoim zaangażowaniem wielokrotnie udowadniali, że są w stanie realizować zadania w różnych, często trudnych i nieprzychylnych warunkach dla dobra mieszkańców.

Jubileusz to także okazja do podziękowania naszym kontrahentom, klientom, doradcom – jednym słowem wszystkim osobom, które przyczyniły się do rozwoju Spółki.

Podziękowania przekazane zostały członkom Rady Nadzorczej, Burmistrzowi Błażowej, Radnym Rady Miejskiej, Prezesom i pracownikom zaprzyjaźnionych spółek komunalnych, instytucjom oraz mieszkańcom naszej gminy.

Ja ze swej strony składam serdeczne podziękowania wszystkim – a nie sposób tutaj wymienić każdego z imienia i nazwiska, którzy przez ostatnie lata z pełnym zaangażowaniem i wytrwałością pokonywali przeszkody w dążeniu do celów i przyczynili się do rozwoju Spółki stabilnej, nowoczesnej, przyjaznej mieszkańcom i środowisku. Z której po prostu możemy być dumni.

Jadwiga Szermach



Jadwiga Szermach i Piotr Maciołek.



Znają każdy kąt, każde miejsce, każdy proces i każdego pracownika, który przeżywał się przez naszą firmę. Podczas jubileuszowej uroczystości pracownicy odebrali statuetki honorujące ich pracę przez ćwierć wieku. Uhonorowani zostali także ci, którzy dołączyli



Były podziękowania, były gratulacje.





Po oficjalnej części DJ zaprosił wszystkich do tańca.

Z działalności OSP Lecka

Druhnny i druhowie z OSP Lecka przekazali cenny obraz „Słodkie Serce Maryi” do kościoła w Przybyszówce.

19 października w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia w Przybyszówce odbyła się uroczystość przekazania wyjątkowego obrazu Słodkiego Serca Maryi. Ten niezwykle wizerunek, pochodzący z 1852 roku i poświęcony przez papieża Piusa IX, został odnaleziony podczas akcji dogaszania spalonego domu.

Podczas akcji ratowniczo-gaśniczej jeden z druhowów Ochotniczej Straży Pożarnej w Lecce zauważył w zgłiszczach budynku niemal nienaruszony obraz. Pomimo ognia i zniszczeń, jakie dotknęły budynki, wizerunek Matki Bożej przetrwał pożar z niewielkimi uszkodzeniami, co strażacy uznali za znak nadziei i Bożej opieki. Kiedy o tym wydarzeniu dowiedział się kapelan Państwowej Straży Pożarnej, a zarazem proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia w Przybyszówce ks. Paweł Samborski, zwrócił się z prośbą do druhowów o możliwość przyjęcia tego niezwykle obrazu do swojego kościoła. Rodzina, do której należał spalony

dom, z wdzięcznością wyraziła zgodę, aby przekazać go do świątyni, gdzie będzie otoczony należnym szacunkiem i czcią. W uroczystości przekazania uczestniczyło dziewięciu druhowów z OSP Lecka, którzy w imieniu jednostki złożyli obraz na ręce księdza proboszcza. Wydarzenie miało podniosły i wzruszający charakter.

Ksiądz proboszcz podziękował druhom za ich postawę, podkreślając, że to piękny gest wiary – że nie przeszli obok tego obrazu obojętnie, lecz zabrali go z pogorzeliska z należnym szacunkiem. To pokazuje, że w ich sercach jest nie tylko odwaga, ale i głęboka wiara. Dzięki zaangażowaniu druhowów z OSP Lecka

oraz życzliwości rodziny, cenny, ponad 170-letni wizerunek Matki Bożej zyskał nowe miejsce wśród parafian w Przybyszówce. Od tej pory będzie przypominał nie tylko o wierze i historii, ale także o odwadze i poświęceniu strażaków, którzy niosą pomoc w najtrudniejszych chwilach. Warto przypomnieć, że druhnny i druhowie z OSP Lecka już wcześniej dali wyraz swojemu przywiązaniu do tego obrazu – podczas mszy świętej dożynkowej 15 sierpnia przygotowali wieniec dożynkowy, na którym wizerunek Matki Bożej zajmował centralne miejsce. Dla strażaków z Lecki obraz ten od początku był symbolem opieki i nadziei, dlatego jego przekazanie do kościoła w Przybyszówce miało dla nich wyjątkowy, duchowy wymiar.

Wioletta Rzeźnik



Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
Wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,
Ciężkich godzin w mia-
stach wielu?
I znów upór, żeby powstać
I znów iść i dojść do celu.
(...)

Oczy twe jak piękne świece,
A w sercu źródło promienia,
Więc ja chciałbym twoje serce
Ocalić od zapomnienia.
(Marek Grechuta, Ocalić od zapomnienia)



Złote Gody to pięćdziesiąta rocznica ślubu – wyjątkowy jubileusz, oznaczający 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Określenie to wywodzi się od nazwy szlachetnego kruszcu – złota, symbolizującego trwałość i wartość długiego związku, i jest okazją do hucznego świętowania.

PAŃSTWO BRONISŁAWA I DANIEL GIBAŁOWIE
Chicago, USA

Kochani,
z okazji Waszych Złotych Godów przesyłamy najcieplejsze gratulacje i ogrom radości! Pięćdziesiąt wspólnych lat to dowód prawdziwej miłości, wytrwałości i wzajemnego wsparcia. Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej szczęścia, zdrowia i niezapomnianych chwil razem. Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, a Wasza miłość nieustannie inspirowała wszystkich wokół. Niech spełniają się Wasze marzenia, a wspólne życie wciąż zachwyca swoją prostotą i pięknem.

Serdeczne uśmiechy z Polski przesyła redakcja „Kuriera Błażowskiego”.



Do życzeń dołącza się cała rodzina Gibałów.

Z Kanady do Błażowej

30 września mieliśmy przyjemność gościć w bibliotece Jesse'ego Kustrę z rodziną. O losach swoich przodków Jesse opowiadał w 205 numerze „Kuriera Błażowskiego” w artykule „Z Błażowej do Kanady”:

[...]Historia mojej polskiej rodziny i jej przybycia do Kanady zaczyna się prawie sto lat temu, od Jana Kustry i jego żony Bronisławy z domu Sobczyk. Jan i Bronisława urodzili się w odstępie miesiąca w 1900 roku w Błażowej. Rodzicami Jana byli Wojciech Kustra i Antonina z domu Szpiek, mieszkający wówczas w Błażowej pod numerem 130. Bronisława urodziła się jako dziecko Jacka Sobczyka i Karoliny z domu Świdorskiej, mieszkających pod numerem 36. Rodzice obojga byli rolnikami. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, Jan i Bronisława zostali ochrzczeni następnego dnia po urodzeniu, w kościele rzymskokatolickim. Jan miał starszego brata, Stanisława Andrzeja (ur. 1897) i młodszą siostrę, Julię (ur. 1903). Bardzo możliwe, że Jan miał więcej rodzeństwa, ale rok 1903 jest na tę chwilę ostatnim, dla którego akty urodzenia z parafii w Błażowej są publicznie dostępne.[...]

Całość artykułu pod linkiem: biblioteka.blazowa.net/wp-content/uploads/2025/07/KB205.pdf

Mimo niesprzyjającej pogody oprowadziliśmy naszych gości po Błażowej, opowiadając historię naszego miasta. Odwiedziliśmy także błażowski Cmentarz Parafialny, gdzie spoczywają członkowie rodziny Kustrów. Badania nad historią rodziny zainspirowały Jesse'ego do nadania swemu nowo narodzonemu synowi imienia Jan, na pamiątkę jego prapradziadka i prapraprapradziadka, Jana Kustry.

Serdecznie dziękujemy Jesse'emu i Jego rodzinie za odwiedziny. Cieszymy się, że mogliśmy ich poznać i gościć w Błażowej.

Jakub Heller



Z wielką przyjemnością gościliśmy Jesse'ego z rodziną.

Z Piątkowej do serca Roztocza – wycieczka z rękodziełem w tle

Koło Gospodyń Wiejskich z Piątkowej „Piątkowianki” miało przyjem-

z pięknym rynkiem, a towarzyszący nam przewodnik przybliżył

historię tego niezwykłego miejsca. Pogoda tego dnia dopisała – było słonecznie i ciepło, wręcz wymarzone warunki do zwiedzania i spędzania czasu na świeżym

chwili relaksu – zorganizowaliśmy wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek. Było bardzo miło, a atmosfera pełna śmiechu, rozmów i wspólnej radości. W drodze powrotnej odwiedziliśmy także malowniczy Krasnobród – miejsce pełne uroku i spokoju. Odwiedziliśmy Muzeum Wieńców Dożynkowych oraz Muzeum Wsi Krasnobrodzkiej. Cała wycieczka

przebiegła w radosnej, integracyjnej atmosferze, a uczestnicy wrócili z nowymi doświadczeniami, inspiracjami oraz pięknymi wspomnieniami.

Iwona Jurek
KGW Piątkowa
„Piątkowianki”

ność odbyć wyjątkową wycieczkę do Zamościa i Krasnobrodu.

Podczas wizyty w Zamościu – nazywanym „perłą renesansu” – zwiedziliśmy urokliwe Stare Miasto



powietrzu. Odwiedziliśmy również zamojski ogród zoologiczny, który zachwycił nas wszystkich. Niezapomnianym punktem programu były warsztaty rękodzielnicze, podczas których kobiety własnoręcznie tworzyły kwiaty dekoracyjne na torebki, wykorzystując technikę filcowania na mokro. Panowie stworzyli klimatyczne lampiony. Była to nie tylko twórcza zabawa, ale i okazja do poznania nowego rzemiosła. Serdecznie dziękujemy pani Agacie Piwko z Pracowni rękodzieła „Agaart” za wspieranie zajęć i inspiracje. Nie zabrakło też



Cała wycieczka przebiegła w radosnej, integracyjnej atmosferze, a uczestnicy wrócili z nowymi doświadczeniami.

IX Akcja Krwiodawstwa za nami

Oddawanie własnej krwi, dobrowolnie i bezinteresownie, to jest gest o wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej. To dar życia! Krwiodaw-



Honorowi dawcy krwi.

stwo jest oparte na zasadzie dobrowolnego i bezpłatnego oddawania krwi. Krwiodawca nie otrzymuje za oddaną krew i jej składniki pieniędzy.

5 października Klub HDK „Kropelka życia” w Błażowej zorganizował dziewiątą już akcję, która pomimo „sezonu chorobowego” zakończyła się sukcesem. Dzień przed donacją



Wolontariuszki z błażowskiego LO.

jak zwykle zaczęliśmy od przygotowania sal do akcji. W niedzielę zarejestrowaliśmy 58 osób, z których 42 oddało krew, 16 osób zrobiło to po raz pierwszy. W sumie zebraliśmy 18,5 litra bezcennego leku, jakim jest krew.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję,

naszym wolontariuszkom - uczennicom Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej z klasy 3 o profilu biologiczno – chemicznym Klaudii Martowicz, Angelice Szpali oraz Dominice Rząsie za pomoc przy stole szwedzkim, księdzu Jackowi Rawskiemu za udostępnienie domu parafialnego oraz tym, którzy przyszli podzielić się tym cennym darem jakim jest krew. Dziękujemy także niezawodnej eki-



pie z RCKiK w Rzeszowie za sprawną akcję.

IX Akcja Krwiodawstwa zorganizowana przez nasz klub odbyła się w ramach projektu z programu Działaj Lokalnie pod hasłem „Razem dla życia – uczymy i pomagamy”. Program „Działaj Lokalnie” jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodki Działaj Lokalnie.

W imieniu HDK „Kropelka życia”

Jakub Heller



Strażacy z OSP Mokłuczka.



Ekipa z RCKiK jak zawsze stanęła na wysokości zadania.



Nowy sezon w szkole tańca „Royal Dance” rozpoczęty!

Z radością ogłaszamy rozpoczęcie nowego sezonu tanecznego w szkole tańca „Royal Dance”! Już od pierwszych zajęć w sali słyszać muzykę, rytm kroków i śmiech naszych tancerzy. To wyjątkowy czas – pełen



Zapraszamy wszystkich – dzieci, młodzież i dorosłych – do wspólnej przygody z tańcem.

energii, nowych układów i planów na nadchodzące miesiące. Nowy sezon rozpoczęliśmy od kompletowania strojów i zakupu butów do tańca towarzyskiego, które są niezwykle ważne dla każdej tancerki i tancerza.

Odpowiednie obuwie zapewni nie tylko wygodę, ale i bezpieczeństwo podczas obrotów, podnoszeń i dynamicznych kroków. Taniec towarzyski to nie tylko piękna forma sztuki, lecz także doskonały sposób na rozwój fizyczny. Regularne zajęcia poprawiają koordynację ruchową, postawę ciała i równowagę, uczą współpracy w parze oraz dają mnóstwo radości z ruchu. W tym sezonie nasi instruktorzy przygotowali całkiem nowe układy taneczne – od walca po sambę – które z pewnością zachwycą na przyszłych pokazach. Jak co roku, szukamy



silnych i odważnych chłopców, którzy chcieliby spróbować swoich sił na parkiecie i stworzyć zgrane pary z naszymi tancerkami. Nie trzeba mieć doświadczenia – wystarczy chęć i odrobina rytmu! Zimą, gdy ruchu często nam brakuje, taniec i zajęcia fitness to idealny sposób, by zadbać o formę i dobre samopoczucie. Zapraszamy wszystkich – dzieci, młodzież i dorosłych – do wspólnej przygody z tańcem w „Royal Dance”!

Jakub Cygan

Poświęcenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego w Futomie

12 października w futomskiej OSP miała miejsce uroczystość poświęcenia nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego Renault MDB3 D16 – typ GBA 3/16, przekazanego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Futomie.

Wszystkich przybyłych, wśród których byli również prezesi i naczelnicy okolicznych jednostek OSP, powitał naczelnik i zarazem wiceprezes futomskiej OSP Mateusz Pocałun. Wśród zaproszonych znaleźli się m. in.:

poseł na Sejm RP Ewa Leniart, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Stanisław Kruczek, członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego Jurek Faraś, burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej

w Błażowej Wojciech Kruczek, radna Rady Powiatu Rzeszowskiego Anna Lorenz-Filip, radne Rady Miejskiej w Błażowej Elżbieta Kustra i Karolina Dudek, proboszcz Parafii Futoma Ks. Jan Czaja, Jakub Heller z „Kuriera Błażowskiego”, kierownik referatu Urzędu Miejskiego w Błażowej Michał Czapla, prezes

Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Błażowej i jednocześnie prezes OSP w Błażowej dh Jadwiga Drewniak, komendant Gminnego Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Błażowej dh Maciej Pałac, sołtys Futomy Małgorzata



Drewniak, prezes Stowarzyszenia „Babski Młyn” w Futomie Agnieszka Łach.

Po powitaniu naczelnik Maciej Pocałuń zwrócił się do przybyłych



Naczelnik futomskiej OSP Mateusz Pocałuń i ks. Jan Czaja.

słowa:

„Otrzymany przez nas w lipcu bieżącego roku nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy Renault MDB3 jest już siódmym pojazdem w 80-letniej historii naszej jednostki.

Pierwszym był zakupiony przez nas w 1965 r. w ówczesnej Komendzie Wojewódzkiej MO w Rzeszowie samochód ciężarowy Gaz-51 Lublin, skarosowany 2 lata później we Wrocławiu na lekki samochód gaśniczy. Służył nam przez 20 lat, a później przekazaliśmy go do jednostki OSP w Piątkowej. W 1985 r. otrzymaliśmy z Komendy Rejonowej Straży

Pożarnych w Rzeszowie średni samochód gaśniczy Star 660 (skarosowany w 2007 r. na Star 244 z autopompą), który w ubiegłym roku przekazaliśmy do OSP Błażowa Dolna Mokłuczka. W 1998 r. otrzymaliśmy z Komendy



Burmistrz Jerzy Kocój.

Rejonowej PSP ciężki samochód gaśniczy Jelcz. Czwartym pojazdem był ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy Renault Kerax otrzymany w 2018 r. z Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie. Kolejny to samochód specjalny Renault Trafic do przewozu ratowników przekazany w 2023 r. przez Komendę Wojewódzką PSP w Rzeszowie. Na początku ubiegłego roku odebraliśmy nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy Renault D16 zakupiony w większości ze środków finansowych Urzędu Miejskiego w Błażowej przy wsparciu Komendy Głównej PSP i Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W sierpniu bieżącego roku został on użyczony jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Lecce.

W dotychczasowej historii strażacy futomscy wyjeżdżali ogółem 467 razy do akcji ratowniczo – gaśniczych na



Poseł na Sejm RP Ewa Leniart.

terenie Futomy, sąsiednich miejscowości i poza teren gminy. Każdy nowy sprzęt strażacki, a szczególnie pojazd powoduje, że jako strażacy ochotnicy jeszcze sprawniej i efektywniej możemy realizować nasze zadania. Wykorzystanie coraz nowocześniejszych właściwości tego sprzętu daje nam także większy komfort bezpiecznej służby i skuteczniejszej pomocy potrzebującym. Zakup nowego samochodu został zrealizowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Błażowej. Dlatego dzisiaj w sposób szczególny pragnę podziękować Panu Władysławowi Ortyłowi – marszałkowi Województwa Podkarpackiego i Panu Jerzemu Kocojowi – burmistrzowi Błażowej. To głównie dzięki staraniom i decyzji tych osób oraz zaangażowaniu ich współpracowników mamy nowy samochód ratowniczo-gaśniczy.”

Następnie głos zabrali zaproszeni na uroczystość goście. Wszyscy cieszyli się z nowego wozu w Futomie i zgodnie stwierdzili, że nie byłoby to możliwe gdyby nie było współpracy między samorządem a powiatem. Po przemówieniach gości OSP ks. Jan Czaja dokonał poświęcenia nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Na zakończenie Mateusz Pocałuń powiedział: „bardzo serdecznie dziękuję wszystkim gościom za przybycie i uświetnienie swoją obecnością



Przedstawiciele władz.



Zaproszeni druhowie z okolicznych jednostek OSP.

naszej uroczystości, a druhom ochotnikom życzę wszelkiej pomyślności, ludzkiej życzliwości oraz satysfakcji ze społecznej służby dla bezpieczeństwa mieszkańców naszych miejscowości.

Korzystając ze sposobności składam również słowa podziękowania wszystkim tym osobom, które pomogły nam w zorganizowaniu

i przygotowaniu dzisiejszej uroczystości oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób wspierają naszą działalność”.

Po pamiątkowych zdjęciach goście udali się na okolicznościowe spotkanie w budynku remizy strażackiej.

Serdecznie dziękuję za zaproszenie i życzę wszystkim Strażakom pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym. W imieniu mieszkańców gminy

Błazowa składam serdeczne podziękowania za Wasz trud, za poświęcenie, za wielki dar serca, jakim jest Wasza piękna służba i zaangażowanie. Życzę zawsze szczęśliwych powrotów z akcji!

Niech idee czerpane bezpośrednio od patrona strażaków, św. Floriana, przyświecają Wam zawsze.

Jakub Heller



Okolicznościowe spotkanie w budynku remizy strażackiej.



Nowy Borek aktywnie powitał jesień rowerowo!

W ostatnich dniach września w Nowym Borku odbył się Rodzinny Rajd na Powitanie Jesieni – wydarzenie, które połączyło pokolenia i zintegrowało lokalną społeczność wokół idei wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Na trasę liczącą prawie 18 kilometrów wyruszyło 50 uczestników – dzieci, młodzież i dorośli, którzy w radosnej atmosferze przywitwali pierwsze dni jesieni.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem rajdu było Stowarzyszenie AKTYWNY Nowy Borek, które od początku swojego istnienia stawia

na rozwój sportu, rekreacji i integracji mieszkańców. Dzięki zaangażowaniu członków stowarzyszenia i wsparciu lokalnych partnerów udało się stworzyć wydarzenie, które pokazało, jak wiele można osiągnąć wspólnymi siłami.

Na trasie nie zabrakło atrakcji – po 10 kilometrach uczestnicy zatrzymali się przy ognisku, gdzie czekał na nich poczęstunek przygotowany przez lokalne koła gospodyń. Były aromatyczne kielbaski, domowy kompot i chwile rozmów przy ognisku.

Rajd był prawdziwym przykładem współpracy wszystkich organizacji i instytucji z Nowego Borku. W wydarzenie zaangażowali się:

- Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Szarotka”,
- Koło Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Borku,
- Szkoła Podstawowa im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku,
- Sołtys Nowego Borku Sławomir Kowal,
- Radni miejscowości Krzysztof Bialic i Marcin Sroka,
- Policja z Posterunku w Błazowej, która czuwała nad bezpieczeństwem uczestników.



Szczególne podziękowania należą się również Katarzynie Trzynie, właścicielce sklepu „U Toli”, za wsparcie organizacyjne i promocyjną cenę przepysznych kielbasek, oraz Damianowi Ingotowi – Ingot Fotografia i Film, który profesjonalnie uwiecznił całe wydarzenie w obiektywie.

Rajd na Powitanie Jesieni był nie tylko okazją do aktywności fizycznej, ale także do zacieśnienia więzi sąsiedzkich i wspólnego działania na rzecz miejscowości. To wydarzenie pokazało, że razem możemy więcej. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i lokalnych instytucji udało się stworzyć coś, co zostanie

w naszej pamięci na długo. W planach stowarzyszenia są już kolejne inicjatywy sportowo-rekreacyjne, które mają stać się nową tradycją Nowego Borku. Jeśli zapał i energia uczestników rajdu są zapowiedzią przyszłości, to przed tą miejscowością naprawdę aktywny sezon!

Paweł Bogdan



Po 10 kilometrach uczestnicy zatrzymali się przy ognisku, gdzie czekał na nich poczęstunek przygotowany przez lokalne koła gospodyń.

Jubileusze małe i duże

JUBILEUSZ KOŚCIOŁA ŚW. MARCINA W BŁĄŻOWEJ

W 2025 r. mija 125 lat od wybudowania kościoła św. Marcina w Błażowej. Kościół został wzniesiony w latach

galicyjskiego miasteczka i otaczających go wsi. Im lepiej znamy historię i mamy świadomość jak ubogie było pod koniec XIX w. społeczeństwo galicyjskich wsi i miasteczek, tym większy mamy podziw dla naszych przodków za ich ofiarność zarówno w pieniądzu, jak i robociźnie. Kościół ten jest materialnym pomnikiem ich głębokiej wiary i reli-

gijności. Znacznie skromniejszy jubileusz – 45-lecie działalności obchodzi w tym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej, a ponieważ głównym celem działalności TMZB jest ochrona dziedzictwa historycznego

i kulturowego regionu, to postanowiliśmy połączyć te dwa jubileusze. Błażowski kościół to materialna perła dziedzictwa regionu. We współpracy z ks. prałatem Jackiem Rawskim, proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Błażowej, z burmistrzem Błażowej Jerzym Kocojem, z dyrektorką Zespołu Szkół w Błażowej Marią Kruczek przygotowaliśmy jubileuszowe obchody. Rozpoczęły się one koncelebrowaną mszą św. pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Jamrozka w intencji budowniczych kościoła i parafian oraz członków TMZB. Homilię wygłosił ks.



Koncelebrowana msza św. Od lewej ks. prof. Jan Twardy, ks. bp. Stanisław Jamrozek, ks. proboszcz Jacek Rawski.



Dr Małgorzata Kutrzeba



Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Stanisław Kruczek.

1896-1900 przez parafian pod kierownictwem proboszcza ks. Leona Kwiatkowskiego, według projektu Jana Sasa Zubrzyckiego. Ta wspiana, eklektyczna w formie: neoromańska i neogotycka jednocześnie świątynia należy do największych kościołów w archidiecezji i jej budowa była ogromnym wyzwaniem dla mieszkańców

gijności. Znacznie skromniejszy jubileusz – 45-lecie działalności obchodzi w tym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej, a ponieważ głównym celem działalności TMZB jest ochrona dziedzictwa historycznego

dr Piotr Lasota, dyrektor Archidiecezjalnego Archiwum w Przemyślu.

Konferencja naukowa odbyła się 25 października 2025 r. w auli Zespołu Szkół w Błażowej, a towarzyszyła jej

wystawa prezentująca rzeźby sakralne Kazimierza Krygowskiego oraz zdjęcia z remontu kościoła św. Marcina i dawnej Błażowej. Miałam przyjemność poprowadzić konferencję, a wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych: radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Stanisław Kruczek,



Dr inż. arch. Monika Gała-Walczowska.

wicestarosta Jerzy Bednarz, radni Rady Powiatu: Anna Lorenz-Filip, Jurek Faraś, burmistrz Jerzy Kocój, radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Wojciechem Kruczkim na czele, duchowieństwo Dekanatu Błażowa, księża rodacy, księża pracujący kiedyś w naszej parafii, członkowie Stowarzyszenia Rodu Krygowskich, prezesi i dyrektorzy instytucji i jednostek organizacyjnych z terenu miasta, członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, mieszkańcy miasta i gminy. Gośćmi specjalnymi byli dr Antoni Chuchła, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Niebyleckiej i Antoni Sikora z Izby Regionalnej w Sołonce.

Konferencję rozpoczął wykładem ks. prof. Jan Twardy, który w swojej karierze naukowej był m. in. wykładowcą

homiletyki na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach i w WSD w Przemyśle. Jest też autorem lub redaktorem wielu książek dotyczących teorii i praktyki kaznodziejstwa oraz historii. Redagował serię wydawniczą pt. „Biblioteka Pomocy Kaznodziejskich”, jest członkiem Instytutu Teologicznego w Przemyśle, członkiem Rady



Naukowej czasopisma naukowego Premisła Christiana. Ks. prof. Jan Twardy przedstawił w niezwykle interesujący i obrazowy sposób historię budowy kościoła w Błażowej. Swoje wystąpienie oparł na wielu źródłach m. in. na Złotej Księdze Fundatorów i Dobrodziejów Kościoła w Błażowej.

Kolejnym prelegentem był Zdzisław Chlebek, nauczyciel historii, były wieloletni dyrektor szkoły podstawowej w Futomie, redaktor „Kuriera Błażowskiego”, członek TMZB, który przedstawił temat: „Historia parafii św. Marcina w Błażowej”.

Wystąpiła także dr inż. arch. Monika Gała – Walczowska, pracownik dydaktyczny Politechniki Krakowskiej i autorka wielu publikacji naukowych z dziedziny architektury. Prelegentka

to prawnuczka Kazimierza Krygowskiego z Błażowej. Temat jej wystąpienia, niezwykle bogato zilustrowanego fotografiami kościoła i jego planów, to: „Architektura kościoła p.w. św. Marcina w Błażowej – forma, kompozycja znaczenie”.

Jan Krygowski wnuk Kazimierza Krygowskiego, zaprezentował temat: „Kazimierz Krygowski – rzeźbiarz z Błażowej”. Mówiąc o życiu i pracy swojego dziadka skupił się na jego pracy artystycznej, którą poświęcił wyposażaniu kościołów w meble sakralne, ołtarze, ambony. Przytoczył również kilka anegdot z jego życia. Wiadomo, że żaden z mówców nie był w stanie wyczerpać swojego tematu, a jedynie zasygnalizować główne wątki i zagadnienia, mamy jednak nadzieję, że tematy te zostaną szerzej przedstawione na łamach „Kuriera”, o czym nas wszyscy zapewnili.

Wielu spośród gości złożyło gratulacje na ręce ks. prałata Jacka Rawskiego z okazji 125-lecia kościoła św. Marcina. Byli wśród nich radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Stanisław Kruczek, wicestarosta rzeszowski – Jerzy Bednarz, radni Rady Powiatu – Anna Lorenz-Filip i Jurek Faraś, burmistrz Błażowej – Jerzy Kocój, a w imieniu radnych Rady Miejskiej Wojciech Kruczek – przewodniczący i Elżbieta Pęcka – wiceprzewodnicząca. Specjalnie na tę okazję listy gratulacyjne skierowali posłowie na Sejm RP Ewa Leniart i Adam Dziedzic. Gratulujący podkreślali, że kościół w ostatnich kilkunastu latach przeszedł gruntowną odnowę i modernizację, a to wszystko za staraniem ks. proboszcza Jacka Rawskiego. Na budynku wymieniono



Gratulacje od starosty Jerzego Bednarza i radnych Rady Powiatu.



Podziękowania dla ks. prof. Jana Twardego.

dachówki, oczyszczono ściany i w wielu miejscach wymieniono spoinę, wymieniono posadzkę i zamontowano ogrzewanie podłogowe oraz osuszono budynek. Na te jak i inne drobne prace



Podziękowanie składają władze samorządowe.

pozyskano fundusze z Unii Europejskiej oraz z dobrowolnych darowizn parafian. Dzięki temu piękna zabytkowa świątynia jest wyposażona jak na XXI w. przystało i służyć będzie kolejnym pokoleniom parafian.

JUBILEUSZ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BŁAŻOWSKIEJ

Druga część konferencji poświęcona była jubileuszowi Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej. W wystąpieniu nakreśliłam krótki rys

historyczny stowarzyszenia i omówiłam jego działalność w ostatnich 15-20 latach, ilustrując to prezentacją. Podczas uroczystości członkowie TMZB otrzymali odznaki 45-lecia, a czterem osobom przyznano tytuł członka wspierającego. Statut TMZB rozróżnia trzy rodzaje członkostwa: członkostwo zwyczajne, honorowe i wspierające. Członkiem wspierającym zostać może osoba,

która ma szczególne zasługi dla funkcjonowania stowarzyszenia poprzez darowizny lub bezpłatną robocizną na rzecz Towarzystwa i pomaga w jego działalności statutowej. Podczas uroczystości taki tytuł przyznano panom: Zdzisławowi Kośmidrowi, Stefanowi Wielgosowi, Krzysztofowi Batorowi i Józefowi Drewniakowi. Zdzisław Kośmider w ciągu ostatnich 15 lat wykonał bezpłatnie na rzecz Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej wiele prac, m. in. ścianki działowe aranżacyjne, podłogę drewnianą, poddał renowacji kapliczkę nadrzewną, ławkę

drewnianą, wykonał narzędzia tkackie jak szargoty i inne. Wiele z tych prac wykonał wspólnie ze Stefanem Wielgosiem. Obaj byli na szkoleniu zakładania osnowy w Muzeum Etnograficznym w Krakowie i pracowali przy uruchomieniu ponad stuletniego warsztatu tkackiego. Krzysztof Bator, właściciel firmy INSTAL-TRANS od lat wspiera TMZB finansowo i materiałowo, szczególnie przy remontach instalacji elektrycznej i oświetleniowej. Józef Drewniak, rzeźbiarz z Futomy, przekazał na rzecz Społecznego Muzeum całą kolekcję płaskorzeźb, które dziś stanowią odrębną galerię. Podczas konferencji rzeźbiarz przekazał nową pracę – płaskorzeźbę przedstawiającą kościół św. Marcina. Na taki tytuł zasługuje jeszcze wielu innych darczyńców i będziemy starali się osoby takie uhonorować. Podczas jubileuszowych uroczystości wręczono podziękowanie i kwiaty dla Ewy Kozubek prezes Zarządu TMZB w latach 2004-2009. Członkowie TMZB otrzymali rocznicowe zapinki oraz wyrazy uznania i gratulacje z okazji 45-lecia działalności od wymienionych wyżej przedstawicieli władz samorządowych, a także od Elżbiety Pęcki – prezes Klubu



Przedstawiciele rodu Krygowskich, goście.



Uhonorowanie zasłużonych osób.



Członkowie TMZB podczas uroczystości jubileuszowych.

Honorowego Krwiodawcy „Kropelka życia” oraz od Marii Kotuli – prezes Zarządu SKR, od dra Antoniego Chuchli – prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Niebyleckiej oraz od

Stanisława Najdy – byłego burmistrza Błażowej. Podczas uroczystości obecna była Iwona Piętaś – redaktor Polskiego Radia Rzeszów, która nagrywała reportaż Dwa Jubileusze

w Błażowej. Dokumentację fotograficzną z uroczystości wykonał Jan Kozubek, za co serdecznie dziękujemy.

dr Małgorzata Kutrzeba

Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej (1980-2025)

HISTORIA I DZIAŁALNOŚĆ

Stowarzyszenie powstało w 1980 r. na fali pierwszych przemian politycznych i poluzowania centralistycznego zarządzania. Było jednym z pierwszych zwiastunów nadchodzących przemian. I nie przez przypadek podobne stowarzyszenia powstawały w wielu gminach i miastach. W protokole z posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy z 18 stycznia 1980 r. przeczytać możemy informację, że „zapoznano członków Prezydium o założeniu na terenie Błażowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Błażowskiej z jednoczesnym zawiadomieniem, że 20 stycznia odbędzie się odczyt na temat: Osadnictwa na terenie Błażowej od XIV do XVIII w. Pierwszym przewodniczącym stowarzyszenia był ówczesny dyrektor LO w Błażowej Tadeusz Woźniak, który był pasjonatem historii. Niestety nie zachowały się dokumenty dotyczące początkowych lat działalności stowarzyszenia. Pierwsza zachowana lista członków jest niedatowana, ale zapewne pochodzi z końca lat 80. XX w. i jest na niej 36 nazwisk osób reprezentujących różne środowiska, tj. nauczycieli, urzędników, rolników, artystów, działaczy spółdzielczości i naukowców. Na wspomnianej liście znajdują zarówno mieszkańcy miasta, jak: Agata Faraś, Marian Flaga, Danuta Heller, Stefania Wania, Aleksander Gruba, Stanisława Pękala, Bronisław Pysz, jak i mieszkańcy innych miejscowości gminy, w tym: Aniela Wielgos czy Ferdynand Rybka z Futomy, Tadeusz Sowa i Józefa Sowa z Błażowej Górnej, Andrzej Grys z Lecki, Kazimierz Słaby czy Michał Rybka z Błażowej Dolnej oraz rodacy jak: prof. Gabriel Brząk, pracownik UMCS

w Lublinie, dr Rena Brząk- Piszczowa z Warszawy czy historyk dr Bronisław Jaśkiewicz, pracownik naukowy UMCS Filia w Rzeszowie. Przewodniczącym stowarzyszenia był już wówczas Stanisław Koczela.

Po 1989 r. w okresie przemian ustrojowych: politycznych i gospodarczych, które jednocześnie zachodziły w Polsce, stowarzyszenie było inicjatorem wielu działań, np. dekomunizacji ulic. Na formalny wniosek Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej nowo powołana Rada Gminy i Miasta Błażowej w dniu 17 września 1990 r. zmieniła nazwę ulicy W. Lenina na ulicę Ks. Michała Pilipca, a ulicę Wyzwolenia na ulicę Kpt. Józefa Lutaka, czy Stanisława Marcza na gen. Władysława Sikorskiego. W roku 1991 r. Towarzystwo powołało do życia czasopismo „Kurier Błażowski”. Pierwszych kilkanaście numerów tego czasopisma wydawane było przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej.



REJESTRACJA W KRS

W 2004 r., gdy prezesem TMZB była Ewa Kozubek, zarejestrowano stowarzyszenie w KRS. Uchwalono wówczas statut stowarzyszenia, który z kilkoma zmianami obowiązuje do dziś. Przy najmniej od 2004 r. oficjalną siedzibą wskazaną stowarzyszeniu przez samorząd jest GOK w Błażowej. Według relacji członków, przed 2000 r. spotkania TMZB odbywały się często w Miejsko-Gminnej Bibliotece. Obecnie spotkania robocze odbywają się najczęściej w muzeum, bywają także w szkole lub w GOK. Główne cele naszej działalności pozostają niezmiennie i są to: ochrona dziedzictwa kulturowego i historycznego; podejmowanie działań na rzecz szeroko rozumianej edukacji; prowadzenie i inicjowanie działań na rzecz kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i dobra wspólnego; prowadzenie badań naukowych; budowanie wspólnoty lokalnej; promocja miasta i gminy. Cele te realizujemy zarówno poprzez prowadzenie badań naukowych jak i krzewienie wiedzy o regionie poprzez konkursy i sesje popularno-naukowe, artykuły, audycje i wydawnictwa. Aktywnie działamy na rzecz ochrony zabytków i pamiątek na terenie miasta i gminy oraz jej przyrody. Aktywizujemy miejscową społeczność do współdziałania na rzecz rozwoju miasta i gminy.

W 2005 r. TMZB było współorganizatorem sesji naukowej poświęconej historii Błażowej i – jak wówczas uważano – 570. rocznicy powstania miasta. Dziś m. in. dzięki działalności naukowo-badawczej TMZB wiemy, że Błażowa jest znacznie starsza. Wówczas na zaproszenie władz samorządowych

i stowarzyszenia na sesję przybyli rodacy reprezentujący świat nauki. Obecni byli m. in. prof. Benedykt Licznerski z Politechniki Wrocławskiej, prof.



Lekcja muzealna, muzeum przed remontem.

Czesław Rzeźnik z Akademii Rolniczej w Poznaniu, ks. prof. Jan Twardy, dr Rena Brzęk-Piszczowa i inni. W 2009 r. we współpracy z GOK w Błażowej zorganizowaliśmy wystawę: „Błażowa w starej fotografii. Budynki”.

Od 2009 r. mam przyjemność kierować stowarzyszeniem. Pełny skład organów władzy TMZB znamy od chwili jego rejestracji, czyli od 2004 r. W ciągu tych ostatnich 21 lat w skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej wchodziło: Ewa Kozubek, Małgorzata Kutrzeba, Augustyn Rybka, Franciszek Płaza, Alicja Budyka, Krystyna Brzęk, Danuta Malinowska, Danuta Uryga, Zofia Wielgos, Michał Rabczak, Stanisław Koczela, Zbigniew Nowak, Wiesław Wania, Janusz Mucha, Zdzisław Chlebek, Janusz Maciołek, Jerzy Kocój, Jan Krygowski, Robert Grzesik, Janusz Szpali.

Obecnie Zarząd działa w składzie Małgorzata Kutrzeba – prezes, Robert Grzesik – wiceprezes i Elżbieta Pęcka – skarbnik. Komisja rewizyjna działa w składzie: Krystyna Brzęk, Danuta Uryga i Franciszek Płaza.

SPÓŁECZNE MUZEUM ZIEMI BŁAŻOWSKIEJ

Działamy zgodnie ze statutem i od 2013 r. prowadzimy Społeczne Muzeum

Ziemi Błażowskiej. Bez instytucjonalnego i systemowego wsparcia wyremontowaliśmy gruntownie pomieszczenia strychu domu parafialnego i zaaranżowaliśmy wiele wystaw stałych i czasowych. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy przez lata angażowali się w prace remontowe i aranżacyjne. Oprócz członków TMZB pracowali też



Kazimierz Sikora z rodziną.

inni społecznicy oraz młodzież nieistniejącego już Publicznego Gimnazjum im. Anny Jenke w Błażowej. W latach 2018-2019 przeprowadziliśmy kapitalny remont dużej sali. Udało nam się pozyskać na ten cel 50 tys. złotych z PROW. Całkowity koszt modernizacji tego pomieszczenia to ok. 100 tys. złotych, które wypracowaliśmy sami oraz otrzymaliśmy darowizny, wśród których największą kwotę stanowiło 2 tys. dolarów od Klubu Błażowian z Chicago, za które zakupiliśmy okna dachowe. Okna te zamontowała bezpłatnie firma członka TMZB Janusza Szpali. Muzeum rozwija swoje zbiory i wystawy dzięki darczyńcom, którzy przekazują bezpłatnie eksponaty, za co serdecznie dziękujemy, a działa dzięki parafii i ks. prałatowi Jackowi Rawskiemu w domu

parafialnym, nie ponosząc kosztów eksploatacyjnych, za co wyrażamy swoją wdzięczność w imieniu całej społeczności.

DZIAŁANOŚĆ EDUKACYJNA I NAUKOWA

W muzeum prowadzimy działalność edukacyjną dla dzieci i młodzieży. Organizujemy lekcje muzealne, konkursy, także o zasięgu wojewódzkim, jak finał Podkarpackiego Konkursu Historycznego „Hi-Reg” oraz konkursy historyczne powiatowe i gminne. Pro-



Zdzisław Kośmider przy pracach stolarskich.

wadzimy badania naukowe, wydajemy publikacje, organizujemy otwarte sesje naukowe, konferencje, zapraszamy ludzi nauki. W 2010 r. zorganizowaliśmy sesję: „Błażowa w okresie autonomii galicyjskiej i w II Rzeczypospolitej – przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne”, a jej pokłosiem było wydawnictwo pod tym samym tytułem.



Członkowie TMZB, w tle widok Błażowej.

W 2011 r. sesja nosiła tytuł: „Mieszkańcy Błażowej i regionu w okresie II wojny i okupacji”, a towarzyszyła jej wystawa Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów. Także i tym razem wydaliśmy album ze zbiorem



Podkarpacki Kongres Stowarzyszeń Regionalnych.

starych fotografii i kilkoma artykułami. W 2013 r. realizowaliśmy ciekawy projekt: „Emigracja mieszkańców Błażowej i regionu na przestrzeni XIX, XX i XXI w. – wybór czy konieczność?” Towarzyszyła jej otwarta ankieta internetowa skierowana do osób, które przebywają na emigracji. Jej wyniki oraz artykuły dotyczące emigracji błażowian i zbiór bardzo ciekawych fotografii wydaliśmy



Remonty i malowanie w muzeum.

w osobnej publikacji. W 2015 r. zorganizowaliśmy sesję naukową we współpracy z IPN Oddział w Rzeszowie i z Uniwersytetem Rzeszowskim oraz z rodziną ppłk. J. Maciołka pod tytułem: „W 75. rocznicę utworzenia Zrzeszenia WiN – ppłk. Józef Maciołek”. W 2016 r., razem ze Stowarzyszeniem Rodu Krygowskich byliśmy współorganizatorami wieczoru literackiego z Pamiątkiem Kazimierza Krygowskiego.



Noc Muzeów

W 2023 r. zorganizowaliśmy sesję naukową pod tytułem: „Gdy życie było walką. Ppłk. Józef Maciołek (1900-1973)”, podczas której odbyła się promocja książki pod tym samym tytułem. W 2024 r. we współpracy z Parafią w Błażowej, z ks. prof. Janem Twardym, ze Stanisławem Kruczkim – radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego, rodziną ks. Michała Pilipca, burmistrzem Błażowej i Zespołem Szkół w Błażowej zorganizowaliśmy

sesję: „Ks. Michał Pilipiec. W 80. rocznicę śmierci”. We wszystkich tych poczynaniach edukacyjnych i naukowych mamy oparcie w Zespole Szkół w Błażowej, gdzie korzystamy z bazy lokalowej i sprzętu oraz z pomocy dyrekcji i pracowników, za co dziękujemy.

To tylko ważniejsze nasze inicjatywy i działania, zresztą o wszystkim informujemy Czytelników w „Kurierze” i na stronach internetowych, bo promocja miasta i regionu jest jednym z naszych priorytetów. W latach 2015-2017 Towarzystwo Miłośników Ziemi

Błażowskiej było współorganizatorem Podkarpackich Kongresów Stowarzyszeń Regionalnych, które odbywały się na Uniwersytecie Rzeszowskim, a uczestniczyło w nich kilkadziesiąt różnych stowarzyszeń. Od kilkunastu lat współorganizujemy

Międzynarodowe Dni Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu. Promujemy Błażową w prasie, radiu i telewizji oraz na organizowanych wspólnie z Collegium Supraslense konferencjach z cyklu „Małe miasta”.

KSZTAŁTOWANIE POCZUCIA TOŻSAMOŚCI I POSTAW PATRIOTYCZNYCH

Poprzez swoją działalność staramy się wspierać kształtowanie postaw patriotycznych, zaszczepiać miłość do regionu i poczucie dumy z dziejów małej Ojczyzny. W 2017 r. przygotowaliśmy duży spektakl oparty na historii



Wrocławianie w muzeum.

regionu – „Błażowianie w drodze do Niepodległej”, w którym udział wzięło kilkadziesiąt osób: uczniowie, młodzież, rodzice i dziadkowie. W 2018 r. we współpracy z samorządem Gminy Błażowa byliśmy współinicjatorami budowy Pomnika Niepodległości na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Zbieraliśmy wspomnienia i dokumentację źródłową, opracowaliśmy ideę pomnika. Staramy się, aby nasze działania były przykładem poszanowania pamięci historycznej o bohaterach. W realizacji tych dużych inicjatyw zawsze współdziałamy z władzami samorządu Gminy Błażowa, z burmistrzem i z radnymi Rady Miejskiej, korzystamy ze wsparcia organizacyjnego. Naszym celem jest wskazanie przykładu, bo przykłady pociągają. Ważne, aby młodzi ludzie wiedzieli i czuli, że właściwie rozumiany patriotyzm to nie anachronizm, a wymóg czasu. Jedną z ostatnich naszych inicjatyw są koncerty pieśni patriotycznych „Wspólny śpiew ma moc”, które organizujemy we współpracy m. in. z GOK w Błażowej. W tym roku to już jego V edycja. Tradycja wspólnego śpiewania pieśni jest jednym ze starych zwyczajów

kształtujących poczucie wspólnoty, a pieśni patriotyczne są bardzo emocjonalne, przez co oddziałują pozytywnie na więzi i relacje międzyludzkie.

CZŁONKOWIE

Przejeżdżaliśmy pałeczkę w sztafecie pokoleń od tych, którzy to stowarzyszenie zakładali i staramy się godnie je rozwijać i kontynuować ich dzieło. Ponad 25 lat w TMZB działają: Franciszek Płaza, Zofia i Zdzisław Wielgosowie, Ewa Kozubek, Zdzisław Chlebek, Janusz Maciołek, Augustyn Rybka, Józef Chmiel. Około 25 lat stażu mają: Małgorzata Kutrzeba, Krystyna Brzęk, Danuta Uryga, Stefania Dyło, Jerzy Kocój.

Jak każda organizacja, której największym i jedynym kapitałem są ludzie potrzebujemy nowych kadr, z nowymi pomysłami, zapałem i energią. Apelujemy więc do tych, którzy czują, że chcieliby z nami działać, aby włączyli się do pracy. Stowarzyszenie to zespół ludzi, którzy wnoszą do organizacji swoje talenty, swoje umiejętności, swoje zasoby. TMZB działa, bo są w nim ludzie, którzy widzą sens w tym, że po pracy zajmują się inną działalnością, że

poświęcają swój czas i nierzadko swoje środki finansowe na realizację rozmaitych inicjatyw i zadań. Czują się odpowiedzialni za dziedzictwo i chcieliby je zachować i przekazać przyszłym pokoleniom. Chciałabym również, aby w Was, drogie Koleżanki i Koledzy, narodziło się przekonanie, że czas poświęcony na renowację zabytkowych przedmiotów, omiatanie pajęczyn czy odkurzanie w muzeum nie jest czasem straconym, a zainwestowanym w przyszłość i w przyszłe pokolenia naszych następców. Życzę Wam, abyście czuli satysfakcję z tego co wspólnie robimy. Jednocześnie dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają i rozumieją, jak ważne są takie wspólnoty jak Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej i jaką rolę pełnią w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Dr Małgorzata Kutrzeba

Kilka tygodni temu odbyła się Msza święta w naszej intencji w Chicagowskiej Katedrze, gdzie w 1975 roku otrzymaliśmy błogosławieństwo od biskupa. Podziękowania dla Koła Błażowian i Okolicy, Pani Prezes Agnieszki Bober, Zarządu i Członków za serdeczność i wyróżnienie nas z okazji naszej 50. rocznicy ślubu. Dziękujemy za piękne życzenia oraz za piękny bukiet kwiatów, którym nas obdarowano na zabawie jesiennej, która odbyła się 25 października 2025 roku. Dziękujemy także rodzinom za ofiarę mszy świętych, życzenia, serdeczność i nieskończone przyjęcia w czasie naszego pobytu w Polsce w Kąkolówce. Daniel i Bronisława Gibałowice (USA)



Spektakl „Błażowianie w drodze do Niepodległej”, 2017 r.



Przy pomniku przyrody Błędny Kamień.



Z życia Wilczaka

Na naszym Wilczaku zawitała już jesień. Zrobiło się kolorowo i malowniczo, a aura zachęca do spacerów. W ostatnią niedzielę września Stowarzyszenie Przyjaciół Wilczaka zorganizowało trzecią pieszą pielgrzymkę spod Kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Wilczaku do Matki Bożej Studziańskiej w Hermanowej. W tym roku wędrowało z nami ponad 100 osób. Pielgrzymkę poprowadził i homilię wygłosił ksiądz Adrian Wołoszyn. Swoim śpiewem pielgrzymkę uświetniła schola. Na miejscu miło przywitał nas ksiądz Wiesław. Dziękujemy wszystkim, którzy z nami wędrowali oraz księdzu Wiesławowi i jego parafianom za poczęstunek.

Nasza kaplica nabrała już kolorów. W ostatnim czasie została ukończona

elewacja, okuto blachą wierzch frontowej ściany i założono zewnętrzne parapety oraz ceramikę na filarach. Wykonano przyłącz elektryczny oraz zamontowano żyrandole i kinkiety wewnątrz kaplicy, które pięknie oświetlają jej wnętrze. Zakupiliśmy kostkę, która zostanie ułożona wokół kaplicy. Prace zostały już rozpoczęte, niestety z powodu złej pogody na chwilę obecną zostały wstrzymane i będą kontynuowane przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Wewnątrz zostały do wykonania ławki, podest pod ołtarz oraz ogólny wystrój kaplicy. W planach jest także montaż klimatyzacji w celu zimowego dogrzania aby utrzymać dodatnią temperaturę wewnątrz kaplicy.

Na naszym urokliwym Wilczaku mamy również miejsce ogniskowe. Tej



jesieni mieliśmy przyjemność gościć kilka grup szkolnych oraz przedszkole. Oferujemy również przejazd malowniczą trasą przyczepą turystyczną. Jest to świetna atrakcja nie tylko dla dzieci ale i dorosłych. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do kontaktu.

**Prezes Stowarzyszenia
Stanisław Cag**



Stowarzyszenie Przyjaciół Wilczaka zorganizowało trzecią pieszą pielgrzymkę do Hermanowej.

Tanecznym krokiem

Odwiedziłam młodych adeptów tańca ze szkoły „Royal Dance” w Białej podczas ich pierwszych w tym sezonie zajęć z Kornelią Paczosą. Gdy nam, laikom, wydaje się, że pływ do muzyki to przecież nic trudnego, w rzeczywistości wiele elementów składa się na ową taneczną maestrię. Jak chociażby... buty. Drobiazg? Okazuje się, że wręcz przeciwnie. Właściwie dobrane obuwie jest bardzo ważne w nauce tańca. Podobnie jak instruktorzy, i nie bez powodu używam tu liczby mnogiej. Uczniowie szkoły tańca mają zajęcia zarówno z instruktorem, instruktorką, jak

i nauczycielką baletu. Każde z nich jest odpowiedzialne za inne elementy tanecznej edukacji.

Patrząc na skupione twarze i uważność, z jaką dzieci naśladowały swoją

instruktorkę myślałam o tym, jak to dobrze, że mają one możliwość rozwijania pasji i zainteresowań, zwłaszcza tych, które choć na chwilę mogą odciągnąć od Internetu, w zamian oferując poprawę kondycji fizycznej, redukcję stresu i dobre samopoczucie.

Magda Kowalska-Cheffey





Jurek Faraś

Informacje z Powiatu Rzeszowskiego

POWIAT RZESZOWSKI ROZPOCZYNA WSPÓŁPRACĘ Z CHINAMI

Powiat rzeszowski podpisał umowę z regionem Xixia w prowincji Henan. Współpracować mają przedsiębiorstwa, szkoły i instytucje kultury. Chińczycy są również zainteresowani turystycznymi przyjazdami na Podkarpacie.



Krzysztof Jarosz, starosta powiatu rzeszowskiego, relacjonował bezpośrednio z Chin, z prowincji Henan:

„Podpisaliśmy porozumienie pomiędzy naszym powiatem

rzeszowskim, a powiatem Xixia w Chinach. To pierwszy krok, ale bardzo ważny, bo otwieramy się na coś więcej niż tylko symboliczne gesty. Zależy mi, aby nawiązać korzystną współpracę i [umożliwić] realne działania naszym przedsiębiorcom, szkołom, instytucjom kultury. Chciałbym, aby w przyszłości więcej turystów z Azji odwiedzało Polskę, a szczególnie Podkarpacie. Mamy im co pokazać. Naszą naturę, kuchnię, gościnność, spokój oraz historyczne dokonania”.

Starosta Rzeszowski zapowiada spotkania z przedsiębiorcami z powiatu rzeszowskiego, które posłużąby wypracowaniu konkretnej oferty dla chińskich partnerów, aby współpraca była korzystna i miała sens dla obu stron.

We wtorek 7 października 2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie odbyło się spotkanie z członkami organizacji Business Network International BNI ONLY Rzeszów BNI Polska (BNI), poświęcone możliwościom nawiązania współpracy gospodarczej z Powiatem Xixia w chińskiej Prowincji Henan. Wydarzenie jest elementem przygotowań do rozwinięcia partnerstwa, zapoczątkowanego podpisanym niedawno Listem Intencyjnym między obydwojema powiatami. W spotkaniu uczestniczył również reprezentant Stowarzyszenie Euroregion Karpacki, który towarzyszył delegacji Powiatu Rzeszowskiego podczas wizyty w Xixia. Euroregion, jako partner wspierający międzynarodowe inicjatywy samorządowe, zadeklarował dalsze wsparcie w rozwijaniu relacji transgranicznych i gospodarczych. Na spotkaniu omawiano potencjalne obszary współpracy, m.in. rolnictwo, przemysł, logistykę, nowe technologie i turystykę. Starosta Rzeszowski Krzysztof Jarosz podkreślił znaczenie dialogu z lokalnym biznesem w budowaniu trwałych relacji międzynarodowych. Wskazano również, że Powiatowy Urząd Pracy w Rzeszowie

może odegrać istotną rolę w kojarzeniu lokalnych firm z potencjalnymi partnerami z Chin. Powiat Rzeszowski aktualnie przygotowuje się do współpracy z partnerami międzynarodowymi również poprzez rozwój kompetencji młodzieży – prowadzone przez powiat szkoły średnie biorą udział w programach ERASMUS+, a uczniowie są kształceni z myślą o przyszłych wymaganiach rynku pracy. W duchu podejścia „Bizuka” (Biznes + Nauka), szkoły rozwijają praktyczne umiejętności i współpracują z przedsiębiorcami, aby jeszcze lepiej dopasować edukację do realnych potrzeb lokalnej i globalnej gospodarki.

PRZEBUDOWA DWORCA AUTOBUSOWEGO PKS I NOWA SIEDZIBA STAROSTWA POWIATOWEGO W RZESZOWIE



Wizualizacja nowego dworca i siedziby Starostwa.

W końcu ruszyło się coś w sprawie zapowiadanej od lat przebudowy Dworca PKS w Rzeszowie. Inwestycja warta około 400 mln zł ma być realizowana w oparciu o kredyt i współpracę spółki PKS Rzeszów z powiatem rzeszowskim. Przewiduje ona, że w nowym budynku dworca miałyby znaleźć się również nowa siedziba starostwa. Jest również plan uruchomienia linii wojewódzkich, których operatorem miałyby zostać Związek Gmin Podkarpacka Komunikacja Samochodowa, będący właścicielem PKS Rzeszów. Część środków wyłoży Powiat Rzeszowski w zamian za lokale biurowe pod nową siedzibę starostwa. Udział powiatu rzeszowskiego w przedsięwzięciu może być również

pomocny w kwestii pozyskania środków zewnętrznych, na przykład na część inwestycji dotyczącą parkingu podziemnego, który miałby jednocześnie pełnić funkcję miejsca schronienia. Pozostałe środki będą pochodziły z kredytu, który będzie spłacany z czynszów wynajmu powierzchni komercyjnych w kompleksie dworcowym. To duży krok naprzód w kontekście jakości funkcjonowania dworca dla pasażerów całego województwa. Nowy dworzec ma mieć około 40 tys. m kw. powierzchni. Plan zagospodarowania przewiduje w nowym obiekcie również funkcję mieszkaniową.



XVII SESJA RADY POWIATU RZESZOWSKIEGO

We wtorek, 21 października, odbyła się XVII sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego. Wśród tematów dominowały kwestie dotyczące edukacji, a także nowego podziału środków na rehabilitację i zatrudnienie osób z niepełnościami.

1. Edukacja – inwestycja w przyszłość

Powiat Rzeszowski prowadzi dziś osiem placówek oświatowych, w których w roku szkolnym 2024/2025 uczy się ponad 2100 uczniów. To m.in. szkoły w Trzcianie, Dynowie, Tyczynie, Sokołowie Małopolskim i Mrowli, a także Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1 w Rzeszowie, obejmująca pomocą ponad 18 tysięcy dzieci i młodzieży z całego powiatu.

W ostatnich miesiącach rozszerzono ofertę edukacyjną – utworzono Szkołę Podstawową Mistrzostwa Sportowego w Tyczynie oraz Branżowe Centrum Umiejętności w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie.

Szkoły powiatowe mogą pochwalić się również dobrymi wynikami egzaminacyjnymi – zdawalność matur wyniosła 73%, a egzaminów zawodowych nawet 87% w części pisemnej.

Podczas sesji wyróżniono także 61 najzdolniejszych uczennic i uczniów, którym stypendia wręczyli starosta Krzysztof Jarosz, wicestarosta Jerzy Bednarz i przewodniczący Rady Tomasz Wojton.

– Na tej sali projektujemy, planujemy przyszłość, ale te nowe szkoły i drogi, które budujemy, są tylko narzędziem do jej tworzenia. Przyszłość to Wy – najlepsi z najlepszych – mówił do młodzieży starosta Krzysztof Jarosz.

2. Infrastruktura i inwestycje

Radni wyrazili zgodę na przekazanie Gminie Trzebownisko zarządzania drogami powiatowymi w Łukawcu i Jasionce. Dzięki temu możliwe będzie zamontowanie radarowych wyświetlaczy prędkości, które zwiększą bezpieczeństwo mieszkańców.

3. Wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami.

Powiat Rzeszowski otrzymał od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dodatkowe środki w wysokości prawie 600 tys. zł.

W 2025 roku na zadania z zakresu rehabilitacji i zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami powiat przeznaczy łącznie blisko 6 milionów złotych.

Najwięcej środków trafi na:

- *dofinansowanie sprzętu ortopedycznego – 2,5 mln zł,
- *warsztaty terapii zajęciowej – 1,3 mln zł,
- *likwidację barier architektonicznych i technicznych – 1,2 mln zł.

4. Zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców.

Podczas sesji głos zabrał także Grzegorz Hydzik, dyrektor Szpitala Chorób Płuc i Opieki Długoterminowej w Górnym, który zapewnił, że obecna sytuacja placówki jest stabilna i nie zagraża pacjentom. W rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia wsparcie zadeklarowali starosta Krzysztof Jarosz oraz poseł Ewa Leniart.

Źródło: <https://powiat.rzeszowski.pl/>

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania na łamach „Kuriera Błażowskiego” w imieniu wicestarosty Powiatu Rzeszowskiego Jerzego Bednarza, członka Zarządu Jurka Farasia oraz radnej powiatu Anny Lorenz-Filip:

Dziękujemy za zaproszenie do udziału w uroczystościach jubileuszowych z okazji 125-lecia budowy kościoła parafialnego w Błażowej oraz 45-lecia działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, które odbyły się 25 października w Błażowej.

Było to wyjątkowe wydarzenie, pełne inspirujących treści i wartościowych informacji o bogatym dziedzictwie Ziemi Błażowskiej. Z okazji jubileuszu życzymy błażowskiej Parafii dalszego rozwoju duchowego i wspólnotowego, Bożego błogosławieństwa oraz licznych łask.

Towarzystwu Miłośników Ziemi Błażowskiej na czele z Panią Prezes dr Małgorzatą Kutrzebą życzymy nieustającej pasji w dokumentowaniu i promowaniu dziedzictwa regionu, kolejnych pięknych inicjatyw i wielu sukcesów w przyszłości.

**Członek Zarządu
Rady Powiatu
Rzeszowskiego
Jurek Faraś**



Anna Lorenz-Filip i Jurek Faraś.

Strzelnica Powiatu Rzeszowskiego „Dycha” im. mjr Józefa Rzepki oficjalnie otwarta

To jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w naszej części Polski.

W czwartek, 6 listopada, przy ulicy Biznesowej w Rzeszowie oficjalnie otworzono Strzelnicę Powiatu Rzeszowskiego „Dycha”. Jednocześnie nadano jej imię urodzonego w Bratkowicach mjr Józefa Rzepki, jednego z dowódców Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie i członka IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Krzysztof Jarosz Starosta Rzeszowski podkreślał w czasie otwarcia strzelnicy jej praktyczne i historyczne znaczenie, zwłaszcza w kontekście trwającej wojny na Ukrainie i napiętej sytuacji międzynarodowej. Mówił o konieczności podnoszenia kwalifikacji obronnych na każdym szczeblu.

Przy symbolicznym przecięciu wstęgi uczestniczyli wspólnie: Starosta Rzeszowski Krzysztof Jarosz, Wojewoda Podkarpacki Teresa Kubas-Hul, sekretarz Powiatu Rzeszowskiego Waldemar Pijar, przewodniczący Rady Powiatu

Rzeszowskiego Tomasz Wojton, dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej ks. Piotr Potyrała, Hubert Bury z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Krystian Pasternak, dyrektor biura poseł Ewy Leniart i rektor Uniwersytetu Rzeszowski prof. dr hab. Adam Reich. Wśród zaproszonych gości obecni byli członkowie Zarządu Powiatu: Wicestarosta Jerzy Bednarz, Jurek Faraś, Artur Szczutek, Magdalena Kluz-Międlar. Obecni byli także radni powiatu: Anna Lorenz-Filip, Wiesław Dudek, Grażyna Drążek, Tadeusz Pachorek, Renata Pyś, Zbigniew Sycz, Bogusława Czachor-Kustra.

Strzelnica powstała na terenie stworzonego przez Powiat Rzeszowski Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko. Znajduje się tu m.in. 50-metrowa hala strzelania wraz salą instruktażową, pomieszczeniami biurowymi i technicznymi o całkowitej powierzchni 1 120,46 m². Do dyspozycji jest 6 stanowisk strzeleckich zaprojektowanych w rozstawie osi podłużnych stanowisk co 1,3 m. Każde stanowisko strzeleckie ma wymiary: 2,5 m (długość) x 1,2 m (szerokość) o powierzchni utwardzonej. Strefa strzelania strzelnicy jest przystosowana do oddawania strzału ze stałej i zmiennych linii otwarcia ognia z pistoletów i karabinów bocznego zapłonu.

Drugim ważnym miejscem jest wirtualna strzelnica. Daje ona możliwość treningu z użyciem systemu MILO – światowej klasy technologii symulacyjnej wykorzystywanej w szkoleniu służb mundurowych. Wykonawcą prac była rzeszowska firma KARPAT-BUD.

Strzelnica ma sprzyjać rozwojowi sportu, promocji zdrowego trybu życia, ale także edukacji. Przyczyni się ona

do wzrostu zainteresowania sportami strzeleckimi w powiecie i województwie. Nowoczesny obiekt pozwala na naukę bezpiecznej obsługi broni, rozwijając odpowiednie umiejętności oraz świadomość w zakresie przestrzegania procedur bezpieczeństwa. Łączna wartość inwestycji wyniosła ponad 17 milionów złotych. 15 milionów to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, zaś 2 miliony to wkład własny Powiatu Rzeszowskiego.

Patron strzelnicy – Józef Rzepka – urodził się w Bratkowicach 22 grudnia 1913 roku, tu ukończył szkołę powszechną, zaś w Rzeszowie I Gimnazjum. Przez pewien czas studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Angażował się również w działalność ruchu ludowego, w latach 1937-38 odbył służbę wojskową w przemyskim 5. Pułku Strzelców Podhalańskich. W czasie okupacji był m.in. dowódcą Placówki Związku Walki Zbrojnej Bratkowice-Głogów i adiutantem Inspektoratu Rejonowego AK Rzeszów.

W czasie akcji „Burza” na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku dowodził Zgrupowaniem III Zachód. Po wyparciu Niemców działał w antykomunistycznej organizacji „Nie” oraz Delegaturze Sił Zbrojnych, brał udział m.in. w przerzucie zagrożonych aresztowaniem członków AK na Zachód. W styczniu 1947 roku wszedł w skład IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, którego prezesem został Łukasz Ciepliński. Po jego rozbiciu został aresztowany i skazany na śmierć. Został zamordowany wraz z sześcioma innymi członkami zarządu WiN 1 marca 1951 roku. Ta data jest obchodzona obecnie jako Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Źródło: FB, strona Powiatu Rzeszowskiego; autor: Klaudia Krupa/Powiat Rzeszowski

**Członek Zarządu Rady Powiatu Rzeszowskiego
Jurek Faraś**



Oficjalnie otworzono Strzelnicę Powiatu Rzeszowskiego „Dycha”.

Kąkolówka Park – co to takiego

W ramach współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego gmina Błazowa realizuje zadanie pod nazwą „Kąkolówka Park”. Projekt ten zakłada urządzenie terenów zielonych otaczających centrum sołectwa Kąkolówka, położonych w sąsiedztwie szkoły podstawowej, kościoła parafialnego oraz boiska do piłki nożnej. Ma tu powstać bezpieczna wolna przestrzeń publiczna, która wzmocni wizerunek sołectwa, a także zapewni możliwość bezpiecznego korzystania z niej mieszkańcom sołectwa Kąkolówka oraz przyjezdnym.

Docelowo zakłada się zagospodarowanie kompleksu sportowo-rekreacyjnego, z którego będą mogły aktywnie korzystać zarówno dzieci, jak i seniorzy,

osoby samotne, ale i całe rodziny, mając do dyspozycji plac zabaw, siłownię plenerową czy boiska sportowe.

Projekt jest realizowany jako odpowiedź na problem braku atrakcyjnego miejsca, w którym można by na terenie sołectwa aktywnie spędzić czas w gronie rodziny, który to problem został zdiagnozowany w Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi Kąkolówka. Powstające założenie zapewni wzrost atrakcyjności Kąkolówki, ale przede wszystkim będzie trwałym elementem infrastruktury technicznej, który posłuży mieszkańcom. Objęty zadaniem teren projektowany jest z myślą o wypoczynku dla rodzin z dziećmi, seniorów, młodzieży, ale też osób z niepełnosprawnościami.

Dzięki zaangażowaniu burmistrza Błazowej, w obrębie prowadzonych działań powstanie miejsce integracji społecznej. „Kąkolówka Park”, będzie terenem, gdzie można spędzić wolny czas na świeżym powietrzu, gdzie możliwa będzie organizacja koncertów czy imprez plenerowych. W związku z podziałem prac na etapy, obecny rok to czas wykonywania ścieżek parkowych oraz działań związanych z montażem koszy na śmieci czy dodatkowych ławek. Nie możemy się już doczekać zakończenia prac, które doprowadzą do powstania przyjaznego miejsca spotkań dla mieszkańców gminy Błazowa.

Jacek Sterczewski

Turnieje Badmintonu o Puchar Burmistrza Błazowej w Nowym Borku

Stowarzyszenie AKTYWNY Nowy Borek zaprasza wszystkich miłośników badmintonu do hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku na Turniej Badmintonu o Puchar Burmistrza Błazowej które będą odbywać się w niedzielne popołudnia.

Organizatorem głównym wydarzenia jest Stowarzyszenie AKTYWNY Nowy Borek a współorganizatorami Burmistrz Błazowej oraz Szkoła Podstawowa w Nowym Borku.

Turnieje zaplanowane są od jesieni 2025 do wiosny 2026, a rozgrywki odbędą się w następujących terminach:

I RUNDA – 16 listopada 2025 r.

II RUNDA 18 stycznia 2026 r.

III RUNDA 8 lutego 2026 r.

IV RUNDA 8 marca 2026 r.

V RUNDA na której nastąpi dekoracja zwycięzców – 19 kwietnia 2026 r.

Każdy turniej rozpoczynać się będzie o godzinie 14:00, a zapisy

prowadzone będą w dniu zawodów do godziny 13:55.

Rozgrywki odbywać się będą systemem szwajcarskim, jest to system który pozwala każdemu zawodnikowi rozegrać kilka spotkań, niezależnie od poziomu umiejętności. Uczestnicy zostaną podzieleni na dwie grupy:

GRUPA A do klasy III włącznie,

GRUPA B pozostali od klasy IV wzwyż.

Na podstawie wyników z poszczególnych turniejów prowadzona będzie klasyfikacja punktowa, a najlepsi zawodnicy zostaną wyróżnieni w sześciu kategoriach:

do klasy III

klasy IV–V

klasy VI–VIII

open kobiet

open mężczyzn

50+

Dla zwycięzców wymienionych kategorii przewidziane są puchary Burmistrza Błazowej, natomiast

w kategorii 50+ puchar ufunduje Stowarzyszenie AKTYWNY Nowy Borek. Uczestnicy, którzy wezmą udział w co najmniej czterech z pięciu rund, otrzymają pamiątkowe medale. Turniej ma charakter otwarty – udział może wziąć każdy, niezależnie od wieku i poziomu zaawansowania. Celem wydarzenia jest promocja badmintonu na terenie naszej gminy, aktywności fizycznej i integracji mieszkańców gminy. Więcej informacji będzie można znaleźć na bieżąco na fanpage'u Stowarzyszenia.

Paweł Bogdan

Niezwykła historia Kujawsko – Pomorskiej gęsi



Opowieść zaczyna się dziesiątki lat temu, kiedy w polskich domach gęsina była na porządku dziennym. Przy niemal każdym gospodarstwie widywało się większe lub mniejsze stadka tych ptaków. Mięso gęsi ceniono, bo było bardzo zdrowe, smaczne i tanie. I paradoksalnie, ta ostatnia cecha skazała gęsi na niebyt. Polacy się od niej odwrócili, bo kojarzyli ją z biedą. Na wiele lat ptak zniknął z talerzy i ze sklepów. Ale Instytut Zootechniki w Kołudzie Wielkiej (niedaleko Inowrocławia), dziś czołowa krajowa placówka naukowo – badawcza i hodowlana, postanowił przywrócić gęsinę do łask. W 1962 roku do placówki przyjechało 20 gęsi białych włoskich. Naukowcy zaczęli przystosowywać ptaki do naszego klimatu, wody, paszy i gleby.

Ponadto prowadzili selekcję według cech genetycznych. W wyniku żmudnych badań udało się im stworzyć dwa gęsie rasy: W 11 – wyróżniający się w znoszeniu jaj, natomiast W 33 – w jakości mięsa. Teraz naukowcom pozostało tylko jedno zadanie: skrzyżować oba i stworzyć gęś najlepszą z możliwych. Tak właśnie w latach 90. powstał mieszaniec W 31, czyli gęś kołudzka biała, zwana też owsianą. Dziś stanowi 98 % produkcji w Polsce, pozostałe 2 % to odmiany regionalne. Mieszaniec z Kołudy jest odporny na choroby, bo chowany jest tylko na naturalnych paszach, szczególnie na owsie. Daje wysokiej jakości: nietłuste mięso oraz pierze i puch. Warto pamiętać, że gęś kołudzka to jedyny rdzennie polski gatunek drobiu. Tak kurczaki i indyki, które kupujemy w sklepach przywożone są jako jaja lub pisklęta z zagranicy, a u nas tylko dorastają i są ubijane. Wyjątek

stanowi kura zielononóżka kuropatwana, ale ta nie jest hodowana na masową skalę. Gęś z podinowrocławskiego instytutu szybko zagościła podniebienia Niemców. Za to w Polsce nie została należycie doceniona, gdyż wciąż wisiał nad nią nimb mięsa dla biedaków. Pracownicy instytutu postanowili to zmienić i na powrót przekonać Polaków do gęsiny. Po-



myśl podobał się Urzędowi Marszałkowskiemu i tak ruszyła kampania pod ukutym ze starego porzekadła hasłem: „gęsina na św. Marcina”. Był bowiem czas, że w ten właśnie dzień na stołach pojawiały się przysmaki z gęsi. A że święty imieniny ma 11 listopada, urzędnicy i naukowcy doszli do wniosku, że uderzą w nutę patriotyczną i przekonają mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego, by gęsiną czcili święto Niepodległości. Ruszyła machina reklamowa, zachęcająca do kulinarnych poszukiwań. Warto się na nie wybrać, bo gęsina to bardzo zdrowe mięso: ma dużo białka oraz witaminy z grupy A, B i E. Zdrowy jest też gęsi tłuszcz, zawierający wielonienasycone kwasy tłuszczowe. Nasze babki wierzyły, że gęsim smalcem można wyleczyć niejedną chorobę. Edycja kampanii w 2009 r. cieszyła się na tyle dużym powodzeniem, że mieszkańcy nie tylko regionu, ale też innych części kraju zaczęli utyskiwać, że tak zachwalonego mięsa nie sposób

dostać w sklepach. Dlatego kolejną kampanię w ubiegłym roku przygotowano z większym rozmachem. Samorząd zakontraktował w instytucie w Kołudzie kilka ton gęsi. Następnie nawiązał współpracę z firmą Slow Food Polska, która miała zająć się dystrybucją mięsa. Urząd rozpiął konkursy, podczas których lokalne media rozdały w sumie 1000 gęsi. W jednym z nich należało napisać relację z rodzinnego obiadu 11 listopada. Na podany adres przysły dziesiątki opowieści, nierzadko ilustrowanych rysunkami oraz zdjęciami. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się konkursy na przepis na potrawę z gęsi. Z całego wojewódz-

stwa gospodynie nadesłały receptury na najwymyślniejsze przyrządzenie mięsa. Zwycięzcy obu konkurencji dostali w nagrodę wycieczki do Włoch. Tuszki można było też kupić, dzwoniąc pod specjalny telefon. Mięso następnie można było odebrać na jednym z jesiennych festynów, odbywających się w wielu miejscach w regionie. Gęsi z Kołudy mogli też w ten sposób kupować mieszkańcy Warszawy, Krakowa i Trójmiasta. Podczas święta 11 listopada na toruńskim Rynku Nowomiejskim pojawiło się kilka stoisk, gdzie można było kupić m. in. gęsi smalec. Największym przebojem był rarytas-półgęsek. Ta historyczna marynowana, a następnie wędzona wędlina zyskała wielu nowych miłośników. Kołudzka specjalność zaczęła robić karierę międzynarodową – w październiku 2010 r. trafiła na znane na całym świecie targi Salone del Gusto w Turynie. Impreza ta nie tylko targ z najlepszym jedzeniem, ale też promocja pewnego stylu myślenia

o kuchni. Tu raz na 2 lata spotykają się wyznawcy coraz popularniejszego ruchu społecznego slow food, który za cel stawia sobie propagowanie wiedzy o regionalnych kuchniach opartych na najwyższego sortu produktach. Można tutaj poznać tajniki tradycyjnych wyrobów z różnych zakątków świata: dojrzewających szynek, podpuszczkowych serów, naturalnie i powoli fermentujących alkoholi i setek innych przysmaków. Na ubiegłoroczną edycję zjechało 3 tys. wystawców z 20 tys. produktów. Wśród nich była i nasza gęšina. Pomysł jej promowania, który narodził się w Kojawsko-Pomorskiem, do tego stopnia spodobał się ministrowi rolnictwa, że miejsce w narodowym pawilonie dostali za darmo, w pobliżu najczęściej odwiedzanej podczas targów „Enoteki” wystawiającej 2,5 tys. różnego rodzaju win. Na ulotce goście, którzy przybyli

na Salone del Gusto, znaleźli informację o gęsinie i półgęsku, Toruniu, Bydgoszczy i całym regionie. W sumie na spotkanie smakoszy przybyło ok. 200 tys. osób. W ten sposób gęś, do niedawna pogardzana za swoje plebejskie pochodzenie i zbyt częste goszczenie w chłopskich chatkach, trafiła na polskie i europejskie salony.

PIECZONA GĘŚ, CZYLI GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

O gęsinie wspominałem na łamach KB już kilkakrotnie. Myślę, że warto przypomnieć przepis na to pyszna, zdrowe danie.

1. Sprawiona gęś, sól i majeranek. Gęś oczyścić i dokładnie umyć, natrzyj solą i majerankiem od środka i na zewnątrz.
2. Ułóż w gęsiarce (specjalna żeliwna brytfanna), podlej wodą i piecz,

zlewając co jakiś czas wytworzony tłuszcz i uzupełniając wyparowaną wodę.

3. Mięso skrapiaj wypływającym sosem, aby nie wyschło.
4. Piecz 3 godz. w temp. 180 stopni, aż będzie miękkie, a po nakłuciu wypłynie z niego przeźroczysty sok, bez śladów krwi.

Rady:

- gęś przed pieczeniem napełnić farszem z ugotowanej kaszy gryczanej, utłuczonych ziemniaków, natki pietruszki i przypraw.
- aby skóra gęsi była rumiana i chrupiąca należy ją posmarować słoną wodą na 10-15 min. przed końcem pieczenia
- mięso gęsi bardzo zyskuje na smaku, jeśli przed pieczeniem natrzemy je czosnkiem roztartym z solą.

Lek. Med. Specjalista pediatrii
Józef M. Franus

25 LECIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ W BŁAŻOWEJ

Szanowna Pani Prezes Zarządu GK w Błażowej
JADWIGA SZERMACH

Z okazji jubileuszu 25-lecia Państwa firmy, serdecznie gratulujemy. Życzymy dalszego rozwoju, wielu sukcesów i świetlanej przyszłości. Cieszymy się, mogąc dołączyć do gratulujących w tym wyjątkowym dniu. Niech nadchodzące lata przynioszą nowości i satysfakcję z osiągnięć. Od całej załogi Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej proszę przyjąć najlepsze życzenia z okazji Państwa jubileuszu. Niech każdy kolejny rok przynosi tylko sukcesy! Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z Wami.

Anna Heller



DRODZY NAUCZYCIELE!

Z całego serca dziękujemy Wam za trud, cierpliwość i pasję, z jaką każdego dnia przekazujecie wiedzę oraz wartości kolejnym pokoleniom. Wasza praca to nie tylko nauka, ale także kształtowanie charakterów, odkrywanie talentów i inspirowanie do rozwoju.

Życzymy Wam zdrowia, satysfakcji z wykonywanej pracy, wdzięczności uczniów oraz wielu powodów do dumy i radości. Niech każdy dzień przynosi Wam nowe siły, uśmiech i poczucie, że Wasza misja ma ogromne znaczenie.

Dziękujemy, że jesteście!

Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, Rada Miejska i redakcja „Kuriera Błażowskiego”

Pan ADAM DECOWSKI

W dniu Twoich imienin, Adamie, przesyłamy Ci życzenia pełne prostych rzeczy: jasnych poranków, bezproblemowych dni i spokojnych wieczorów. Niech każda chwila będzie zaproszeniem do czegoś pięknego – a życie niech zaskakuje Cię pozytywnie tak często, jak tylko się da.

Redakcja „Kuriera Błażowskiego”



Nowy Rok Pański

Mikołaj Kopernik „zatrzymał słońce, a poruszył ziemię”. Żyjemy w zegarze układu słonecznego i w gwiazdzistej przestrzeni wszechświata. Ziemia krąży wokół Słońca, obraca się wokół własnej osi – mijają lata, pory roku, miesiące, dni, godziny, minuty, sekundy. Każdy rok ma swój początek i koniec. Powiedzmy dziś o nowym roku.

Początek roku wywołuje nowe wrażenia i myśli, pobudza do świętowania. Oznacza koniec „starego czasu”, jest to dzień wyzbycia się grzechu i odnowienia świata. Rozpalano więc ogień w domu lub w świątyni. Sprawowane obrzędy miały ustrzec przed chorobami i nieszczęściami. „Nowy rok uważany jest przez wszystkie narody jako dzień radości, dzień dobrej nadziei. W wiekach średnich uświetniano go na dworach królewskich ucztami, turniejami, łowami, obdarowywaniem dworzan i rozdawaniem pieniędzy pomiędzy lud” (Rok Boży, red. F. Marlewski, Katowice 1931, s. 128).

1. Religijne znaczenie Nowego Roku

W judaizmie nowy rok nawiązuje do stworzenia świata, do dnia pierwszego. Bóg powierza człowiekowi współpracę. W otwartej księdze niebieskiej zapisywane są dobre i złe czyny człowieka. Miłość Boga jest źródłem upływającego czasu. Trąbienie w barani róg wskazuje na dzień sądu, w którym rozstrzyga się los człowieka. Między innymi odbywano procesje nad brzeg rzeki, aby rzucić grzechy do wody. Nowy Rok jest to jednak dzień radosny – święto wiary w miłosierdzie Boże. Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, niesie mu swoje dary. Ten nowy czas jest darem Bożym, żal za grzechy łączy się z radością, którą oznaczają białe szaty – symbol czystości i piękna. Stąd modlitwa: „Ojcze nasz, nasz Królu, spraw, aby nowy rok był dla nas łaskawy” (Leksykon liturgii, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1056).

W Rzymie nowy rok był dniem zmiany urzędów połączonym z wielkimi uroczystościami, lecz chrześcijanie nie przyjmowali tego znaczenia,

ale przez post przygotowywali się do sprawowania Eucharystii. Od VII wieku w Nowy Rok świętowano oktawę, czyli dzień ósmy od Bożego Narodzenia. Wspominano też obrzezanie Chrystusa i nadanie Mu imienia Jezus. Stopniowo wchodziła Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi, aby razem z Jej Synem ludzie świętowali Nowy Rok, aby czcili Imię Jezus i w Jego Imię rozpoczynali nowy rok. Od ósmego grudnia 1967 r. nowy rok jest także dniem modlitw o pokój na świecie. Widzimy więc, że religijne znaczenie nowego roku pobudza do nadziei i modlitwy o pomyślność, o błogosławieństwo Boże dla siebie i dla bliźnich.

2. Otwarta księga z czystą kartą...

W naszej refleksji posłużmy się fragmentami poezji J. Ignacego Kraśzewskiego.

„Nowy Rok! Witajmy Rok Nowy!

Choć włos nam siwizna przyprószy,
Choć cierniem opasze nam głowy,
Choć łyż wycisnie nam z duszy,
Rok Nowy! Witajmy Rok Nowy.

[...]

Choć prawo da złamać się sile,
My wiarą tą krzepmy się w duszy

[...]

Choć burzą nam grozi rok nowy,
My w górę i serca, i dusze
Podnośmy i oczy i głowy,
Witajmy, witajmy Rok Nowy!”

W dzień Nowego Roku łączą się ze sobą radość i nadzieja. Radość, gdyż dożyliśmy tego dnia, inni odeszli. Radość dzieci i młodzieży, gdyż rosną i coraz więcej znaczą. Radość starszych, bo żyją i mogą czynić dobrze. Wszyscy mają nadzieję, że będzie to rok szczęśliwy, pomyślny, zdrowy. Stoimy przed Księgą z niezapisaną kartą naszego życia. Księgę otwiera Pan Bóg, ujmuje nas za rękę, ale

my piszemy... Co? Jak? Jakimi zgłoskami? Złotymi – niedziele i święta? Srebrnymi? A może wypełniamy księgę licznymi błędami lub marnujemy czas? Nic nie notujemy! Stąd prośba: Boże, dopomóż mi dobrze wykorzystywać czas przez pracę, modlitwę i zdrowy wypoczynek, przez miłość bliźniego. Boże, dopomóż mi poprawiać moje błędy.

Życzmy Redakcji, Autorom i Czytelnikom, błogosławieństwa Bożego, zdrowia i pomyślności w Nowym Roku Pańskim 2026.

Ks. Jan Twardy

U progu Nowego Czasu

*W Wigilię
już od białego świtu
rozprzestrzenia się czułość
jak
najskrytsza tajemnica dnia
rozlewa się bliskość
jak największy skarb
ludzkiego serca*

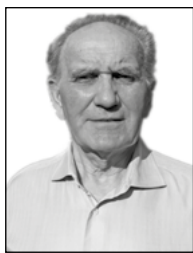
*I wszyscy czekamy
na zanurzenie
w blasku świata narodzin
i w blasku
światła drzewka wigilijnego*

*I wszyscy czekamy
by w śpiewie kołęd
unieść wysoko swoją radość
a niebo całe i ziemię całą
otulić w zapach
czerwonych jabłek z sadu ojca*

*I wszyscy czekamy na chwilę
kiedy dzwony
u progu Nowego Czasu
108 razy rozbiją ciszę
i oczyszczą nasze dusze
a światu ogłoszą powstanie
Kościoła Ludzkiego Pokoju*

Rzeszów, 2025 r.

Mieczysław A. Łyp



Kazimierz Sikora

Sądy starościńskie w Polsce w XVII w. cd.

Prawodawstwo w Polsce przewidywało najcięższy wobec szlachty wyrok – karę śmierci (oprócz fizycznej również cywilną i moralną) powiązaną z konfiskatą majątku za: ojcobójstwo, małżonkobójstwo, dzieciobójstwo, krewnobójstwo, jak również za ignorowanie wyroków i niepłacenie sądzonych grzywien oraz główszczyzn. W przypadku niewykonania tej kary prawo przewidywało ograniczenie w używaniu praw cywilnych i banicję – ta wyrzucała skazanego ze społeczeństwa, zabraniała wszystkim utrzymywania z nim jakichkolwiek kontaktów. Każdy szlachcic miał prawo do czci, ale kto dopuścił się czynu zagrożonego utratą honoru, tracił ją i nazywany był bezecnym – inaczej infamisem (skazanym na infamię); taki tracił cześć i prawa publiczne – w skrajnych przypadkach uważano go wprost za martwego, a jego sąd grodzki mógł skarać winowajcę na banicję, czyli na wydalenie (wywołanie) z kraju i powiązane z tym pozbawienie go praw obywatelskich, czyli śmierć cywilną. Encyklopedia PWN wyjaśnia: „Główszczyzna, w dawnej Polsce kara prywatna za zabójstwo płacona rodzinie zabitego. Miała zarazem charakter kary i odszkodowania; jej wysokość była uzależniona od stanowiska społecznego zabitego. Była uzupełniana inną karą, np. szlachcic był skazywany na czasową karę więzi, oraz ewentualnie na wygnanie z kraju, czasami połączone z konfiskatą lub zniszczeniem mienia”. Wyżej wymienione sankcje, przynajmniej oficjalnie, były najgorszym, co mogło spotkać szlachcica. W praktyce wykonanie wyroku zależało od jego hierarchii w społeczności. Nie brakowało banitów i infamisów, którzy albo po czasie wracali do kraju, albo wprost śmiali się w twarz sądom i to mimo tego, że każdy mógł bezkarnie infamisa zabić. Adam Moniuszko, cytowany przez Kamila Janickiego w artykule „Szlachecki żart ze sprawiedliwości; Tak ‘karano’

w dawnej Polsce”, (Internet) stwierdza: „...wydaje się, że wobec zbyt częstego orzekania tej kary traciła ona w praktyce na swej ostrości. I to do takiego stopnia, że ludzie, którzy ośmielali się napadać na infamisów lub ich zabijać zgodnie z obowiązującym prawem, mogli się niekiedy obawiać, że sami zostaną potraktowani jak mordercy”. Takie bezprawie w Rzeczypospolitej Łoziński określa: „Nikt, chyba jakiś specjalny znawca starodawnego polskiego prawa, nie zorientuje się w tym labiryncie, do którego nie próbuję wiesć czytelnika, aby się w nim zaraz na wstępie nie zgubić”. Słuszne jest więc stwierdzenie, że nie było w ówczesnej Polsce bardziej beczynnej władzy niż starościńska. Starostwa grodowe ustanawiane były w dobrach ziemskich należących do króla (królewszczyznach) i nadawane były herbowym dożywotnio. Dochody uzyskiwane z ich dzierżawy były przeznaczane na utrzymanie starosty (owego szlachcica), jego działalność sądową, policyjną, egzekucyjną (pobór podatków) i administracyjną (nadzór nad porządkiem publicznym). Z reguły uznawali te dochody jako hojną dotację (osobiste wynagrodzenie) wynikającą z pełnienia funkcji i tylko nieznaczną jej część przeznaczali na cele urzędowe. W praktyce starosta nie zajmował się sprawami swego urzędu, te cedował na swych podwładnych – podstarościach. Skuteczność jego władzy ograniczały lokalne układy polityczne (ewentualny brak poparcia ze strony lokalnej szlachty) i wpływy silniejszych rodów szlacheckich. W I Rzeczypospolitej istniały liczne urzędy i stanowiska – starosta musiał się liczyć z wpływami innych urzędników jak wojewodowie czy kasztelan. To z kolei mogło prowadzić do niesłusznych kompromisów i ustępstw, które osłabiały jego pozycję. Brak nadzoru i skutecznej kontroli zewnętrznej nad jego działalnością pozwalał na nadużycia i łamanie prawa co osłabiało urząd starościński.

Wikipedia stwierdza: – Dzięki wstawiennictwu wpływowych osób, zabójca

Antoni Ossoliński uniknął kary śmierci i do końca życia pokutował w jednym z klasztorów. A ja (K.S.) widzę taką możliwość: mógł zostać ukryty na głębokiej prowincji w Kąkolówce przez życzliwych mu Grabieńskich, dziedziców na Czudcu (pochodzących po kądzieli z Ossolińskich – o tym już było w Kurierze), skłaniany do tego przez właściciela majątności białowskiej Hieronima Lubomirskiego (bardzo wpływową osobą). Dr Małgorzata Kutrzeba (K.B. nr 179) w artykule – „Życie chłopów w kluczu ...” pisze: „w okresie wojny północnej (1700–1721) właściciel hetman Hieronim Lubomirski angażował się w wielką politykę wspierając króla Augusta II – stronnika cara Piotra I, co rykoszetem odbiło się na poddanych (także klucza białowskiego). Mimo że Rzeczpospolita oficjalnie nie brała udziału w owej wojnie, to stała się terenem operacyjnym wojsk saskich, szwedzkich i rosyjskich. Szwedzi i ich stronnicy próbując zmusić Lubomirskiego do przejścia na swą stronę (i do poparcia Stanisława Leszczyńskiego) niszczyli kolejno jego dobra tj. – Rzeszów, Głogów i Białowę, gdzie Szwedzi spalili m.in. blech dworski; nie mniej ucierpiała Kąkolówka. Świadectwem tego jest notatka zamieszczona na pierwszej stronie Księgi sądowej Kąkolówki z datą 1702 r.: „Jenierał szwedzki Stenbock przyszedł spod Krakowa, przyszedł do Rzeszowa, w którym mieszkał przez niedziel ośm z wojskiem, którego było tysiąc koni prócz luźnych”. Szwedzi przebywali w okolicy dłuższy czas wymuszając kontrybucje, a w przypadku oporu grozili ogniem.... Na porządku dziennym były rabunki, podpalenia, a nawet mordy”. W owych czasach bezprawia nietrudnym było Hieronimowi Lubomirskiemu i Władysławowi Grabieńskiemu przywrócić do życia w społeczeństwie zabójcę i banitę (pozbawionego wszelkich praw) Antoniego (ze zmienionym nazwiskiem Osoliński) w zapadłej wsi Kąkolówce.

Wyjaśnienie autora artykułu K.S.: nazwisko Ossoliński vel Osoliński piszę w „Kurierze” tak, jak było pisane w dokumentach z tych czasów.

Kazimierz Sikora

Nim nadejdzie zima

Kiedy złocisto-żółte jęzory ognia tańczą w kominku obdarowując nas swym ciepłem, a za oknem drzewa zachwycają paletą kolorów, to znak, że nadeszła jesień. Poranne mgły, pierwsze przymrozki, krótszy dzień, stają się sygnałem dla wszelkich dzikich zwierząt, że to czas szykowania się na trudy zimy. Łatwo teraz dostrzec, jak wiewiórki sprawnie uwijają się, gromadząc swoje ulubione orzechy w spiżarniach. Watahy dzików buchają w poszukiwaniu kłaczy, raczą się pozostawioną jeszcze na polach kukurydzą, by później przeczesać lasy w poszukiwaniu bukwy (orzeszków bukowych) oraz żołędzi. Zwierzyna płowa, do której zaliczamy sarny, tak często widziane podczas dnia oraz dużo rzadsze jelenie, spędza dużo czasu na żerowaniu. Nasze okolice dają ku temu wiele okazji, gdyż obfitują w porolne grunty, bogate w remizy, spore połacie użytków zielonych, opuszczone, stare sady i chętnie odwiedzane oziminy. Borsuki, onegdaj zwane jaźwcami, już po zmierzchu aktywnie sprzątają swoje podziemne komory, wymieniając ściółkę i zatykając niektóre korytarze, chronią się przed nadchodzącym chłodem. Całymi nocami eksplorują teren w poszukiwaniu smacznych kąsków i choć teraz ich dieta jest głównie jarska, to nie pogardzą padliną. Nagromadzony pod ich skórą tłuszcz posłuży jako magazyn energii, kiedy w największe mrozy zapadną w swego rodzaju letarg.

Jesień to jednak gorący czas dla okazałego i majestatycznego jelenia szlachetnego (*Cervus elaphus*). To pokaźnych rozmiarów zwierzę, samce – byki o wadze dochodzącej do 290 kg, samice – łanie osiągają wagę do 150 kg i wzroście aż 150 cm w kłębie. Głowę byka zdobi wieniec czyli poroże, które w przeciwieństwie do rogów jakie posiada np. bydło domowe, ulega zrzućaniu i nakładaniu każdego roku. Pierwotnie zamieszkiwały one otwarte siedliska trawiaste, dziś można je spotkać częściej na obszarach leśnych.

Kto choć raz stanął oko w oko z dorosłym samcem tego gatunku na

zawsze zapamięta ten obraz. Nie jest to jednak łatwe, z uwagi na to, iż jest to niezwykle ostrożne zwierzę. Raz do roku nastaje taki czas kiedy możemy stać się świadkami niezwykle spektaklu z ich udziałem. Okres rui łań zwany rykowiskiem, przypadający od połowy września do początku października. Silne, dorosłe byki podążają w tym czasie za chmarami (stadami) łań, podporządkowują je sobie, a na-



stępnie pilnują przed konkurentami. Młode byczki, zwane chłystami, zwabione zapachem rujnych łań przebywają obok, zmuszając byka stadnego do ciągłej uwagi. Kiedy jednak spotykają się samce o podobnej sile, dochodzi do zaciętej walki, której finałem może być nawet śmierć jednego z nich.

Rykowisku zawsze towarzyszą niesamowite odgłosy, którymi w ten czas rozbrzmiewają nasze lasy. Ryk jelenia jest niezwykle donośny i bywa zróżnicowany. Znaczący temat nie tylko potrafią je naśladować wabiąc byki, ale również rozpoznają po głosie wiek i intencje zwierzęcia. Odgłos może być zawołaniem wyzywającym do walki, czy poszukiwaniem łań. Najgłośniejszym rykowiskom sprzyja niska, a nawet mroźna aura. W październiku las cichnie. Zmęczone, spadłe byki, które mogą utracić w takcie godów do 25% masy ciała, zaczynają się łączyć w męskie chmary. Przewodzi im najstarszy byk. Po burzliwym okresie spada u nich

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

poziom testosteronu, który jest między innymi odpowiedzialny za zrzućenie poroży. Jesienią jelenie zmieniają suknie, czyli okrywę włosową. Nowa nie jest już płowa ruda, czy rdzawo brunatna, a płowa.

Lata temu, kiedy rykowiska odbywały się w okolicy starego sadu na Porębach Borkowskich, często widywałam byki pod własnym domem. Prowadził tędy węksel, czyli stała ich trasa przemieszczania się do lasu, i terenów z uprawami na Wilczaku Błażowskim. Wykładana przeze mnie sól była dla nich atrakcją i przystankiem, umożliwiając mi zapisanie tych chwil na zdjęciach, którymi się tu z Wami dzielę. Dużo ostrożniejsze łanie z cielętami i byczkami trudniej tu spotkać podczas dnia. One również żyją w chmarach, którym przewodzi doświadczona łania zwana licówką. Żeńskie chmary są liczniejsze. Po trudach zimy, wiosną, ciężarne samice już kilka tygodni przed porodem opuszczają chmary, by na przełomie maja i początku czerwca urodzić cielęta. Jeżeli młode unikną śmierci, to już po 6 tygodniach łania z przychowkiem łączy się ze stadem.

Z nieukrywaniem sentymentem wspominam czas kiedy „odwiedzały” mnie jelenie, dziś zdarza się to niezwykle rzadko. Niestety postępująca urbanizacja, grodzenie terenu, hałas i zanieczyszczenie światłem zmusiły te ostrożne zwierzęta do zmiany swych wędrówek. Presja coraz liczniejszego wilka też ma swój wpływ na ich zachowanie, wymuszając częste przemieszczanie się na inne siedliska.

Nadchodzi zima. Najwyższy czas na wykładanie pokarmu w karmnikach dla ptaków. Pamiętajmy, by dokarmiać regularnie, aż do kwietnia i by jakoś ziarna służyła zdrowiu. Jeśli dotąd tego nie robiliście, zachęcam. Zaskoczy Was różnorodność gatunków zalatujących do Waszej stołówki.

Dagmara Wichłacz

Wystawa Centrum Nauki Kopernik „O matmo!” w Zespole Szkół w Błażowej

W dniach 15–16 września 2025 r. społeczność naszej szkoły miała okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu. Na dwa dni nasza sala gimnastyczna zamieniła się w przestrzeń



Stacja z ukrytym obrazem uczyła skupienia i logicznego myślenia.

eksperymentów dzięki mobilnej wystawie „O matmo!” przygotowanej przez zespół specjalistów z Centrum Nauki Kopernik. Do wspólnej zabawy i odkrywania królowej nauk zaprosiliśmy przedszkolaków, klasę „0” oraz uczniów Zespołu Szkół w Błażowej. Z wystawy skorzystali również uczniowie szkół z pobliskich

miejscowości: Białki, Futomy, Piątkowej i Nowego Borku.

Dlaczego bohaterką wystawy została właśnie „matma”? Powodów jest wiele. Matematyka to podstawa innych nauk i narzędzie do zrozu-



Sznurkografy cieszyły się dużym zainteresowaniem.

mienia świata. W końcu nie bez powodu jest ona nazywana ich „królową”. Jednocześnie jest to przedmiot, który wielu uczniom nadal sprawia trudność. Organizatorzy wystawy „O matmo!” postawili sobie za cel pokazanie, że matematyka nie musi być ani nudna, ani trudna. Wręcz

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

przeciwnie – edukatorzy zaprezentowali, że ten czasem nie lubiany przez uczniów przedmiot potrafi zainteresować, rozbawić i zachwycić swoją logiką.

Na uczniów czekały 22 eksponaty podzielone na trzy obszary: podstawy matematyki, matematykę stosowaną,



Wieża ułożona, uczennica zadowolona.

i matematykę rekreacyjną. Większość eksponatów to autorskie pomysły twórców z CNK: matematyków, fizyków, konstruktorów, projektantów i inżynierów. To dzięki nim uczniowie mogli sprawdzić, jak działa szyfr Cezara, przekonać się, czym jest wstęga Möbiusa, zbudować własny łuk



Nauczyciele stale monitorowali i wspomagali wysiłki uczniów.



Zagadkę z wilkiem, kozą i kapustą pomagała uczennicom rozwiązać Pani Dyrektor.

czy rozwiązać klasyczną zagadkę z wilkiem, kozą i kapustą. Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszyły się sznurkografy, które miały za zadanie pokazać, że proste reguły matematyczne kryją się nawet za mechanizmami naszych codziennych wyszukiwarek internetowych. Wystawa nie była jednak zwykłym oglądaniem – każdy uczeń mógł

dotknąć interaktywnych eksponatów i przekonać się na własnej skórze, jak działają prawa matematyki. Niektóre stacje wymagały skupienia i pracy indywidualnej, a inne wspólnego działania w parach lub grupach.

Podczas dwóch dni trwania wystawy nasi uczniowie przekonali się, że matematyka to coś więcej niż liczby czy wzory zapisywane

w zeszycie. Wystawa pokazała, że matematyka potrafi zaciekać i nauczyć logicznego myślenia. Serdecznie dziękujemy edukatorom z Centrum Nauki Kopernik za możliwość goszczenia wystawy „O matmo!” w naszej szkole.

Nauczyciel bibliotekarz
Diana Bazan

O krwiodawstwie w błażowskim LO

1 października mieliśmy przyjemność gościć honorowych dawców krwi z Klubu HDK „Kropelka życia” z Błażowej.



Rita Paściak

Prezes Elżbieta Pęcka zapoznała uczniów z tym, kto i pod jakimi warunkami może oddać krew a panowie Adam Ptaszyński i Janusz Szpala oraz nasz

dyrektor Robert Grzesik podzielili się swoimi doświadczeniami i podkreślili, jak ogromne znaczenie ma każda oddana kropla krwi dla



Elżbieta Pęcka

ratowania ludzkiego życia. Spotkanie miało na celu zwiększenie świadomości młodzieży na temat

potrzeby i wartości dzielenia się tym najcenniejszym darem. Serdecznie dziękujemy. Najbliższa akcja krwiodawstwa organizowana przez Klub odbędzie się w niedzielę 5 października w Błażowej. Zachęcamy do udziału i wsparcia tej pięknej inicjatywy.

Rita Paściak

W imieniu Klubu HDK „Kropelka życia” w Błażowej serdecznie dziękujemy Pani Ricie oraz dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej, za zaproszenie i możliwość przeprowadzenia prelekcji na temat potrzeby oddawania krwi. Edukując nasze środowisko i zachęcając do oddawania krwi – ratujemy życie potrzebującym! Bardzo się cieszymy, że nasza młodzież tak wiele wie na temat krwiodawstwa.

W imieniu klubu
Elżbieta Pęcka



Uczniowie z zainteresowaniem słuchali o honorowym krwiodawstwie.



Janusz Szpala częstował studentami.

Z życia Przedszkola Publicznego w Błażowej – filia w Kąkolówce

SUKCES PRZEDSZKOLA W KĄKOLÓWCE

Przedszkole Publiczne w Błażowej – Filia w Kąkolówce zdobyło I miejsce



I miejsce w konkursie na zbiórkę zużytych baterii.

w konkursie na zbiórkę zużytych baterii w roku szkolnym 2024/2025. Konkurs został zorganizowany przez Celowy Związek Gmin Eko-Logiczni i miał na celu kształtowanie postaw proekologicznych wśród najmłodszych oraz promowanie działań na rzecz ochrony środowiska. Za zaangażowanie dzieci, rodziców i pracowników placówka otrzymała

w nagrodę miękkie pufy, które na pewno umilą przedszkolakom czas spędzany w sali. Dziękujemy Panu Burmistrzowi oraz wszystkim organizatorom konkursu.

UDZIAŁ GRUPY „BIEDRONKI” Z PP W BŁAŻOWEJ – FILIA W KĄKOLÓWCE W OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI SPOŁECZNEJ NARODOWE CZYTANIE 2025

Narodowe Czytanie to ogólnopolska akcja społeczna, która odbywa się co roku we

wrześniu, polegająca na wspólnym czytaniu fragmentów klasycznych polskich dzieł literackich.

W tym roku poznajemy po-

ezję Jana Kochanowskiego. Celem jest popularyzacja literatury narodowej, budowanie tożsamości i integracja społeczeństwa wokół wspólnej lektury, a wydarzenie odbywa się w wielu miejscach w kraju i za granicą pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

6 września grupa Biedronek wzięła udział w tej akcji, zagłębiając się w treści fraszek i pieśni Jana Kochanowskiego. Dzieci poznały biografię autora i jego wizerunek. W tym dniu odwiedzili nas również uczniowie Szkoły Podstawowej w Kąkolówce przedstawiając nam swoje interpretacje literackiej twórczości wybitnego polskiego pisarza.

POWITANIE JESIENI W GRUPIE „BIEDRONKI”

23 września w Przedszkolu Publicznym w Błażowej – Filii w Kąkolówce odbyło się radosne Powitanie Jesieni. Tego dnia cała sala rozbłysła ciepły-



Powitanie Jesieni w grupie „Biedronki”.

mi barwami – dzieci przyszły ubrane w stroje inspirowane kolorami jesiennych liści: pomarańczowym, żółtym, brązowym oraz czerwonym.



Narodowe Czytanie w przedszkolu w Kąkolówce.





Wspólnie stworzyły prawdziwie zło-cisty krajobraz, wprowadzając wszystkich w jesienny nastrój. Jednym z głównych punktów programu był Jesienny Pokaz Mody. Mali modele i modelki z dumą prezentowali swoje kreacje ozdobione liśćmi, kasztanami, szalikami i kapeluszami, spacerując po improwizowanym „wybiegu” w rytm wesołej muzyki. Publiczność – nauczyciele oraz rówieśnicy – nagradzała każdy występ gromkimi brawami. Nie zabrakło także części muzycznej. Przedszkolaki zaśpiewały kilka piosenek o jesieni, m.in. o spadających liściach, kasztankach i wesołej Pani Jesieni. Wspólne śpiewanie stworzyło wyjątkową atmosferę integracji i radości.

SPOTKANIE Z ŁUKASZEM DĘBSKIM – INAUGURACJA BIBLIOTEKI PRZEDSZKOLAKA

W ramach kampanii społecznej Biblioteka Przedszkolaka w naszym przedszkolu odbyło się wyjątkowe spotkanie z panem Łukaszem Dębskim – autorem książek dla dzieci. Podczas zajęć dzieci miały okazję nie

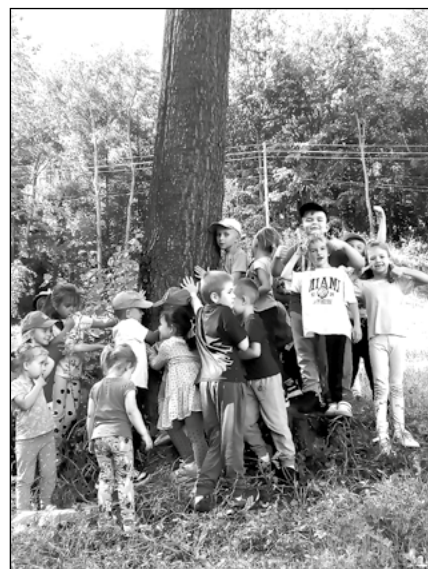
tylko wysłuchać fragmentów książek, lecz także rozpocząć tworzenie własnych, spersonalizowanych książek typograficznych. Warsztaty pełne były śmiechu, zabawy słowem i twórczych pomysłów.

Spotkanie stanowiło inaugurację naszej Biblioteki Przedszkolaka, która powstała dzięki Fundacji Burza Mózgów – pomysłodawcy projektu, promującego czytelnictwo wśród najmłodszych. Nasza grupa otrzymała w prezencie minibibliotekę – kuferek z dziesięcioma nowościami wydawniczymi, które już wkrótce będziemy wspólnie odkrywać podczas zajęć i spotkań czytelniczych w naszym przedszkolu.

GRUPA BIEDRONKI – MAŁYMI STRAŻNIKAMI LASU

10 października obchodziliśmy Dzień Drzewa, który w tym roku połączyliśmy z ogólnopolską akcją edukacyjną Strażników Lasu – „Przytul się do drzewa”. Celem wydarzenia było kształtowanie postaw proekologicznych, uwrażliwienie dzieci na piękno przyrody oraz pokazanie, jak ważną rolę pełnią drzewa w naszym życiu. Całą akcję rozpoczęliśmy już we wrześniu. Dzieci uczestniczyły w rozmowie o tym, dlaczego drzewa są naszymi przyjaciółmi – dowiedziały się, że dają tlen, cień, schronienie zwierzętom oraz oczyszczają powietrze. Najważniejszym punktem był udział w akcji „Przytul się do drzewa”. Podczas spaceru przedszkolnego dzieci wybrały swoje ulubione drzewo i z wielkim zaangażowaniem je przytuliły, wypowiadając słowa

wdzięczności za „tlen, cień i piękno”. Niektórzy nazwali swoje drzewa i obiecali, że będą je odwiedzać częściej! Za udział w akcji organizowanej przez „Strażników Lasu” nasze przedszkolaki otrzymały certyfikat placówki edukacyjnej przyjaznej drzewom. To był pełen radości, wzruszeń i ekologicznych doświadczeń dzień, któ-



ry na długo pozostanie w pamięci naszych przedszkolaków. Wierzymy, że dzięki takim akcjom rosną mali strażnicy lasu – wrażliwi, świadomi i gotowi do dbania o naszą planetę.

BAJKOTERAPIA PROJEKTU PATRYCJI SZAWARA W GRUPIE „BIEDRONKI”

Nasza grupa promuje rozwijanie czytelnictwa, dlatego też mieliśmy okazję nawiązać współpracę z animatorką grupy Przebieranka i wziąć udział w zajęciach z zakresu bajkoterapii dla dzieci. Bajki towarzyszą nam od



Spotkanie z Łukaszem Dębskim – inauguracja Biblioteki Przedszkolaka.



najmłodszych lat, rozveselają i bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe. Zajęcia z bajkoterapii pomagają dzieciom w rozwoju emocjonalnym i społecznym. Poprzez bajki, dzieci uczą się radzenia sobie z emocjami, rozwiązywania problemów oraz wyrażania siebie w sposób twórczy i bezpieczny. Bajkowe postacie sprawiają, że świat dziecka staje się radosny i kolorowy. W taki bajkowy świat wprowadzają nas żywe maskotki, które raz w miesiącu odwiedzają naszych przedszkolaków.

Małgorzata Rabczak



Nasza grupa promuje rozwijanie czytelnictwa.

Szkolne obchody Dnia Patrona w Piątkowej

„Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna.

Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei...”

Jan Paweł II

23 października 2025 roku obchodziliśmy Dzień Patrona Szkoły. Uro-

postać Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Dzień Patrona rozpoczęliśmy od akademii, którą przygotowały klasy

która pozwala nam z wiarą znosić wszelkie przeciwności losu. Mogliśmy sobie uświadomić, jak ważną cnotą w naszym codziennym życiu jest na-



Dyrektor szkoły Stanisław Kozłowski.

czystość ta – jak co roku – związana jest z Gminnym Konkursem Liryki Religijnej oraz Konkursem z wiedzy o życiu Jana Pawła II. Ale wcześniej cała społeczność szkolna przygotowywała się na to święto; powstały ściennne gazetki, uczniowie opracowywali prezentacje multimedialne, nauczyciele opracowywali test dla uczestników konkursu, na godzinach wychowawczych przypominaliśmy sobie



Uczniowie opowiadają o swoim patronie.

starsze. Podczas występu uczniów mogliśmy się z zadumą pochylić nad przesłaniem wpływającym z hasła XXV Dnia Papieskiego; Jan Paweł II – Prorok Nadziei.

Uczniowie w swoim programie artystycznym przypomnieli wszystkim, czym jest nadzieja... To pewnego rodzaju postawa życiowa i duchowa,



Piątkowscy uczniowie podczas występu.

dzieja; to właśnie ona dodaje nam odwagi i mobilizuje, aby żyć twórczo, rozwijać się i podejmować działania pełne inicjatywy. Wybrzmiały także ważne słowa naszego patrona, który w jednej ze swoich homilii powiedział: „Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin

jest człowiekiem nadziei”. Klasa VII przedstawiła także prezentacje multimedialne; ciekawostki z życia naszego patrona. Nie mogło też zabraknąć poezji oraz wspólnego śpiewu ulubionej pieśni Jana Pawła II, czyli „Barki”. Po akademii rozpoczęły się gminne konkursy. Reprezentanci szkół z klas I-IV



brali udział w Konkursie Recytatorskim, a starsi uczniowie – za pomocą platformy Kahoot! – przystąpili do konkursu z wiedzy o życiu Jana Pawła II. Wszyscy uczestnicy byli doskonale przygotowani. Recytacje prezentowane przez uczniów były pięknie przygotowane, a klasy VI – VIII wykazały się dużą wiedzą na temat życia patrona piątkowskiej szkoły.

Wyniki gminnego konkursu:

Konkurs Liryki Religijnej – jury miało bardzo trudne zadanie, aby wyłonić zwycięzcę, dlatego też przyznało dwa I oraz dwa II miejsca.

I miejsce; Amelia Marszałek (SP Błazowa)

Nikoła Piątek (SP Błazowa Dolna)

II miejsce; Lena Pocałuń (SP Futoma)
Weronika Storek (SP Piątkowa)

III miejsce; Maksymilian Sapa (SP Kąkolówka)

W Konkursie z wiedzy o życiu Jana Pawła II brały udział dwuosobowe zespoły z każdej szkoły.

I miejsce; Sebastian Pleśniak, Konrad Woźniak (SP Kąkolówka)

II miejsce; Milena Sroka, Mateusz Jurgowian (SP Błazowa)

III miejsce; Fabian Ślęczka, Kacper Jamróz (SP Lecka)

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w gminnych konkursach i reprezentowali swoje szkoły. Dziękujemy również Radzie Rodziców działającej przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej za pomoc w organizacji tej pięknej uroczystości.

Ewelina Szumska

Dzień Patrona w błażowskim LO

Jak w błażowskim LO świętowano 641 rocznicę koronacji Jadwigi Andegaweńskiej na króla Polski

16 października 2025 r. w 641 rocznicę koronacji Jadwigi Andegaweńskiej



skiej na króla Polski obchodziliśmy Dzień Patrona. Córka Ludwika Andegaweńskiego, króla Węgier i Elżbiety Bośniaczki miała wówczas 10 lat. Jadwiga była wnuczką Elżbiety Łokietkówny i Elżbiety Gniewkowskiej, a więc obie jej babcie były Polkami z rodu Piastów. Jednocześnie Jadwiga była prawnuczką króla Władysława

Łokietka. A więc była w połowie Polką, w ćwierci Bośniaczką po dziadku Stefanie banie Bośni i w ćwierci Wę-



gierką po dziadku Karolu Robercie.

Obchody rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym w Błazowej. Szkolne święto miało charakter festiwalu nauki, a kierownicze stery oddaliśmy w ręce uczniów klasy maturalnej, a konkretnie w ręce laureatów i finalistów Ogólnopolskiego

Konkursu Wiedzy „O Złote Lilie Jadwigi Andegaweńskiej”: Szymona Olszowego, Dominiki Domin i Bartosza Kusia. Konferansjerkę poprowadził



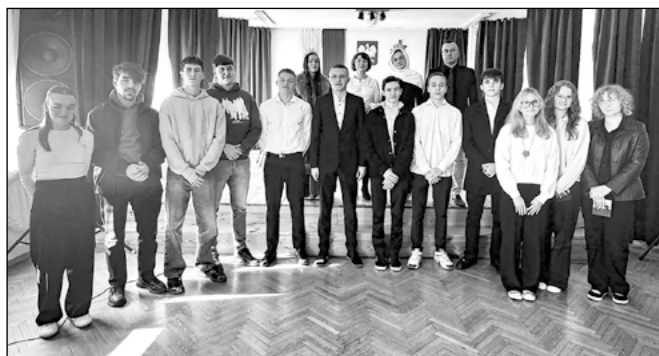
Szymon Bober, którego wspomagała przewodnicząca RSU Izabela Sroka. Profesjonalne tematyczne prezentacje przygotowane przez uczniów na temat genealogii Jadwigi i jej męża Jagiełły, działalności królowej Jadwigi i historii średniowiecza oraz o samej

Katedrze Wawelskiej poszerzyły wiedzę szkolnej społeczności, a quizy zmuszały do myślenia i dostarczały potrzebną dawkę emocji. Estetyczne wrażenia zapewnił obecnym konkurs na najwierniejszą kopię/sobowtóra królowej Jadwigi. Po podliczeniu głosów okazało się, że głosami publiczności zwyciężyła Julia Kwaśny, a głosami eksperckimi Izabela

Sroka, której charakterystyka do złudzenia upodobiła Iżę do Jadwigi z XVIII-wiecznego portretu pędzla Marcello Bacciarelli'ego. Jak na królewski dwór przystało nie zabrakło też niebiańskich wrażeń smakowych, których dostarczyła kuchnia szkolna podając wszystkim zgromadzonym pieczone gruszki w gorzkiej czekoladzie z orzechami bądź jabłka. Jabłka

to ulubiony owoc królowej Jadwigi, a gruszki były słabością króla Jagiełły. Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy, że w konkursie wiedzy historycznej zwyciężył zespół klasy II w składzie: Oliwia Bator, Lena Kruczek i Alicja Wielgos. Poziom wiedzy historycznej był wysoki a rywalizacja zacięta.

Dr Małgorzata Kutrzeba



16 października 2025 r. w 641 rocznicę koronacji Jadwigi Andegaweńskiej na króla Polski obchodziliśmy Dzień Patrona.

Prelekcje – dlaczego warto oddawać krew

29 października 2025 r. w szkołach podstawowych w Piątkowej i Błażowej Dolnej Klub HDK „Kropelka życia” w Błażowej zorganizował dwie prelekcje poświęcone krwiodawstwu. Przedstawiciel RCKK w Rzeszowie Grzegorz Michalski argumentował dlaczego warto dzielić się tym cennym płynem. Opowiedział o budowie

krwi, jak jest pobierana, jakie są zasady jej zbiórki, w jakich celach jest pozyskiwana, na jakie frakcje się dzieli.

Prelekcje zorganizowane w ramach projektu Działaj Lokalnie pod nazwą „Razem dla życia – uczymy i pomagamy” miały charakter otwarty.

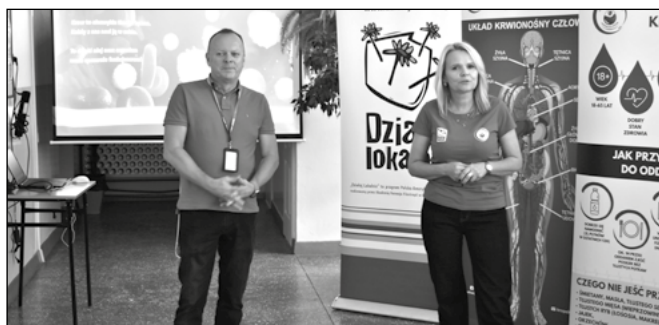
Program „Działaj Lokalnie” jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej

Fundacji Wolności realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodki Działaj Lokalnie.

Serdecznie zapraszamy do dołączenia do naszego klubu.

Oddaj krew – podziel się życiem!

W imieniu HDK „Kropelka życia” Jakub Heller





Był konkurs i były nagrody.



Prelekcje zorganizowane w ramach projektu Działaj Lokalnie pod nazwą „Razem dla życia – uczymy i pomagamy” miały charakter otwarty.

Dzień Ekologa w Szkole Podstawowej w Błażowej

W dniu 6 października 2025 r. błażowska szkoła we współpracy z Gospodarką Komunalną w Błażowej zrealizowała projekt ekologiczny, w którym wzięło udział 399 uczniów. Najmłodsi, czyli klasy 1–3, z ogromnym entuzjazmem włączyli się w szkolne obchody Dnia Ekologa. Szczególnym punktem programu była inscenizacja „Śmieci to nie zabawa, ale poważna sprawa” w wykonaniu uczniów klas trzecich, przygotowana pod opieką Danuty Bator i Moniki Kotowicz. Młodzi artyści zaskoczyli publiczność nie tylko swoim talentem aktorskim i wokalnym, ale także wyjątkową kreatywnością – stroje do występu przygotowali samodzielnie, często z pomocą rodziców,

wykorzystując materiały z recyklingu. Dzięki temu przedstawienie nabrało jeszcze bardziej autentycznego i ekologicznego charakteru.



Prezes GK Jadwiga Szymach była zachwycona strojami uczniów.

Występ był dla dzieci nie tylko okazją do zaprezentowania swoich umiejętności, ale także do wspólnej zabawy oraz refleksji nad tym, jak ważna jest troska o środowisko. Wszyscy uczniowie klas 1–3 aktywnie włączali

się w śpiewanie piosenek o tematyce ekologicznej, pokazując, że nawet najmłodsi mogą być ambasadorami dobrych nawyków.

Na zakończenie tej części dnia na dzieci czekała wyjątkowa niespodzianka – Bal Ekologa. Dzięki zaangażowaniu animatorów była to chwila pełna radości, tańca i integracji, podczas której ekologia stała się tematem przewodnim zabawy.

Klasy starsze również aktywnie włączyły się w obchody Dnia Ekologa. Uczniowie klas 4–6 przygotowali wspólnie oryginalne projekty. Każda klasa zaprezentowała dwa stroje: damski i męski. Przedstawiciele każdej z klas dokładnie omówili z jakich materiałów zostały one wykonane i ile czasu poświęcili na przygotowanie tak wspaniałych projektów modowych. Uczniowie wykazali się niezwykłą pomysłowością, ich kreatywność pokazała, że nawet z pozornie niepotrzebnych rzeczy można stworzyć coś wyjątkowego.



Młodzież z klas 7–8 podjęła się nieco innego wyzwania. W zespołach klasowych przygotowali plakaty oraz prezentacje multimedialne poświęcone ochronie środowiska i zasadom segregacji odpadów. Każda klasa zaprezentowała przygotowane przez siebie ciekawe materiały. Dzięki ich pracy cała społeczność szkolna mogła poszerzyć swoją wiedzę i uświadomić sobie, jak wiele zależy od codziennych wyborów każdego z nas.

Szkolny Dzień Ekologa minął w atmosferze współpracy i twórczej

energii. Wspólne działania pokazały, że niezależnie od wieku, każdy może wnieść swój wkład w ochronę przyrody. Takie inicjatywy nie tylko integrują społeczność szkolną, ale przede wszystkim uczą odpowiedzialności i szacunku do otaczającego nas świata.

W projekcie wzięli udział wszyscy uczniowie naszej szkoły, wychowawcy oraz nauczyciele przedmiotów matematyczno – przyrodniczych. Warto podkreślić, że wszystkie te działania

były możliwe dzięki owocnej współpracy z Gospodarką Komunalną w Błazowej. Wsparcie ze strony Prezes Jadwigi Szymach oraz pracowników Spółki pozwoliło zorganizować wydarzenie na wysokim poziomie, a wręczone upominki oraz pamiątkowe dyplomy stały się miłym akcentem doceniającym zaangażowanie uczniów.

Wydarzenie zostało zgłoszone do ogólnopolskiego konkursu o Puchar Recyklingu, który jest organizowany

od 2000 roku przez miesięcznik „Przegląd Komunalny”. Jest to jedyne w Polsce przedsięwzięcie, które w sposób kompleksowy ocenia inicjatywy i działania edukacyjne. Rozstrzygnięcie będzie miało miejsce w grudniu na prestiżowym ogólnopolskim Kongresie Ochrony Środowiska ENVICON organizowanym od 29 lat przez „Abrys dla Środowiska”, który w tym roku odbędzie się w Łodzi.

Alicja Kurasz



6 października 2025 r. błazowska szkoła we współpracy z Gospodarką Komunalną w Błazowej zrealizowała projekt ekologiczny.

Pasowanie na ucznia klasy pierwszej

Ten dzień na długo pozostanie w pamięci najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej w Błazowej. 17 października, w piątkowe przedpołudnie odbyła się uroczystość pasowania na ucznia, podczas której 68 pierwszoklasistów z trzech oddziałów oficjalnie rozpoczęło swoją szkolną przygodę. W roku szkolnym 2025/2026 w murach naszej szkoły naukę rozpoczęły trzy klasy pierwsze: 1a, 1b i 1c. Wychowawcami tych klas są odpowiednio: Alicja Kurasz, Diana Szostek oraz Magdalena Pomykała – nauczycielki,

które z ogromnym zaangażowaniem i ciepłem wprowadzają swoich wychowanków w świat szkolnych obowiązków. Na szczególną uwagę zasługuje klasa 1b, która jest oddziałem o profilu sportowym. Uczniowie tej klasy, oprócz codziennej nauki, rozwijają swoje pasje i talenty ruchowe, uczestnicząc w dodatkowych zajęciach sportowych, uczących współpracy, wytrwałości i zdrowej rywalizacji.

Całe wydarzenie rozpoczęła Dyrektor Danuta Bator, która serdecznie powitała wszystkich zebranych – rodziców, uczniów, nauczycieli oraz



Burmistrz Jerzy Kocój.

zaproszonych gości. W swoim przemówieniu podkreśliła, jak ważny i symboliczny jest to moment w ży-



Uczniów pasowała dyrektorka Maria Kruczek.

ciu każdego dziecka – chwila, w której staje się ono pełnoprawnym członkiem szkolnej społeczności. Jej ciepłe słowa wprowadziły uczestników w podniosły, ale i radosny nastrój, towarzyszący całej uroczystości.

W specjalnie udekorowanej sali gimnastycznej zgromadzili się uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz licznie zaproszeni goście. Wśród nich

zabrakło Burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja, radnej Gminy Błażowa Elżbiety Pęcki, prezesa Banku Spółdzielczego w Błażowej Mariusza Króla, Dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej Anny Heller, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej Kamila Zagórskiego, prezesa Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyj-



Wydarzenie rozpoczęła Dyrektorka Danuta Bator.

nej Daniela Wolskiego, kierownika Posterunku Policji w Błażowej asp.

Agnieszki Płonki, Dyrektorki Przedszkola Publicznego w Błażowej Anny Osinko wraz z wychowawczyniami, przewodniczącej Rady Rodziców Magdaleny Połciewicz-Kopiec. Dzieci zaprezentowały się bardzo odważnie i z zaangażowaniem – wzięły udział w przygotowanej części artystycznej, pokazując, że są gotowe do podjęcia nowych szkolnych wyzwań. Szczególnie wzruszającym momentem było uroczyste ślubowanie oraz symboliczne pasowanie wielkim ołówkiem,

po którym pierwszoklasiści oficjalnie stali się pełnoprawnymi uczniami Szkoły Podstawowej w Błażowej. Na zakończenie wydarzenia każde dziecko otrzymało pamiątkowy medal, który wręczył osobiście burmistrz miasta. Medale te będą przypominać dzieciom o tym ważnym dniu i rozpoczęciu nowego etapu w ich życiu.

Uroczystość uświetnił również występ uczniów klas drugich, którzy przygotowali krótką inscenizację na powitanie swoich młodszych kolegów i koleżanek. Dodatkowym, pięknym akcentem uroczystości było symboliczne sadzenie krzewów przez każdą z klas pierwszych. Każdy oddział posadził swój własny krzew na terenie szkolnego ogrodu. Te młode rośliny mają być nie tylko symbolem nowego początku, ale także wzrastania i rozwoju. Dyrekcja szkoły oraz wychowawcy klas pierwszych serdecznie dziękują wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie uroczystości – nauczycielom, rodzicom, uczniom starszych klas oraz zaproszonym gościom, którzy swoją obecnością podkreślili wagę tego wydarzenia. Pasowanie na ucznia to wyjątkowy moment nie tylko dla dzieci, ale i dla całej szkolnej społeczności. To początek drogi, która – choć pełna wyzwań – przyniesie wiele pięknych chwil i niezapomnianych wspomnień.

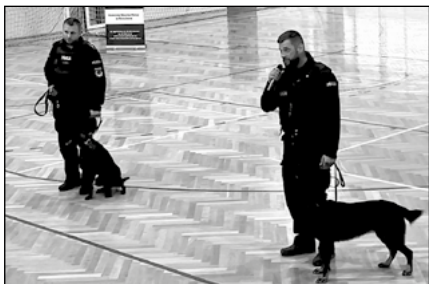
Diana Szostek



Uroczystość miała bardzo podniosły a zarazem radosny charakter.

Spotkanie pierwszoklasistów z policjantami

W połowie października w hali sportowej Zespołu Szkół w Błazowej odbyło się spotkanie uczniów klas pierwszych szkół podstawowych z terenu gminy Błazowa z funkcyj-



podstawowe zasady bezpieczeństwa obowiązujące pieszych a także przestrzegali przed niebezpieczeństwami, które mogą pojawić się w drodze do szkoły i podczas zabawy na świeżym powietrzu.

Dużym zainteresowaniem najmłodszych uczestników cieszył się pokaz umiejętności dwóch psów policyjnych, które zaprezentowały, jak na co dzień wspierają policjantów w pracy – reagowanie na komendy, zatrzymanie pozoranta czy

tropienie. W spotkaniu wzięli udział także burmistrz Błazowej Jerzy Kocój oraz Dyrektor Zespołu Szkół Maria Kruczek, którzy podkreślili jak ważna jest współpraca pomiędzy szkołą, samorządem i służbami mundurowymi w zakresie edukacji najmłodszych. Ciekawy program oraz profesjonalne przygotowanie wydarzenia sprawiło, że uczniowie z pewnością zapamiętają tę lekcję bezpieczeństwa na długo.

Magdalena Pomykała

nariuszami policji. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach akcji „Bezpieczna droga do domu”, której celem jest propagowanie zasad bezpiecznego poruszania się po drogach oraz kształtowanie odpowiednich postaw wśród najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Inicjatorką spotkania była aspirant Agnieszka Płonka, kierownik Posterunku Policji w Błazowej, która wraz z zaproszonymi funkcjonariuszami z Rzeszowa przygotowała dla dzieci interesujący program edukacyjno-pokazowy. Policjanci w przystępny sposób omówili



Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach akcji „Bezpieczna droga do domu”.

„Cztery pory roku na wsi” – teatr ludowy z Błazowej

30 października klasy 2a i 2b z błazowskiej szkoły podstawowej zaprezentowały teatr ludowy pt. „Cztery

pory roku na wsi”. Spektakl został przygotowany w ramach realizacji innowacji pedagogicznej „Dziedzictwo

kulturowe regionu”. Przedstawienie odbyło się w dwóch turach – najpierw dla przedszkolaków z Publicznego Przedszkola oraz Oddziału Przedszkolnego „Bajkowa Kraina”, a następnie dla uczniów klas 1 i 3.

Uczniowie w niezwykle barwny i ciekawy sposób przybliżyli widzom





dawne życie na polskiej wsi. Została pokazana postać gospodarza i gospodyni, ich codzienne obowiązki oraz

ważna rola, jaką pełnili w społeczności wiejskiej. Przedstawiono ciężką pracę w polu, w której uczestniczyły również dzieci – noszenie ciężkiego wiadra z wodą, zbieranie ziemiaków, kopanie motyką i grabienie. Publiczność mogła zobaczyć, jak wyglądała praca rolnika, pszczelarza, kowala, młynarza i leśniczego, a także jak wielkiego wysiłku wymagało codzienne życie na wsi. Uczniowie przypomnieli również o ważnej tradycji – że w niedzielę nikt nie pracował, był to dzień odpoczynku, wspólnego świętowania i biesiadowania. Całość uświetniły dawne przyspiewki ludowe

w wykonaniu kapeli podwórkowej, które wprowadziły wszystkich w klimat dawnych lat. Na zakończenie młodzi artyści zaprezentowali wesoły taniec „Poleczka”, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Przedstawienie było nie tylko ciekawą lekcją historii i tradycji, ale także okazją do wspólnej zabawy i refleksji nad tym, jak wyglądało życie naszych przodków. Gratulujemy uczniom wspaniałych występów oraz dziękujemy nauczycielom za przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia.

Marta Lubas



Przedstawienie było nie tylko ciekawą lekcją historii i tradycji, ale także okazją do wspólnej zabawy.

Z życia błazowskiego przedszkola

Radosny początek roku szkolnego w Przedszkolu Publicznym w Błazowej pełen zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Pierwsze tygodnie nowego roku szkolnego w naszym przedszkolu upłynęły w atmosferze radości,

wspólnej zabawy i odkrywania świata. Dzieci z entuzjazmem powróciły do sal, spotkały się ze swoimi rówieśnikami oraz wychowawcami i z zapałem uczestniczyły w licznych wydarzeniach, które integrowały grupy i dostarczały wielu pozytywnych emocji. Wrzesień i październik

obfitowały w atrakcje, które na długo pozostaną w pamięci najmłodszych przedszkolaków.

19 września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka – radosne święto wszystkich dzieci. Od samego rana w przedszkolu rozbrzmiewała wesoła muzyka, a kolorowo



Pasowanie na Przedszkolaka.



udekorowane sale wypełniły się tańcem i śpiewem. Przedszkolaki brały udział w zabawach integracyjnych. Było dużo spontanicznej radości, a uśmiechy dzieci, to najlepszy dowód na to, jak bardzo ten dzień im się podobał. Kolejnym wydarzeniem była wycieczka na Wilczak, zorganizowana 22 września. Pogoda dopisała, więc zabawom na świeżym powietrzu nie było końca. Dzieci biegały po łące i uczestniczyły w grach, rozpoznawały drzewa, owady, a także cieszyły

oglądały stare sprzęty domowe, zabawki, klasę szkolną sprzed lat oraz warsztat szewski. Szczególną radość wzbudziły eksponaty dawnych zabawek wykonanych z drewna, poruszających się bez użycia napędu elektrycznego. Spotkanie to wzbudziło w przedszkolakach

członków przedszkolnej społeczności. Nowym przedszkolakom życzymy, aby każdy dzień w przedszkolu przynosił im radość, przyjaźń i ciekawe doświadczenia, a Rodzicom – spokoju, zaufania i satysfakcji z obserwowania, jak ich dzieci rozwijają się, odkrywają świat i zdobywają nowe umiejętności. Pierwsze tygodnie roku szkolnego pokazały, że w przedszkolu



Dzień Przedszkolaka.

ogromną ciekawość i było dla nich niezwykle pouczającym

nie brakuje radości, zaangażowania i pomysłów na ciekawe zajęcia. Dzieci chętnie uczestniczą w organizowanych wydarzeniach, uczą się współpracy i odkrywają świat poprzez zabawę.

Julia Wańcio

się urokami jesiennej przyrody. Nie zabrakło również tradycyjnego ogniska i pieczenia kiełbasek, przygotowanych przez członków Stowarzyszenia Przyjaciół Wilczaka, którym serdecznie dziękujemy za życzliwość i pomoc w organizacji tego wydarzenia. Starsze grupy przedszkolne miały okazję odwiedzić Prywatne Muzeum Kultury Materialnej Wsi Podkarpackiej „Potoki” Augustyna Rybki. Wizyta ta była prawdziwą lekcją historii, podczas której wychowankowie dowiedzieli się, jak wyglądało życie na dawnej polskiej wsi. Z zainteresowaniem

doświadczeniem. Wyjątkowym dniem w październiku było Pasowanie na Przedszkolaka, które odbyło się 24 października. Dla najmłodszych była to pierwsza w życiu tak ważna uroczystość. Maluchy z grupy „Misie” i „Wiewiórki” zaprezentowały piękny program artystyczny, pokazując swoje pierwsze przedszkolne umiejętności. Nie zabrakło piosenek, wierszy i tańców, a w oczach rodziców można było dostrzec łzy wzruszenia i dumy. Uroczystego aktu pasowania dokonała dyrektor Anna Osinko, która przyjęła dzieci do grona pełnoprawnych

Panie Barbara Jodłowska-Jędrych i Barbara Paluchowa Drogie Barbary, z okazji Waszych imienin życzymy Wam pomyślności w każdej dziedzinie życia, dużo zdrowia, niegasnącej energii oraz wielu powodów do uśmiechu. Niech każdy dzień będzie krokiem w stronę realizacji Waszych najskrytszych marzeń. Wszystkiego najlepszego!

Redakcja KB



Wycieczka na Wilczak do Prywatnego Muzeum Kultury Materialnej Wsi Podkarpackiej Augustyna Rybki.



Lekcja otwarta w Piątkowej

Jesienna zaduma nad pamięcią historyczną o bohaterach i spacer edukacyjny

Edukacja obywatelska: kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich oraz odpowiedzialności za region i ojczyznę – to jeden z kierunków polityki oświatowej na rok szkolny 2025/2026. To również oprócz zdrowia psychicznego, promowania zdrowego stylu życia, rozwijania kompetencji cyfrowych wśród uczniów ważne i istotne zadanie, które w bieżącym roku szkolnym podejmują nauczyciele. Bo uczeń, aby móc harmonijnie się rozwijać musi także mieć świadomość, skąd pochodzi, jakie tajemnice i historie kryje jego mała ojczyzna. Kwestia małych ojczyzn jest nieco pominięta w podręcznikach do historii. Możemy się z nich dowiedzieć wielu pożytecznych rzeczy na temat ogólnie pojętej historii: chronologii, rozwoju poszczególnych cywilizacji, walk różnych państw o swoją wolność. Uczymy się także wiele na temat naszego państwa. Ale przeszłość swojego regionu i sylwetki lokalnych bohaterów musimy odkrywać sami. Na szczęście z pomocą szkołom przychodzą nauczyciele – pasjonaci. To dzięki ich zaangażowaniu oraz żmudnej pracy na rzecz małej ojczyzny możemy poznać historię miejsca, skąd pochodzimy. To ważny element naszej tożsamości.

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piątkowej w ramach współpracy z dr Małgorzatą Kutrzebą; nauczycielką historii w Liceum Ogólnokształcącym im. św. Jadwigi Królowej w Błażowej oraz doradcą metodycznym w PCEN zorganizowała niezwykle ciekawą lekcję

pt. Jesienna zaduma nad pamięcią historyczną o bohaterach i spacer edukacyjny. Lekcja składała się z dwóch części. Najpierw dr Małgorzata Kutrzeba odwiedziła piątkowską szkołę i spotkała się z klasami VI – VIII. Wygłosiła dla nich prelekcję połączoną z dyskusją o tym, czym jest tożsamość. Rozmowy z uczniami ukierunkowane były na najważniejsze wydarzenia dotyczące I wojny światowej i okoliczności odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Uczniowie mogli sobie uzmysłować, jak doszło do tego, że Polacy, którzy podczas zaborów walczyli o wolność swojej ojczyzny niejednokrotnie podczas różnych bitew, stawali naprzeciw siebie we wrogich sobie armiach. O tej sytuacji pisał m.in. Edward Słoiński w wierszu „Ta, co nie zginęła”;

*Rozdzielił nas, mój bracie,
zły los i trzyma straż -
w dwóch wrogich sobie szaniach
patrzemy śmierci w twarz.
W okopach pełnych jęku
wysłuchani w armat huk,
stoimy na wprost siebie -
ja - wróg twój, ty - mój wróg!
Las płacze, ziemia płacze,
świat cały w ogniu drży...
W dwóch wrogich sobie szaniach
stoimy ja i ty.*

Potem uczniowie, oglądając różne fotografie, mogli poznać bliżej historię swojej małej ojczyzny i lokalnych bohaterów, żołnierzy i legionistów. Było to bardzo ciekawe, dlatego że wśród nazwisk walczących o naszą niepodległość pojawiały się typowe nazwiska z Piątkowej: Kiszka, Drewniak. Mamy nadzieję, że to spotkanie będzie dla

sluchaczy motywacją i inspiracją, aby zgłębić rodzinne historie; porozmawiać z żyjącymi jeszcze przodkami; dziadkiem, babcią, wujkiem, którzy być może pamiętają ciekawe opowieści – ustne przekazy dotyczące walk o niepodległość. A może w którymś z piątkowskich domów znajdzie się historia warta ocalenia?

Drugą częścią naszej historycznej lekcji był spacer po błażowskim cmentarzu. Listopad to miesiąc pamięci o tych, którzy odeszli. Powinniśmy pamiętać nie tylko o naszych bliskich, ale także o tych, którzy kochając nasz kraj nie szczędzili wysiłku w walce o jego wolność. Im też należy się nasza pamięć. Bo dzięki nim możemy posługiwać się polską mową, śpiewać Mazurka Dąbrowskiego, wywieszać bez obawy biało – czerwone flagi... Trzeba nieustannie przypominać o tym naszym uczniom i rozbudzać w nich postawy patriotyczne. Na cmentarzu w Błażowej z zadumą zatrzymaliśmy się przy grobie powstańca styczniowego Jana Trembickiego oraz młodego legionisty Józia Bębna. Wysłuchaliśmy ciekawych historii ich życia. Potem udaliśmy się pod grób żołnierzy Armii Krajowej. Z racji tego, że większość z uczniów nie ma na błażowskim cmentarzu grobów swoich bliskich, była to ich pierwsza wizyta w tym miejscu. Ten edukacyjny spacer uświadomił im, że powinni odkrywać historię swojej małej ojczyzny, pamiętać o przeszłości swojego regionu i lokalnych bohaterów. Bo to właśnie pamięć jest ważnym ogniwem, które pozwala kształtować naszą tożsamość.

Dziękujemy dr Małgorzacie Kutrzebie za ciekawą lekcję historyczną.

Ewelina Szumska



Uczniowie wysłuchali historii powstańca styczniowego.



Symboliczny znicz pamięci dla żołnierzy.

Koncert dobroczynny w Nowym Borku

W niedzielę 26 października 2025r. o godz. 17:00 na hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. gen. Boruty Spiechowicza w Nowym Borku odbył się koncert dobroczynny pod hasłem „Wspomnienie”, który został objęty Patronatem Honorowym przez Starostę Rzeszowskiego Krzysztofa Jarosza oraz Burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja.

Głównym celem koncertu było zebranie środków na nagranie Hymnu Szkoły w wersji instrumentalnej, wokalne oraz nagranie profesjonalnego wideoklipu dla dzieci oraz przyszłych pokoleń. Inicjatorką i organizatorką tego wydarzenia była Marzena Bukała – Przewodnicząca Rady Rodziców w Szkole Podstawowej w Nowym Borku. Dzięki pięknej współpracy z Dyrektorem Szkoły Jolantą Szczepan, która wyraziła zgodę na zorganizowanie koncertu, powstało wyjątkowe wydarzenie. Wyrazy uznania należą się też wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy dołożyli swoją cegiełkę, poświęcili czas i włożyli serce.

Na scenie wystąpili znakomici artyści z grupy „Moc Uwielbienia”, którzy co roku w Sanktuarium Matki Boskiej Boreckiej w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zapraszają wszystkich na koncert muzyki chrześcijańskiej. Pełen profesjonalizm oraz

bogaty repertuar, od pieśni religijnych po przeboje największych klasyków polskiej sceny muzycznej, zachwycił gości wieczoru. Artyści zaprezentowali wybrane przez siebie utwory i przekazali tym samym część siebie. Do tego niesamowita scenografia, efekty specjalne oraz organizacja była naprawdę na najwyższym poziomie.

Podczas koncertu można było również zobaczyć stare szkolne fotografie wyświetlane w formie prezentacji multimedialnej.

Ogromne brawa dla wspaniałych uczniów ze Szkoły Podstawowej, którzy na żywo po raz pierwszy przepięknie zaśpiewali Hymn swojej Szkoły „Wspomnienie”.

Było niezwykle patriotycznie, religijnie, nastrojowo, sentymentalnie, wzruszająco i zabawnie.

Partnerami koncertu dobroczynnego byli: członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego Jurek Faraś, radna Powiatu Rzeszowskiego Anna Lorenz-Filip, burmistrz Gminy Błażowa – Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej – Wojciech Kruczek, radni Rady Miejskiej w Błażowej Krzysztof Bialic i Marcin Sroka, sołtys wsi Nowy Borek Sławomir Kowal, OSP Nowy Borek, Waldemar Trzyna Krusz Trans, Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej,

Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Szarotka” Nowy Borek, Koło Gospodyń Wiejskich Nowy Borek, Aktywny Nowy Borek, Rzeszowianka

W akcji dobroczynnej wzięli udział również regionalni artyści Olimpia Kościółek, która podarowała malowane pędzlem obrazy oraz mistrz portretów ze Starego Borku, który pragnął zostać anonimowy.

Rodzice dzieci stanęli na wysokości zadania. Przygotowali wypieki oraz stroiki świąteczne i dołożyli wszelkich starań by to wydarzenie pozostało na długo w naszej pamięci.

Patronat medialny objął fanpage „Nasz Nowy Borek” oraz „Kurier Błażowski”.

Za kompleksową realizację nagłośnienia oraz oświetlenia podczas koncertu „Wspomnienie” było odpowiedzialne NEMO STUDIO.

Sławomir Wróbel, wierny kronikarz lokalnych wydarzeń, na bieżąco udostępnia nagrania i zdjęcia z koncertu. Dzięki temu, kto nie miał możliwości być na nim osobiście może również przeżyć to wielkie wydarzenie.

Były łzy wzruszenia, chwile zadumy i wielkiej jedności naszych mieszkańców, którzy w chwilach dla nich ważnych potrafią się zjednoczyć by zdziałać wiele dobra!

Już w listopadzie Nemo Studio dołoży wszelkich starań by dokończyć planowane dzieło.

Teraz czekamy z niecierpliwością na efekt końcowy w postaci wideoklipu!

Marzena Bukała



Uczestnicy i organizatorzy koncertu.

Kapral Adolf Mierzwa podporucznikiem Wojska Polskiego

W dniu 19 października 2025 roku w Futomie miała miejsce podniosła i wzruszająca uroczystość. Kapral Adolf Mierzwa- żołnierz polskiego września, Sybirak, żołnierz Armii generała Władysława Andersa, artylerzysta 1 Pułku



podkreślił, że jest to oddanie aktu sprawiedliwości bohaterskim żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy wiernie służyli Ojczyźnie, a byli za to prześladowani. Joanna Wielgat – Prezes Stowarzyszenia Rodzin 1 Dywizji Pancernej generała Stanisława



Artylerii Motorowej 1 Dywizji Pancernej generała Stanisława Maczka, z którą przeszedł cały szlak bojowy od Falaise do Wilhelmshaven został pośmiertnie mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego.

Uroczystość rozpoczęła się od okolicznościowej Mszy Świętej, którą celebrował ks. Proboszcz Jan Czaja. Sylwetkę bohatera przedstawił dr Zbigniew Wójcik- znany prawnik, historyk dziejów najnowszych. Akt mianowania odczytał ppłk. Dariusz Brzeżawski. Wicewojewoda podkarpacki Dariusz Buż

Maczka z Warszawy zwróciła uwagę, że Adolf Mierzwa w czasie swej ośmioletniej tułaczki, przemierzył 60 tysięcy kilometrów, półtora raza okrążył Ziemię zanim powrócił do swej Ojczyzny i rodzimej Futomy, gdzie nie został przyjęty jak bohater tylko jak wróg komunistycznej Polski. Mogiła rodziny Adolfa Mierzwy i jego żony Julianny- łączniczki Armii Krajowej z II wojny światowej została wpisana do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski i udekorowana

pamiątkową tabliczką, którą umieścił na grobie wnuk Łukasz Wieczorek.

Wzruszająca dla naszych gości była część artystyczna, przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej im Św. Jana Kantego w Futomie, pod kierunkiem Małgorzaty Kawy- Chlebek, Iwony Bocek i Zdzisława Chlebka. Złożyły się na nią wiersze z czasów I i II wojny światowej i utwory wokalne: Gdzie są chłopcy z tamtych lat, Biały Krzyż, Wolność i Marsz Pierwszej Dywizji Pancernej.

Sylwetkę Pana Adolfa wspominali były dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek, który przez kilka lat zapraszał Go do szkoły na prelekcje z młodzieżą, a później odprowadzał z liczną delegacją na miejscowy cmentarz w 1997 roku. Jego postać wspominał były wicemarszałek Stanisław Kruczek. Inicjatorzy i organizatorzy tej uroczystości córka Zofia Wieczorek i syn Józef Mierzwa wraz z rodzinami złożyli podziękowania dyrektor szkoły Agnieszce Socha, byłemu dyrektorowi i historykowi Zdzisławowi Chlebkowi za kultywowanie pamięci ich ojca i dziadka, młodzieży szkolnej wraz z ich opiekunami, Stowarzyszeniu „Babski Młyn” za przygotowanie pysznego poczęstunku, lokalnej społeczności reprezentowanej przez sołtys Małgorzatę Drewniak z małżonkiem, ks. Jana Czaję, byłego marszałka Stanisława Kruczka, profesor Grażynę Witkowską- Jeżewską, Władysława Panka, Janusza Maciołka, Marka Pępka. Uroczystość zaszczylił Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Janusz Skotnicki, siedmioosobowa grupa Stowarzyszenia Rodzin Brygady Pancernej Stanisława Maczka oraz koledzy z Koła 10 Pułku Strzelców Konnych z Łańcuta. Przybyła rodzina Julianny i Adolfa Mierzwów. Dla jego wnuków i prawnuków była to lekcja historii najnowszej, której głównym bohaterem był ich dziadek i pradziadek. Cieszymy się, że po wielu latach doczekał się pośmiertnie sprawiedliwej oceny.

Zdzisław Chlebek



19 października 2025 roku w Futomie miała miejsce podniosła i wzruszająca uroczystość.

Z życia szkoły muzycznej w Błażowej

JESIEŃ PEŁNA MUZYKI, EMOCJI I SUKCESÓW

Jesień w Szkole Muzycznej I stopnia w Błażowej upłynęła pod znakiem niezwykłych wydarzeń – artystycznych sukcesów, wspólnych przeżyć i wzruszeń, które jeszcze długo pozostaną w naszej pamięci. Każdy z tych dni udowodnił, że muzyka jest nie tylko sztuką, ale także językiem serca, który łączy ludzi, buduje wspólnotę i inspiruje do działania.

SUKCES ALANA CHUCHŁY WE WŁOSZECH!



Z ogromną dumą i radością informujemy, że Alan Chuchła, uczeń naszej szkoły, odniósł międzynarodowy sukces, zajmując 5. miejsce w kategorii Classica A podczas 50. Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego Premio Internazionale Fisarmonica w Castelfidardo we Włoszech. To wydarzenie niezwykle – Castelfidardo to prawdziwa stolica akordeonu, a sam konkurs uchodzi za najstarszy i najbardziej prestiżowy konkurs akordeonowy na świecie. W tegorocznej edycji udział wzięli muzycy z całego

świata – m.in. z Chin, Włoch, Słowenii, Norwegii oraz Bośni i Hercegowiny. Alan znalazł się w ścisłej czołówce tej niezwykle wymagającej rywalizacji, prezentując nie tylko wysoki poziom techniczny, ale także ogromną wrażliwość muzyczną i artystyczną dojrzałość. Pobyt we Włoszech był dla Alana nie tylko okazją do występu na międzynarodowej scenie, ale także niezapomnianą podróżą w świat muzyki. Odwiedził słynną fabrykę akordeonów Armando Bugari, gdzie spotkał się z właścicielem, Paolo Picchio, i z bliska zobaczył, jak powstają jedno z najlepszych instrumentów na

świecie. Ten wyjazd na długo pozostanie w jego pamięci – i naszej również. Serdecznie gratulujemy Alanowi, jego nauczycielom oraz rodzicom! Jesteśmy z Ciebie bardzo dumni!

PASOWANIE NA UCZNIÓW I MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MUZYKI

1 października był dniem wyjątkowym – nie tylko dlatego, że cały świat obchodził Międzynarodowy

Dzień Muzyki, ale również dlatego, że w naszej szkole odbyła się piękna uroczystość pasowania na uczniów cyklu cztero- i sześcioletniego. W sali widowiskowej GOK w Błażowej zgromadzili się uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz przyjaciele szkoły, aby wspólnie przeżywać ten ważny moment. Na scenie zaprezentowali się uczniowie starszych klas oraz pedagodzy, tworząc koncert pełen emocji, radości i muzycznej pasji. Występy zachwyciły publiczność, a najmłodszy adepci sztuki muzycznej z dumą złożyli ślubowanie, rozpoczynając swoją przygodę w świecie dźwięków. To wydarzenie było nie tylko świętem muzyki, ale także symbolem nowego początku. Wszystkim pierwszoklasistom życzymy, aby ich muzyczna podróż była pełna radości, inspiracji i satysfakcji z nauki. Niech każdy dźwięk



będzie krokiem ku marzeniom, a muzyka towarzyszy Wam każdego dnia!

BATUCADA – ENERGIA, RYTM I WSPÓLNOTA!

Prawdziwa eksplozja dźwięków i emocji rozbrzmiała na Stadionie Miejskim w Błażowej, gdzie uczestnicy warsztatów perkusyjnych Integration & Groove zaprezentowali niezwykle widowisko – Batucadę! To wyjątkowe muzyczne wydarzenie było pełne pulsującego rytmu, energii i radości wspólnego grania. Dźwięki bębnów porwały publiczność, a uczestnicy pokazali, że muzyka potrafi łączyć ludzi niezależnie od wieku czy doświadczenia. Całość przygotował Marek Burda, jeden z wykładowców 19. edycji warsztatów perkusyjnych.



Nowi uczniowie szkoły muzycznej w Błażowej.

Jego zaangażowanie i pasja do rytmu udzieliły się wszystkim uczestnikom – a wspólny występ był dowodem na to, że w grupie tkwi ogromna moc. Dziękujemy organizatorom, uczestnikom oraz firmie Anmar Film za realizację projektu i uwiecznienie tych niezwykłych chwil. To właśnie takie momenty przypominają nam, że muzyka to nie tylko dźwięk – to emocja, ruch, energia i radość bycia razem!

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ – WDZIĘCZNOŚĆ I MUZYCZNE PODZIĘKOWANIA

15 października w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej – święto wszystkich nauczycieli, którzy z pasją i oddaniem prowadzą uczniów przez fascynujący świat dźwięków. Podczas uroczystości Dyrektor Grzegorz Łobaza wraz z Przewodniczącą Rady Rodziców Mariolą Raszowską-Wróbel złożyli serdeczne życzenia całemu gronu pedagogicznemu, dziękując za codzienny trud, cierpliwość i zaangażowanie w rozwój młodych artystów. Uczniowie odwdzięczyli się w najpiękniejszy możliwy sposób – muzyką. Na scenie zaprezentowali pełen wzruszeń koncert, w którym zabrzmiały dźwięki wdzięczności, radości i sympatii. Każdy występ był symboliczną laurką dla

nauczycieli, którzy na co dzień inspirować, wspierać i pokazywać, że muzyka może być sposobem na wyrażenie wszystkiego, co najpiękniejsze.

WRĘCZENIE STYPENDIÓW ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNE

20 października nasz uczeń Alan Chuchla otrzymał stypendium za swoje



Alan Chuchla z rodzicami.

osiągnięcia konkursowe. Gratulujemy Alanowi, jego rodzicom a także nauczycielowi Kamilowi Łukasiewiczowi życząc wielu dalszych sukcesów artystycznych.

NOWE INSTRUMENTY DLA NASZEJ SZKOŁY

Nasza szkoła otrzymała dofinansowanie ze środków Funduszu Promocji Kultury. Wzbogaciliśmy nasze instrumentarium o marimbę, dwa akordeony, pięć gitar z pokrowcami, a także pokrowce na wiolonczele.

MUZYKA ŁĄCZY NAS WSZYSTKICH

Minione tygodnie pokazały, że nasza szkoła to nie tylko miejsce nauki gry na instrumentach, ale żywa, pulsująca wspólnota, w której każdy – uczeń, nauczyciel, rodzic – tworzy część większej muzycznej rodziny. Wspólne koncerty, sukcesy, święta i wydarzenia artystyczne przypominają nam, że muzyka łączy ludzi, rozwija wrażliwość i daje siłę do działania. Dziękujemy wszystkim, którzy współtworzą życie naszej szkoły – nauczycielom za pasję i serce, uczniom za zapał i wytrwałość, a rodzicom za wsparcie i wiarę w moc muzyki. Niech każdy kolejny dźwięk będzie krokiem ku nowym marzeniom, a muzyka – nieodłącznym towarzyszem naszej szkolnej codzienności.

Adam Sokulski



Grono nauczycielskie SM w Błażowej.

V edycja koncertu pieśni patriotycznych „Wspólny Śpiew ma Moc” za nami

9 listopada 2025 r. w sali widowiskowej GOK odbyła się V edycja koncertu pieśni patriotycznych „Wspólny Śpiew ma Moc”. Głównym organizatorem wyda-



tytuł został już zgłoszony, organizatorzy proszą o zmianę. Naszym zamysłem są radosne, budujące wspólnotę obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone jest 11 listopada na pa-



Agata Szul

zenia było, jak co roku, Towarzystwo Miłośników Ziemi Błazowskiej we współpracy z GOK oraz burmistrzem Błazowej.

Ideą wydarzenia jest wspólny śpiew artystów na scenie i publiczności na widowni, by uczcić tych, którzy walczyli o niepodległość. Z tego względu preferowane są pieśni znane ogółowi. Co roku do „śpiewnika” włączane są również nowe utwory – ostateczny wybór repertuaru należy do wykonawców, którzy zgłaszają swoje propozycje organizatorowi. Jeśli okaże się, że dany

miatkę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Jednak formuła koncertu jest szersza – dopuszczone są wszystkie pieśni wojskowe i patriotyczne, niezależnie od tego, jakie wydarzenia z dziejów Polski upamiętniają. Najczęściej w koncercie przypominane są pieśni i piosenki z okresu powstań narodowowyzwoleńczych, pieśni legionowe z czasów I wojny światowej, a także piękne ballady partyzanckie z okresu II wojny światowej.

ZESPOŁY I REPERTUAR

W tym roku koncert otworzył Dziecięcy Zespół Ludowy „Błazowiaczek”, którego instruktorami są Agnieszka Cynar i Wojciech Kruczek. Zespół zaprezentował poloneza oraz wiązaną piosenek z okresu I wojny światowej.

Zespół Obrzędowy Futomianie wykonał pieśń z tego samego okresu – „O mój rozmarynie, rozwijaj się”. Jest to pieśń powszechnie znana i chętnie śpiewana, należąca do kanonu ulubionych pieśni biesiadnych.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Błazowskiej zaprezentowało dwa



Wszyscy artyści otrzymali podziękowania i upominki.

utwory: mniej znany „Marsz strzelców” z okresu powstania styczniowego z 1863 r. oraz na zakończenie koncertu pieśń legionową „Szara piechota”, licząc na wspólny śpiew publiczności. Wszystkim wymienionym zespołom akompaniował na akordeonie Wojciech Kruczek.



9 listopada 2025 r. w sali widowiskowej GOK odbyła się V edycja koncertu pieśni patriotycznych.

Klub Seniora „Pogodna Jesień” z Błażowej wykonał partyzancką balladę z okresu II wojny światowej – „W kieleckim lesie, tam pod sosnami”, przy akompaniamencie Mariana Domonia.

Duży aplauz zdobył rodzinno-sąsiedzki zespół Mieszkańcy Wilczaka – mamy z dziećmi, które przy akompaniamencie gitary zaśpiewały współczesną piosenkę patriotyczną „11 listopada – Nasza Niepodległość”. Nie ma doskonalszej metody kształtowania postaw u dzieci niż własny przykład.

W koncercie wystąpiły również dwa zespoły wokalne dziewcząt z Zespołu Szkół w Błażowej.

Zespół z LO w Błażowej zaprezentował wzruszającą pieśń do wiersza Józefa Szczepańskiego „Ziutka”, poległego w Powstaniu Warszawskim – „Dziś idę walczyć, Mamo”.

Uczennice klasy VII A ze Szkoły Podstawowej wykonały klasyczną pieśń

legionową „Marsz I Brygady” w energiczny, brawurowy sposób.

Oba zespoły przygotował Andrzej Szul.

SOLIŚCI

W tegorocznym koncercie wystąpili



także soliści.

Agata Szul – polonistka i choreografka w Zespole Szkół w Błażowej – zaśpiewała utwór „Po ten kwiat czerwony” (muz. Jerzy Wasowski, sł. Stanisław Brok), zdobywając serca publiczności.

Antoni Sikora – historyk regionalista i kustosz Izby Regionalnej w Sołonce – zaprezentował pieśń z okresu powstania listopadowego „Bywaj dziewczę zdrowe”, nawiązując żywy kontakt z publicznością.

Sylwia Chuchla – absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie – wykonała w ekspresyjny sposób utwór „Miasto 44” z filmu o Powstaniu Warszawskim.

PODZIĘKOWANIA

Wszyscy artyści otrzymali podziękowania i upominki przygotowane przez członków TMZB. Miłą niespodzianką dla organizatorów były kwiaty i życzenia z okazji 45-lecia działalności stowarzyszenia, jakie na ręce prezesa TMZB Małgorzaty Kutrzeby złożył dyrektor GOK, Kamil Zagórski.

Ciepłe słowa podziękowania skierował do TMZB również burmistrz Jerzy Kocój. Dziękował za przygotowanie i przeprowadzenie konferencji z okazji 125-lecia kościoła św. Marcina, 45-lecia TMZB oraz V edycji koncertu „Wspólny śpiew ma moc”, który na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych miasta. Podkreślił znaczenie działalności Towarzystwa w ochronie dziedzictwa historycznego regionu, edukacji oraz promocji gminy. Po zakończeniu koncertu wszyscy zostali zaproszeni do wspólnego biesiadowania – w holu czekała grillowana kiełbasa i ciepła herbata, przy której długo jeszcze rozmawiano i dzielono się wrażeniami. Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki wsparciu finansowemu, jakie TMZB otrzymało od Banku Spółdzielczego w Błażowej, SKR w Błażowej oraz GK Sp. z o.o. w Błażowej, za co serdecznie dziękujemy. Upominki dla wykonawców ufundowali członkowie TMZB: Janusz Szpala, Stefania Dyło, Zofia Wielgos, Wojciech Chochrek, Jadwiga Szermach, Tadeusz Rybka, Krzysztof Hubka, Małgorzata Kutrzeba, Józef Chmiel, Augustyn Rybka, Eugeniusz Wielgos, Elżbieta Pęcka i Ewa Gawińska. Dziękujemy za to, że byliście z nami – na scenie i na widowni. Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok, by wspólnym śpiewem uczcić bohaterów, dla których słowa „ojczyzna” i „niepodległość” były wartością życia, które za nie oddawali. Winni jesteśmy im naszą wdzięczną pamięć.

Prezes TMZB

Dr Małgorzata Kutrzeba



V edycja koncertu „Wspólny śpiew ma moc”.



Magda Kowalska-Cheffey

W hołdzie nieznanym z imienia



2 listopada minęło sto lat od niezwyklej uroczystości. Tego dnia na Placu Saskim w Warszawie odsłonięto Grób Nieznanego Żołnierza, jeden z najważniejszych symboli narodowej pamięci. Pamięci o tych, którzy na przestrzeni dziejów walczyli i ginęli za Ojczyznę; o tych, których krew zrosiła tysiące bitewnych pól, a szczątki spoczywają w bezimiennych mogiłach rozsypanych po świecie.

Pierwsza wojna światowa przyniosła miliony ofiar, wśród nich poległych, których ciał nie udało się odnaleźć czy zidentyfikować. Matki, ojcowie, żony na próżno czekali na informację, gdzie jest pochowany ich mąż czy syn. Fryderyk Simon, francuski patriota i działacz społeczny, którego trzej synowie polegli na froncie, i któremu pomimo usilnych poszukiwań nie udało się odnaleźć ich mogił, stał się jednym z inicjatorów uhonorowania nieznanego z imienia poległego. Nie chodziło o oddanie hołdu „wielkiemu człowiekowi”. Jak argumentowano, Nieznany Żołnierz nie jest ani wielkim pisarzem, ani naukowcem, ani nawet politykiem. Powinien zostać

pochowany w wyjątkowym miejscu, przeznaczonym dla niego, ponieważ ofiara, którą reprezentuje, nie ma sobie równych, i w nim upamiętnione zostaną miliony. W 1920 roku, w drugą rocznicę podpisania rozejmu kończącego I wojnę światową, szczątki nieznanego z imienia poległego spoczęły pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu i w opactwie Westminster w Londynie. Za Francją i Wielką Brytanią poszły wkrótce inne kraje, w tym Polska.

Ostatecznie idea przerodziła się w czyn w 1925 roku. Wybrano miejsce:

kolumnady Pałacu Saskiego w Warszawie. Spośród piętnastu pobojozłaz, z których potencjalnie miało zostać ekshumowane ciało bezimiennego bohatera, w drodze losowania wybrany został Cmentarz Orłat Lwowskich, gdzie przeniesiono szczątki poległych w walkach z Ukraińcami. O wyborze szczątek, które miały spocząć w War-



Zdjęcie żołnierzy i oficerów 5 Pułku Piechoty Legionów przed Grobem Nieznanego Żołnierza w październiku 1928 roku. Fot. NAC.

szawie, również zadecydował los. Jadwiga Zarugiewiczowa, której syn poległ w walkach z bolszewikami pod Zadwórzem i spoczął w bezimiennej mogile, z trzech ekshumowanych trumien wybrała jedną. Spoczywały w niej szczątki 14-letniego ochotnika, który zginął w walkach o Lwów. Po uroczystościach we Lwowie, trumna ze szczątkami Nieznanego Żołnierza została przewieziona do Warszawy.

A jak wyglądała sama uroczystość? Oddajmy głos jej świadkom. W warszawskim „Expressie Porannym” z wtorku 3 listopada 1925 roku

ukazała się obszerna relacja z przebiegu uroczystości. Oto jej fragmenty:

„Warszawa przeżyła wczoraj jeden z niezwyklej w swych dziejach dni. Inny niż te, którymi czczono w czasach niewoli najpiękniejsze w dziejach Polski rocznice; inny niż te, którymi witano święty wolności i dokumentowano odzyskanie niepodległego bytu, inny wreszcie niż dni trwogi i żałoby narodowej... inny, niż dzień triumfu, chwały...[...]

Po nabożeństwie w Katedrze wyszedł imponujący orszak żałobny. [...] Na wielkim łożu działowym wieziono trumnę ze zwłokami Nieznanego Żołnierza, szkarłatnym całunem, ozdobionym orłem białym, pokrytą... Biły dzwony! Łopotały po bruku ciężkie koła i zaprzęgi wielkiego działa. I biły serca ludzkie.

Za trumną postępowała symboliczna rodzina: dwoje sierot po poległych żołnierzach, dwie matki i dwie wdowy w strojach żałobnych... A dalej inwalidzi – kalecy o kulach. I biły dzwony, i stukały głucho po bruku kule inwalidzkie. I serca krwawiły się boleścią. [...]

-Prezentuj broń!

Wyprężają się i zastygają w bezruchu szeregi wojsk, odkrywają się głowy zgromadzonych tłumów, pochyla się las sztandarów... Przy dźwiękach hymnu narodowego ośmiu podoficerów wszystkich rodzajów broni, kawalerów Virtuti Militari, zdejmują trumnę z łoża działowego. Wiatr łopocze orłami kościuszkowskimi, bojowymi znakami powstańców 1831 r., poszarpanymi przez kule chorągiewkami z Matką Boską z powstania 1863 roku. Żałobne biją dzwony. Za trumną postępuje Prezydent, rząd i ciała ustawodawcze, minister Sikorski, niosąc akt erekcyjny, zamknięty

w puszcze cynowej, ozdobionej orłami. Nad placem Saskim pojawia się eskadra lotnicza, równym warkotem motorów łącząc się z trzepotem serc. Zasluchany w hymn narodowy, wpatrzony w trumnę Nieznanego Żołnierza, tłum jedną jakby żyje myślą. Ustawiona na dźwigu trumna powoli zsuwa się w grobowiec i za chwilę znikła z oczu. W tej chwili pada pierwszy potężny strzał armatni z baterii ustawionej w ogrodzie Saskim i wielokrotnym echem odbija się o mury miasta. [...]

Do otworu grobowego zbliża się Prezydent Rzeczypospolitej i rzuca na trumnę symboliczną grudkę ziemi. Minister Sikorski składa akt erekcyjny. Robotnicy ustawiają wokół trumny urny napełnione ziemią ze wszystkich pobojołisk, z których odbywało się

losowanie o wyjęcie zwłok. Obok nich stają urny z ziemią z pobojołisk włoskich i jugosłowiańskich. Wreszcie ciężka płyta z napisem: „Tu leży żołnierz polski, poległy za Ojczyznę” zamyka otwór grobowy. Prezydent Rzeczypospolitej zapala wieczny znicz. [...]

W ciągu dnia przez plac Saski przewinęły się dziesiątki tysięcy ludzi. Przy mogile, na której płonie wieczny ogień Miłości i Pamięci, klęczą kobiety, odmawiając modlitwy za poległych w obronie Ojczyzny. Cztery olbrzymie znicze goreją, rzucając krwawe refleksy na udekorowany zielenią i wieńcami delegacji gmach Sztabu generalnego. Martwy do niedawna plac za pomnikiem ks. Józefa jakby ożył. Do późna w noc snuły się tu tłumy i składały hołd Nieznanemu

Żołnierzowi – wśród powagi, skupienia i ciszy.”

Od tamtego dnia minęło sto lat. Cieszymy się darem wolności, cudem jakim jest Niepodległa, Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Nie powinno jej przecieżyć być, po latach zaborów, obcych panowań, zawirowań historii... Powstała z kolan, zerwała kajdany, miłością i poświęceniem swoich synów i córek. Także tych, którzy zapłacili najwyższą cenę, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju. Niemalże na każdym cmentarzu są mogiły Nieznanych Żołnierzy. Pamiętajmy o nich w te listopadowe dni, a zapalając lampkę, szepnijmy cicho:

*„Śpij, Żołnierzu, w ciemnym grobie –
Niechaj Polska śni się Tobie...”*

Magda Kowalska-Cheffey

XI Podkarpacka Jesień Jazzowa w Błażowej



5 października br., w ramach XI edycji Podkarpackiej Jesieni Jazzowej, nasza sala widowiskowa stała się sceną dla niezwykłego koncertu, który wypełnił jesienną aurę jazzowymi dźwiękami i ciepłem, jakie płynie tylko z muzyki tworzonej na żywo. Na scenie wystąpiła Dominika Kobiałka wraz z zespołem utalentowanych muzyków, którzy podarowali publiczności niezwykle

muzyczne przeżycia, zapraszając do udziału w prawdziwie emocjonującej muzycznej podróży. Liczne zgromadzona publiczność miała okazję spędzić to popołudnie w wyjątkowym towarzystwie. W zespole towarzyszącym artystce znaleźli się: Karol Nabożny na perkusji, Marek Garbacki na gitarze, Władysław Wiater na saksofonie oraz Kamil Nieznański na gitarze basowej. Każda nuta, każdy dźwięk i każda chwila wprowadzała słuchaczy w jesienny nastrój pełen nostalgii, a jednocześnie energii, które jazz potrafi przekazać

w sposób tak wyjątkowy. Dzięki subtelnej aranżacji i niezwykle improwizacji muzyków, koncert zyskał prawdziwie osobisty charakter, gdzie każda kompozycja wydawała się brzmieć niczym opowieść.

Organizatorzy wydarzenia, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz nasza instytucja, podkreślają, że tegoroczna edycja Podkarpackiej Jesieni Jazzowej nie tylko kontynuowała wieloletnią tradycję, ale także przyciągnęła miłośników jazzu z całego regionu. Dodatkowo, przedsięwzięcie to było współfinansowane ze środków budżetu Województwa



Nie zabrakło również pamiątkowego zdjęcia na zakończenie koncertu.



XI edycja wydarzenia przyciągnęła fanów dobrej muzyki.

Podkarpackiego, co pozwoliło na zapewnienie najwyższej jakości organizacji i promocji wydarzenia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy tego dnia zasiedli na widowni,

oraz artystom za ich niezwykle wkład w budowanie artystycznej sceny Podkarpacia. Mamy nadzieję, że kolejna, dwunasta edycja Podkarpackiej Jesieni Jazzowej przyniesie

równie wyjątkowe doświadczenia i że spotkamy się w jeszcze większym gronie, by wspólnie cieszyć się muzyką, która jesienią brzmi szczególnie pięknie.

Kamil Zagórski

Bieg dla Niepodległej – Śladami Błażowskich Bohaterów

7 listopada, odbyła się pierwsza edycja „Biegu dla Niepodległej – Śladami Błażowskich Bohaterów”, zorganizowana w ramach obchodów 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie szkół z terenu Gminy Błażowa oraz wszyscy mieszkańcy, którzy chcieli w sportowy sposób uczcić ten wyjątkowy dzień.

Uroczystego otwarcia biegu dokonał Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, który przywitał uczestników i podkreślił znaczenie wspólnego świętowania wolności. Następnie dr Małgorzata Kutrzeba przybliżyła historię błażowian, którzy oddali życie za niepodległą Ojczyznę, a o zasadach bezpieczeństwa przypomniła asp. Agnieszka

Płonka, kierownik Posterunku Policji w Błażowej. Trasa biegu wiodła przez miejsca pamięci związane z lokalnymi bohaterami. Uczestnicy zatrzymali się, by zapalić znicze przed Pomnikiem 100-lecia Odzyskania Niepodległości, przy Pomniku Partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, a także na grobie żołnierzy AK na błażowskim cmentarzu. Po zakończeniu biegu na wszystkich uczestników czekał ciepły poczęstunek w Domu Parafialnym, gdzie można było wspólnie odpocząć i porozmawiać przy herbacie i drożdżówkach. Organizatorzy wydarzenia skierowali serdeczne podziękowania do wszystkich, którzy przyczynili się do jego przygotowania i bezpiecznego przebiegu. Szczególne słowa uznania

trafiły do Straży Pożarnej z Błażowej za zabezpieczenie trasy, błażowskiej piekarni za pyszny poczęstunek oraz żołnierzy 21. Batalionu Logistycznego 21. Brygady Strzelców Podhalańskich za uświetnienie wydarzenia swoją obecnością.

Pierwszy Bieg dla Niepodległej – Śladami Błażowskich Bohaterów pokazał, że wspólne świętowanie patriotyzmu może łączyć pokolenia, budząc dumę z historii i tożsamości lokalnej wspólnoty.

Organizatorzy:

Jerzy Kocój – Burmistrz Błażowej
Wojciech Kruczek – Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej

Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej



Dalsza część trasy prowadziła malowniczymi wzgórzami nad Błażową.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej

Klub HDK „Kropelka życia” w Błażowej

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej

Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły i Anny Jenke w Błażowej

Kamil Zagórski



Uczestnikom biegu kibicowali nasi najmłodsi patrioci.

Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Błażowej

11 listopada w Błażowej odbyły się uroczyste obchody 107 rocznicy od-



Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej - Wojciech Kruczek.

zyskania przez Polskę Niepodległości. Był ostatni z trzech tegorocznych dni świętowania – pełen wzruszających momentów i patriotycznych akcentów, podczas którego lokalna społeczność oddała hołd tym, którzy poświęcili swoje życie dla wolnej Polski. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się od uformowania korowodu pocztów sztandarowych i przybyłych gości, którzy pod przewodnictwem Orkiestry Dętej GOK pod batutą Krzysztofa Ogorzelca przeszli do Kościoła pw. św. Marcina w Błażowej. Po uroczystej sumie odpustowej w intencji poległych w obronie Ojczyzny nastąpiło złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym 100-lecie odzyskania przez Polskę

niepodległości. Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Wojciech Kruczek, Stanisław Kruczek, Jurek Faraś i Anna Lorenz-Filip w asyście żołnierzy z 21 Batalionu Logistycznego i 21



Brygady Strzelców Podhalańskich, oddali w ten sposób cześć poległym w walce o wolną Polskę.

Po zakończeniu uroczystości pod pomnikiem uczestnicy przemaszewali ulicami naszego miasteczka do sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się okolicznościowa akademii. Uczniowie Zespołu Szkół w Błażowej, pod

opieką nauczycieli, przygotowali wzruszający program artystyczny, który wypełniony był pieśniami oraz recytacjami upamiętniającymi bohaterów niepodległości. Nie zabrakło również tradycyjnego Poloneza.

Oprawę muzyczną zapewnił Andrzej Szul, a nad całością przedsięwzięcia czuwała Wicedyrektor Szkoły – Danuta Bator.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tego wydarzenia: księżom za odprawienie Mszy Świętej, żołnierzom za wartę honorową, pocztom

sztandarowym, Orkiestrze Dętej, nauczycielom, uczniom, rodzicom, policji za zadbanie o to, abyśmy bezpiecznie mogli przemieszczać się ulicami naszego miasteczka oraz wszystkim tym, którzy czynnie byli zaangażowani w organizację tegorocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Kamil Zagórski



Sala widowiskowa błażowskiego ośrodka kultury wypełniona była po brzegi.

Narodowe Czytanie 2025

27 września dzięki uprzejmości Augustyna Rybki tegoroczna edycja Narodowego Czytania odbyła się w karczmie „Ostatni grosz” na błazowskim Wilczaku, bardzo urokliwym miejscu



Anna Heller

otoczonym lasem w pobliżu Muzeum Kultury Materialnej „Potoki”.

Nasz dobry duch Narodowych Czytań dr Hanna Krupińska-Lyp niestety z powodów zdrowotnych nie mogła



Jerzy Kocój

uczestniczyć w spotkaniu, ale tak się składa, że w Błazowej mamy wspólną polonistkę, wieloletniego peda-



Anna Gellermann

goga z ogromnym doświadczeniem i wiedzą, miłośniczkę literatury panią Stefanę Dyło, która wprowadziła nas w twórczość Jana Kochanowskiego.

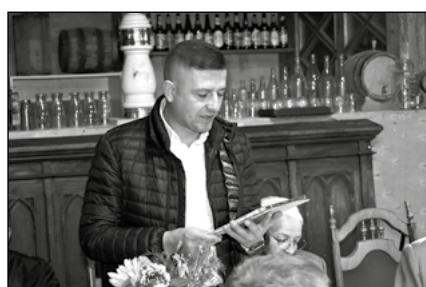
Pozwólcie państwo, że w kilku zdaniach przybliżę działalność naszego poety.

Jan Kochanowski zaliczany jest do grona najwybitniejszych polskich poetów i największych twórców europejskich epoki renesansu. Urodził się w 1530 roku w Sycynie pod Zwoleńiem. Studiował w Akade-



Stefania Dyło

mii Krakowskiej i na uniwersytecie w Padwie, w młodości podróżował po Europie. W 1559 roku powrócił do kraju i przyjął służbę dworzanina na dworach magnackich oraz na dwo-



Wojciech Kruczek

rze królewskim. Kilkanaście lat później osiadł na stałe w dziedzicznym majątku w Czarnolesie, poświęcając



Elżbieta Pęcka

się pracy pisarskiej. W tym okresie kontynuował pisanie pieśni i fraszek. Po śmierci ukochanej córki, Urszulki, opublikował cykl Trenów – arcydzieło literatury staropolskiej. Kochanowski zmarł nagle w 1584 roku w czasie



obrad sejmu w Lublinie, został pochowany w krypcie zwoleńskiego kościoła.

Poezja Jana Kochanowskiego porusza różnorodne tematy – od



Jadwiga Szermach

poważnych i doniosłych po lżejsze i żartobliwe. Opisuje życie dworskie i ziemiańskie, pojawiają się w niej wątki patriotyczne, refleksje moralne, nawiązania antyczne i biblijne.



Janusz Szpala

W wierszach odnajdziemy humanistyczną religijność, zachwyt życiem, ale też głęboką zadumę nad prze-



Augustyn Rybka

mijaniem i ludzkim losem. Artysta przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego, a jego niezrównane dzieła do dziś pozostają żywe i nadal inspirowane.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim lektorom, a byli nimi: Jadwiga Szymach, Elżbieta Pęcka, Dagmara



Barbara Rutkowska-Kędzior

Wichłacz, Anna Gellermann, Barbara Rutkowska-Kędzior, Jerzy Kocój, Wojciech Kruczek, Janusz Szpala, Augustyn Rybka i Sławomir Kowal.

Dziękuję Pani Stefanii za przeniesienie nas w czasy Jana Kochanowskiego, dziękuję Augustynowi Rybce za ugoszczenie nas w swych

probach. Jak zawsze pragnę podziękować wszystkim, którzy dołożyli się do naszego suto zastawionego stołu a byli nimi: Małgorzata Rybka, Elż-



Dagmara Wichłacz

bieta Pęcka, Anna Gellermann, Katarzyna Chochrek, Maria Kruczek, Joanna Bałutowska, Aneta Boroń, Jadwiga Szymach, Dagmara Wichłacz, Janusz Szpala, Jakub Heller. Dziękuję Panu Józefowi za piękne kwiaty, które przystroiły nasze stoły.

Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tego cudownego miejsca na błażowskim Wilczaku. Można zabrać ze sobą pieczywo, którym nakarmimy ryby w stawie przy mu-



Sławomir Kowal

zeum.

Zapraszam na kolejne spotkania organizowane przez błażowską bibliotekę.

Anna Heller



Wszystkie spotkania organizowane przez bibliotekę mają charakter otwarty.



Wnętrze karczmy „Ostatni grosz”.

Wychodząc historii na spotkanie... – warsztaty z historii mówionej

Elementem naszego projektu, który nazwaliśmy „Opowiem ci o Błażowszczyźnie, której już nie ma”, a który realizujemy w ramach „Działaj lokalnie”, były również warsztaty historii mówionej. 29 września spotkałam się z dwiema grupami młodzieży: rano, w gościnnych progach Szkoły Podstawowej w Białce, pracowałam z uczniami klasy ósmej, a po południu czytelnię biblioteki odwiedziły uczennice Szkoły Podstawowej w Błażowej, zainteresowane udziałem w projekcie.

Podczas warsztatów pogłębialiśmy nasze zrozumienie tego, czym jest historia mówiona i jak ważna jest archiwistyka społeczna, aby „ocalać od zapomnienia” ludzi, miejsca i wydarzenia, które być może nigdy nie trafią do podręczników historii ale bez których zrozumienie przeszłości naszych małych ojczyzn jest dużo uboższe.

W historii mówionej najważniejsza jest historia z perspektywy zwykłych ludzi, ich opowieść o własnym życiu i osobistych przeżyciach, o tym jak oni pamiętają miejsca i wydarzenia, w których przyszło im żyć. Jako metoda badawcza skupia się ona na nagrywaniu opowieści ludzi o ich prze-

przede wszystkim zdobycie praktycznych umiejętności. Uczyliśmy się, jak rozmawiać ze świadkami historii, jak nagrywać ich wspomnienia, a także jak je archiwizować i interpretować. Wbrew pozorom, układania dobrych otwartych pytań czy właściwego ustawienia sprzętu do nagrywania też trzeba się nauczyć. Uczniowie nagrywali między sobą fragmenty wywiadów, które później analizowaliśmy, wyłapując elementy wymagające dopracowania ale i te, które niemalże instynktownie „wychodziły” nam naprawdę dobrze.

Uzbrojeni w zapał, narzędzia ale i świadomość, że w każdej chwili mogą liczyć na naszą merytoryczną pomoc, młodzie archiwiści społeczni wyruszą teraz historii na spotkanie, szukając w swoich środowiskach Ludzi i Opowieści, dzięki którym będą mogli zo-



Uczyliśmy się m.in., jak rozmawiać ze świadkami historii, jak nagrywać ich wspomnienia.

szłości, aby je później archiwizować i analizować.

Celem naszych warsztatów było nie tylko zapoznanie się z teorią, ale



Podczas warsztatów pogłębialiśmy nasze zrozumienie tego, czym jest historia mówiona.

baczyć fragmenty Błażowszczyzny, której już nie ma i ocalić je od zapomnienia.

Magda Kowalska-Cheffey



Międzynarodowy Dzień Kropki

W białowskim przedszkolu

15 września obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kropki. Jest to święto kreatywności, odwagi i odkrywania swoich talentów. A wszystko to zaczęło się od małej kropki namalowanej przez Vashti, bohaterkę książki Petera H. Reynoldsa.

Miałam przyjemność świętować ten dzień razem z dziećmi z grupy Wiewiórki z Przedszkola Publicznego

czekały słodkie ciasteczka, oczywiście w kropki. To było spotkanie pełne radości i twórczej zabawy. Dziękuję grupie Wiewiórki za zaproszenie i wspólne świętowanie.

Joanna Bałutowska – Bialic

Święto kreatywności i pewności siebie w Futomie

W poniedziałek 15 września obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień

usłyszała cichy szept – spróbuj mnie narysować. Lila zaczęła od jednej małej kropki, później pojawiły się kolejne



Futoma

ne: mniejsze i większe, aż z kropek wyłoniły się całe światy – zwierzęta, drzewa i miasta. Dzięki temu Lila zrozumiała, że każdy ma jakiś ukryty talent – trzeba tylko zrobić pierwszy krok. Nasze spotkanie zakończyliśmy grą w okrągłe bingo i malowaniem kamieni.

Monika Wielgos

Dzień Kropki w Piątkowej

15 września jest obchodzony Międzynarodowy Dzień Kropki. Święto jest obchodzone od 2008 roku. A wszystko zaczęło się od książki Petera Reynoldsa pt. „The Dot”. Jej



Białowa

w Białowej. Nasze spotkanie rozpoczęliśmy od gimnastyki z kropką, następnie opowiedziałam przedszkolakom historię Lilki i Magicznej Kropki, która pokazała im, że każdy ma w sobie ukryty talent, wystarczy go tylko odnaleźć. Po lekturze przyszedł czas na wspólną zabawę, zagadki i piosenki, oczywiście z kropką w roli głównej. Przedszkolaki wspólnie ozdobiły wielką jesienną kropkę, która teraz ozdobi ich przedszkolną salę. Na zakończenie zajęć maluchy stworzyły piękne obrazki malując je paluszkami.

Co to za świętowanie jeśli nie byłoby poczęstunku. Na maluchy

swoich kropek i par. Później przeczytaliśmy wspólnie opowiadanie o pewnej Lilce, która uważała, że nie potrafi stworzyć nic ładnego. Pewnego dnia w trakcie spaceru Lila znalazła na swojej drodze mały, błyszczący kamień, który swoim kształtem przypominał kropkę. Wtedy



Piątkowa

bohaterką jest dziewczynka- Vashti. Po zrobieniu kropki na kartce papieru zachęcona przez nauczycielkę plastyki zaczęła rozwijać swój talent artystyczny. Książka zyskała rozgłos wśród najmłodszych czytelników. Przetłumaczono ją na ponad 20 języków.

Kropki nie tylko pełnią funkcję znaku interpunkcyjnego w tekście, ale są symbolem kreatywności, pomysłowości, odwagi.

Z przedszkolakami świętowaliśmy nieco później, we wtorek 23 września 2025 r. Dzieci wysłuchały wiersza oraz

bajki. Wspólnie stwierdziliśmy, że kropki towarzyszą nam w codziennym życiu, są nawet na naszym ciele. Zastanawialiśmy się czy istnieją zwierzęta w kropki. Przedszkolaki wykonały „kropkowe” prace plastyczne- króliczki.

Magdalena Fornal

Przygody Roszpunki w Nowym Borku

19 września odwiedziłam przedszkolaki z Nowego Borku. W pierwszej kolejności oczywiście nie mogłam nie wspomnieć o ich wielkim święcie DNIU PRZEDSZKOLAKA, które w tym roku przypadało niestety w sobotę, czyli dzień wolny od szkoły. Z tej okazji postanowiłam obdarować wszystkich czymś co każdy czy to mały czy to duży uwielbia, czyli słodyczami, jednak najpierw dzieci musiały mi podać kilka cech jakie powinno mieć dziecko, aby zostać wzorowym przedszkolakiem. Odpowiedzi na prawdę było co niemiara począwszy od bycia grzecznym a zakończywszy na specjalnych butach do chodzenia

po sali (dzieci i ich spontaniczne odpowiedzi zawsze są niesamowite). Następnie maluchy wysłuchały przygotowanej przeze mnie bajki pod tytułem: „Roszpunka znajduje przyjaciela”. Może nie wszyscy wiedzą, ale zanim Roszpunka dowiedziała się, że jest księżniczką, uwolniła się z więzy i przeżyła wiele ciekawych przygód, była bardzo samotną i smutną dziewczynką. Więc jeśli jesteście ciekawi kim był Pascal zapraszam do filii biblioteki w Nowym

Borku, gdzie można wypożyczyć tę ciekawą książeczkę. Na zakończenie najmłodszy otrzymali ode mnie kolorowaną przedstawiającą Roszpunkę i jej nowego przyjaciela.

Kinga Rybka



O jesieni z przedszkolakami oraz pierwszoklasistami w Lecce

26 września 2025 roku spotkałam się z przedszkolakami i pierwszakiem. Jesień to wyjątkowa pora roku. Natura przygotowuje się do zimowego spoczynku. Liście na drzewach zmieniają swoją barwę od złocistej, pomarańczowej po czerwony.

Powietrze z każdym dniem staje się chłodniejsze. Ludzie wyruszają do lasu na grzybobranie. To czas obfitych zbiorów grzybów. Pola i ogrody są pełne smacznych owoców oraz warzyw. Spadające kasztany i żółędzie są wykorzystywane przez dzieci do różnych zabaw

i dekoracji. Jesień to także okres migracji ptaków. Odlatują w cieplejsze tereny przed nadchodzącą zimą. Na niebie często można dostrzec klucz wędrownych ptaków. Dzieci wysłuchały opowiadania o mieszkańcach lasu, którzy na powitanie jesieni wykonali latawce.

Magdalena Fornal



Co ze sobą niesie jesień?

Nazwa września, a więc dziewiątego miesiąca w roku pochodzi od kwitnących w tym czasie wrzósów. Prapolską formą słowa wrzós był ... wrzes. Dawniej używano także nazw pajęcznik (od nici babiego lata) i jesiennik (we wrześniu zaczynała się i zaczyna

jesień). Pieczone jabłka, aromatyczne ciasta, słodkie przetwory i konfitury... Jesiennym pysznościom nie ma końca! Aromatyczne zapachy unoszące się w domu i przygotowywanie smakołyków z pewnością odgoni smutki, a pyszności będą zapełniać spiżarnie i półki, aby w mroźne miesiące móc ich skosztować.

We wtorek 7 października 2025 roku bibliotekę w Piątkowej odwiedziły przedszkolaki. Zastanawialiśmy się co ze sobą niesie jesień. Pomyśłów było multum.



Dzieci wymieniły deszczową aurę, kolorowe liście, wspólne spacer, grzybobranie, kasztany. Przedszkolaki rozpoznawały dary jesieni, wśród których ukryły się warzywa i owoce.

Magdalena Fornal



Historyczny przewodnik turystyczny już gotowy

Jednym z punktów projektu pn. „Opowiem ci o Błazowszczyźnie, której już nie ma”, realizowanego przez Nieformalną Grupę Historyczną „Ocalić od zapomnienia” z błazowskiej biblioteki jest wykonanie przewodnika-mapy po dawnej Błazowej. Właśnie powstała jego pierwsza część, która będzie potrzebna

do spaceru po tych miejscach. Ze względów technicznych nie da się umieścić wszystkich miejsc z dawnej Błazowszczyzny, więc z czasem powstaną kolejne części przewodnika. Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu programu „Działaj Lokalnie”, który jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej



Fundacji Wolności realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodki Działaj Lokalnie.

W imieniu BNGH

Anna Heller



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci JANUSZA MUCHY wieloletniego Łowczego Koła Łowieckiego „Szarak” w Błazowej. Był prawym i wspaniałym myśliwym dbającym o etykę i kulturę łowiecką. Składamy wyrazy najgłębszego współczucia dla pogrążonej w żałobie rodziny. Niech mu Knieja wiecznie szumi, a św. Hubert otwiera dla Niego swoje łowiska.

**Koledzy z kół łowieckich
Redakcja
„Kuriera Błazowskiego”**

Noc Bibliotek 2025 pod hasłem „Do dzieła!” w białowskiej bibliotece

Tegoroczna, 11. edycja Nocy Bibliotek odbyła się 17 października pod hasłem „Do dzieła!”. W tym roku do tej ogólnopolskiej akcji włączyło się ponad 1600 bibliotek z całej Polski.



Promocja Nocy Bibliotek.

My również jak co roku włączyliśmy się w to wyjątkowe święto promujące czytelnictwo i kulturę.

Tradycją naszej Nocy Bibliotek stały się już spotkania rodzinne. W tym roku otworzyliśmy drzwi naszej biblioteki aż do późnych godzin nocnych i zorganizowaliśmy dwa spotkania. Pierwsze dla naszych młodszych czytelników i ich rodzin, i drugie dla młodzieży. Listy na to wydarzenie wypełniły się bardzo szybko, co nas ogromnie cieszy i pokazuje, że takie spotkania są bardzo potrzebne nie

tylko raz do roku, i nie tylko w bibliotece. Jako pierwsi odwiedzili nas młodzi czytelnicy wraz z rodzicami, babciami i starszym rodzeństwem. Czekali na nich różnorodne atrakcje. Było literacko, plastycznie, sportowo



Zajęcia plastyczne.

a przede wszystkim rodzinnie. Zależało nam aby połączyć zabawę i radość z byciem razem. Jedną z aktywności było malowanie filiżanek – zadanie, które pokazało artystyczne talenty zarówno dzieci jak i dorosłych ale przede wszystkim dało czas na wspólną rozmowę i bycie razem. Literackie bingo i tajemniczy worek pozwoliły przypomnieć sobie czasem już lekko zakurzone bajki.

Dzieci były zachwycone konkurencjami, w czasie których mogły

rywalizować ze starszymi. Wszystko jednak odbywało się w atmosferze śmiechu i wzajemnej pomocy. Na koniec wszyscy wybraliśmy się do zoo aby zobaczyć ... SŁONIA (szczegóły znają tylko wtajemniczeni).

Wspólny czas upłynął bardzo szybko i o 20.00 do działania przystąpiła młodzież. Biblioteka całkowicie zmieniła swoje oblicze. Świece, niecodzienne dekoracje, tajemnicze dźwięki wprowadziły uczestniczki w klimat nocnego escape roomu. Uzbrojone w latarki przystąpiły do dzieła. Zadania, zagadki, tajemnicze znaki w książkach wymagały od dziewczyn kreatywności a przede wszystkim współpracy. Celem było zdobycie kodu i otworenie tajemniczej skrzyni. Dzięki zaangażowaniu a przede wszystkim współpracy udało się go odnaleźć i otworzyć skrzynię. A co się w niej kryło? – to co dziewczyny lubią najbardziej: słodycze, drobne niespodzianki, zakładki do książek i kosmetyki. Wszystko to przeniosło nas w drugą część naszego wieczoru, a mianowicie na „babski wieczór” z popcornem, maseczkami na twarzach i dobrym filmem: „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Ra-buś z pociągu”.

Jesteśmy dumni, że kolejna białowska edycja tej akcji pokazała, że biblioteka to miejsce nie tylko dla książek, ale miejsce na zabawę, naukę, otwarte i kreatywne myślenie, które integruje lokalną społeczność. Chcemy również podziękować wszystkim,



Tradycją naszej Nocy Bibliotek stały się już spotkania rodzinne.



ktorzy dołożyli się do naszego słodkiego stołu. Noc Bibliotek odbyła się u nas w jeden wieczór ale nie należy zapominać o tym, że przygotowania do niej zaczęły się o wiele wcześniej. W tym roku bardzo aktywnie w przygotowania zaangażowały się

dziewczynki z Koła Przyjaciół Biblioteki m.in. udekorowały plakaty, uzyskały zgody i rozwiesiły je w różnych miejscach w Błażowej, a także wymyślały zabawy dla uczestników z pierwszej grupy. Im również należą się podziękowania.

I w tym miejscu nie będę zapraszać na „za rok”, bo przed nami jeszcze mnóstwo spotkań i wspólnych chwil, więc „Do zobaczenia wkrótce”.

Bo BIBLIOTEKI mają moc i hasło „Do dzieła!” nie jest nam obce.

Joanna Bałutowska-Bialic

Święto Poczty Polskiej w Nowym Borku

8 października swoje święto obchodzili wszyscy pracownicy Poczty Polskiej. Poczta Polska to jedna z najstarszych firm nie tylko w naszym kraju, ale i całej Europie. Za datę jej powstania przyjmujemy 18 października 1558 r., gdy król Zygmunt August II nakazał, by z Krakowa do Wenecji przez Wiedeń jeździły stałe poczty królewskie. Poczta Polska zawsze pełniła ważną funkcję państwowotwórczą. Świadczy usługi nieprzerwanie od 467 lat – dostarcza listy, przesyłki, paczki, emerytury czy przekazy pieniężne do mieszkańców w każdym zakątku kraju. Z usług Poczty korzysta ponad 90% Polaków. Dziś Poczta

Polska posiada 7,5 tysiąca placówek w całym kraju, zamiast koni używa ponad 7 tys. pojazdów, a jeźdźców zastąpiło 51 tys. pracowników – listonosze, personel placówek i sortowni, specjaliści od logistyki, sprzedaży czy IT. Oprócz kopert, paczek czy gotówki doręczają też miliony przesyłek cyfrowych, a dzięki ich pracy oraz trwającej transformacji Poczta Polska staje się nowoczesną instytucją.

21 października odwiedziłam uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Borku, którzy uczęszczają na świetlicę, aby im trochę przybliżyć jak funkcjonuje ta jedna z najstarszych publicznych instytucji w naszym

kraju. Na początek dzieci dowiedziały się czym w ogóle jest poczta i jaką funkcję pełnią osoby w niej pracujące. Następnie po kolei powiedzieliśmy sobie jak krok po kroku wygląda wysłanie listu pocztą tradycyjną oraz jakie jeszcze inne sprawy możemy załatwić. Na zakończenie każdy uczeń sam poskładał swoją kopertę z wycinanki i ją zaadresował.

„Na poczcie” - M. Brykczyński

*Czasem na poczcie ludzie się tłoczą
tak, że aż trudno uwierzyć oczom.
O co im chodzi? Popatrzmy z bliska,
żeby odpowiedź jasną uzyskać:
pierwszy na wagę kładzie dwie
paczki,
drugi do listów przykleja znaczki,
trzeci wysyła list polecony,
czwarty – telegram pilny do żony,
Piąty pieniądze wpłaca na konto,
szósty zadzwonić chce do Toronto...
Siódmy zapomniał po co tu przyszedł,
więc usiadł w kącie i wierszyk pisze.
I może skończy pisać, nim zaśnie,
a to ten wierszyk o poczcie właśnie.*

Kinga Rybka



Pan ADAM DECOWSKI

Współpracownik „Kuriera Błażowskiego”

Drogi Panie Adamie!

Pięćdziesiąt lat tworzenia – pół wieku światła w słowie, barwie i dźwięku. Niech nadal świeci Twoja iskra, niech nadal prowadzi Cię pasja i inspiracja, które czynią Twoje dzieło tak wyjątkowym.

Dziękujemy za wieloletnią współpracę z „Kurierem Błażowskim”, za fraszki, które uczą i bawią.

Życzymy zdrowia, zadowolenia z życia i nieustającej weny twórczej.

Redakcja „Kuriera Błażowskiego”



Zajęcia z grupami przedszkolnymi

Trzy magiczne słowa – lekcja biblioteczna

27 października naszą bibliotekę odwiedziły 6-latki, z grupy Świetliki



z Przedszkola Publicznego w Białowie. Wielkimi krokami zbliża się Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek, dlatego zaprosiliśmy naszych małych gości do magicznej krainy baśni i bajek. Rok temu skupialiśmy się na polskich bohaterach. Tym razem zabraliśmy dzieci do świata Czerwonego Kapturka. Nie ma dziecka, które nie znałoby tej bajki. My jednak przedstawiliśmy ją w nieco innej wersji. Nasza historia niosła ze sobą również ważną naukę i opowiadała o trzech magicznych słowach, o których rozmawialiśmy w dalszej części spotkania. Aktywności i zadania przygotowane dla dzieci pokazały, że przedszkolaki doskonale znają bohaterów bajek nie tylko tych znanych z telewizji ale również poznanych z książek.

Dzień Postaci z Bajek – spotkanie z przedszkolakami

28 października naszą bibliotekę odwiedziła grupa Zajęczki z Przedszkola

Publicznego w Białowie. Mimo, że za oknem od rana padał deszcz i odwieziny stały pod znakiem zapytania to na chwilę rozpogodziło się i nasza biblioteka wypełniła się śmiechem, piosenką i bajkową atmosferą.



Podczas rozmowy jedna z dziewczynek zapytała: „Dlaczego każda postać z bajki nie ma swoich urodzin?” To skłoniło nas do refleksji czy dałoby się świętować urodziny każdego bohatera osobno? Chyba nie. Każdy przedszkolak opowiedział o swoim ulubionym bajkowym bohaterze i bardzo ucieszyło mnie to, że większość dzieci wymieniła imiona kultowych, książkowych postaci: Kopciuszek, Królowna Śnieżka, Tomcio Paluszek, to ich imiona pojawiały się najczęściej. Podobnie jak w poprzednim dniu przedszkolaki obejrzały teatrzyk pt. „Czerwony Kapturek” w wersji jednak nieco zmienionej. Bo jeszcze w żadnej książce Czerwony Kapturek nie powiedział mamie, że nie pójdzie do babci, bo jej się nie

chce i boją ją nogi, a babcia nie okazała się sprytniejsza od wilka. Jak każda bajka również i ta niosła ze sobą przesłanie i naukę. Następnie pomogliśmy Tomciowi Paluszkowi wyhodować fasolę a Roszpuncie odzyskać jej obcięte włosy.

A od dziś na bibliotecznej półce stoi nowa książka, tym razem stworzona przez przedszkolaków z grupy Świetliki i Zajęczki z ich ulubionymi



postaciami z bajek. Znaleźć tam również można nasz portret. Bardzo serdecznie dziękujemy za ten prezent. Na zakończenie spotkania dzieci zaśpiewały piosenkę, która idealnie wpasowała się w dzisiejszy dzień: „Gdy smutno na dworze, gdy pada deszcz, to w bajkach jest zawsze pogoda. I nawet gdy złego coś dzieje się, to zaraz ktoś uśmiech znów doda! Bajkowy świat, inny niż nasz, wszystko na dobre wciąż się zmienia. Biegnijmy więc tam, do bajkowych bram, powiedzmy swoje życzenia.”

Joanna Bałutowska – Bialic



Nasza biblioteka wypełniła się śmiechem, piosenką i bajkową atmosferą.

Uczniowie z Kąkolówki w błażowskiej bibliotece

29 października odwiedzili nas uczniowie klasy 4 ze Szkoły Podstawowej w Kąkolówce wraz ze swoją wychowawczynią. Nasza biblioteka była jednym z przystanków podczas ich wyprawy do Błażowej.

Jako że biblioteka to przede wszystkim dom opowieści, nie tylko tych spisanych, takie też było nasze

spotkanie. Rozmawialiśmy o tych, którzy walczyli i tworzyli naszą niepodległość, o tych znanych i nieznanach. 2 listopada minie sto lat od dnia, kiedy został odsłonięty warszawski Grób Nieznanego Żołnierza, honorujący nieznaną z imienia poległą w walkach o wolność naszej ojczyzny. Patrzyliśmy na ten fragment naszej

historii przez pryzmat przedmiotów pochodzących z dawnych lat, próbując zgadywać, co mogłyby nam powiedzieć, gdyby mówić umiały. Dzieci tworzyły też poetyckie „kartki dla Polski”, wykorzystując słowa i frazy ze znanych wierszy do stworzenia własnych utworów. Każdy wiersz był inny, wszystkie piękne i jedyne w swoim rodzaju.

Dziękujemy serdecznie za odwiedziny. Jak zawsze, zapraszamy ponownie.

Magda Kowalska-Cheffey



Nasza biblioteka była jednym z przystanków podczas wyprawy do Błażowej.

Oszczędzamy pieniądze i wrzucamy do skarbonki

Światowy Dzień Oszczędzania przypada 31 października. To bardzo ciekawa inicjatywa, która uświadamia jak ważne jest racjonalne gospodarowanie pieniędzmi. Została ustanowiona z inicjatywy europejskich banków podczas I Międzynarodowej Konferencji Kas Oszczędnościowych, która miała miejsce w Mediolanie w 1924 roku i może poszczycić się długą historią. W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele 27

krajów. Większość osób oszczędza i zbiera pieniądze na remont domu czy mieszkania, zakup nowego samochodu, sprzętu AGD oraz wspólny wyjazd z rodziną. Wstrzymujemy się z nabyciem produktów, aż do momentu, gdy ich ceny zostaną obniżone lub otrzymamy rabat na wybrany asortyment. Chętnie korzystamy z promocji, zniżek oraz sezonowych wyprzedaży, by kupić coś w atrakcyjnej cenie.

30 października 2025 roku do biblioteki w Piątkowej zaprosiłam klasę III. Rozmawialiśmy o tym do czego ludziom potrzebne są pieniądze i dlaczego należy je oszczędzać. Dzieci poznały przysłówia o pieniądzu i rozwiązywały zagadki matematyczne.

Magdalena Fornal

Pani Doktor Ewa Olewniczak

Droga Pani Doktor,
z okazji imienin życzymy Pani nieustającej pogody ducha, satysfakcji z każdego dnia i wdzięczności tych, którym Pani pomaga.

Niech dobro, które niesie Pani innym, powraca ze zdwojoną siłą, niosąc spokój, zdrowie i piękno życia.

Redakcja „Kuriera Błażowskiego” i wdzięczni pacjenci.



Przedszkolaki w bibliotece

7 listopada bibliotekę w Futomie odwiedziły obydwie grupy przedszkolne. Razem ze starszą grupą wspominaliśmy obchodzony zaledwie dwa dni wcześniej „Dzień postaci z bajek”. Dzieci opowiadały o swoich ulubionych postaciach bajkowych ale też o ukochanych bajkach i baśniach. Postanowiłam sprawdzić jak dobrze futomskiej starszaki znają bajkowe opowieści i przygotowałam parę rebusów, zagadek i innych zadań. Okazało się, że co jak co, ale baśnie to „zerówka” zna doskonale – nie straszne im żadne podchwytliwe pytanie! Na koniec spotkania wszyscy mogli pokolorować papierowe filiżanki

i spodeczki. Równie miło było mi gościć młodszą grupę przedszkolną, zwłaszcza, że niektórzy byli w bibliotece po raz pierwszy. Rozmawialiśmy o tym czym jest biblioteka, co różni ją od księgarni, jak dbać o książki. Niektóre młodszaki są już czytelnikami, więc doskonale wiedzą jak zachować się w bibliotece i gdzie szukać najfajniejszych książek dla dzieci, a na których półkach leżą książki dla starszego rodzeństwa, rodziców i dziadków. Oczywiście nie mogliśmy sobie odmówić tej przyjemności i wspólnie przeczytaliśmy opowieść o Królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach. Na zakończenie zajęć maluchy



przyozdabiały swoje lusterka – tak samo magiczne jak lusterko złej mачochy z bajki.

Monika Wielgos



7 listopada bibliotekę w Futomie odwiedziły obydwie grupy przedszkolne.

Kolory jesieni w Nowym Borku

7 listopada odbyło się kolejne spotkanie z przedszkolakami ze Szkoły Podstawowej w Nowym Borku. Tym razem dzieci wysłuchały bajki z serii SAMOCHODZIK FRANEK pod wdzięcznym tytułem „Kolory Jesieni”. Na samym początku postanowiłam trochę zorientować się czy przedszkolaki znają podstawowe jesienne kolory, które dominują w czasie naszej POLSKIEJ ŻŁOTEJ JESIENI. Oczywiście jak zawsze dzieci nie zawiodły pięknie wymieniły wszystkie barwy jakie możemy spotkać w lasach, w parkach podczas spacerów. Jednak w trakcie czytania swoją wiedzę mogły jeszcze uzupełnić na temat tego jak zmienia

się futro mieszkańców lasu np.: sierść sarny z rudego zmienia się w „brudny” brąz, a zając z szarego w piękne białe futerko, które jest dla niego zimną świetnym kamuflażem przed drapieżnikami. Te i inne ciekawe informacje

może poznać każdy, kto odwiedzi bibliotekę w Nowym Borku i wypożyczy bajkę „Kolory Jesieni”. Serdecznie zapraszam zarówno stałych jak i nowych czytelników.

Kinga Rybka



KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

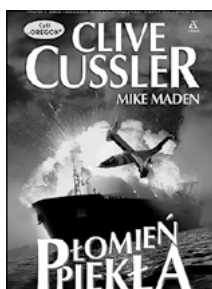
ODDZIAŁ DLA DOROSŁYCH

Kate Thompson
„Mała wojenna biblioteka”
Wydawnictwo: Wydawnictwo Literackie, 2025
Jaką moc może mieć słowo, gdy świat milknie pod ciężarem wojny?



Londyn, 1944 rok. W samym sercu wojennej zawieruchy, w opuszczonej stacji metra Bethnal Green, Clara Button tworzy coś niezwykłego – jedyną podziemną bibliotekę w kraju. Wśród bunkrowych ścian, gdzie codzienność wyznacza huk bomb i niepewność jutra, powstaje miejsce pełne ciepła, światła i nadziei. Wspólnie z przyjaciółką Ruby Munroe, Clara przekształca część schronu w przestrzeń z książkami – prawdziwą oazę dla tych, którzy szukają ucieczki od wojennej rzeczywistości. Ale nawet najbardziej niezwykle miejsca nie są wolne od cierpienia. Nadchodzi czas próby, który wystawi ich siłę, lojalność i miłość na najcięższy test. „Mała wojenna biblioteka” to wzruszająca opowieść inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. To hołd dla kobiecej odwagi, solidarności i uzdrawiającej mocy literatury. Dla wszystkich, które wierzą, że nawet w najciemniejszych chwilach można odnaleźć światło.

Clive Cussler
„Płomień piekła”
Wydawnictwo: Amber, 2025



Nowy – kolejny w cyklu „OREGON” po „Jadzie meduzy” – światowy bestseller Wielkiego Mistrza Przygody, pełen niespodziewanych zwrotów akcji, zbrodniczych spisków i super-nowoczesnych broni.

Od Meksyku, przez Turcję, Libię po Morze Egejskie i Ocean Indyjski Korporacja Cabrillo ma rozwikłać skomplikowany węzeł, spleciony z przemytniczych szlaków narkotykowych i międzynarodowych organizacji przestępczych. Cabrillo ledwo uchodzi z życiem podczas próby porwania bossa najbardziej niebezpiecznego kartelu narkotykowego Meksyku. Nie wie jeszcze, że w ten sposób trafił na ślad Pipeline, potężnego syndykatu zbrodni o zasięgu światowym, handlującego bronią, narkotykami i ludźmi. „Oregon” w poszukiwaniu ogromnego ładunku metamfetaminy dociera do Afryki. Tam dochodzi do starcia z rosyjskimi najemnikami i tureckimi terrorystami. Ale to

dopiero początek konfrontacji... Pipeline, po likwidacji całej załogi rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego, zdobywa rosyjską torpedę termojądrową o mocy 10 tysięcy razy większej niż bomba zrzucona na Hiroszimę, by przy jej użyciu doprowadzić do wojny między NATO a Rosją. Juan Cabrillo i jego zespół kładą na szali własne życie, by ocalić miliony ludzi, nim skończy się odliczanie.

Andrew Morton
„Elżbieta i Małgorzata.
Prywatny świat sióstr Windsor”
Wydawnictwo: Marginesy, 2022
Biografia autora bestsellerów „New York Timesa”. Idealna dla fanów „The Crown”.



W dzieciństwie i młodości były najbliższymi sobie osobami i najlepszymi przyjaciółkami. Kiedy jednak zrzędzeniem losu ich wuj Edward VIII postanowił abdykować, relacje między Elżbietą a Małgorzatą uległy drastycznej zmianie. Małgorzata już zawsze musiała dygać przed siostrą, którą nazywała dotąd „Lilibet”, i spełniać jej życzenia. Elżbieta patrzyła na wybryki młodszej siostry ze stoickim rozbawieniem, ale walka Małgorzaty o znalezienie sobie miejsca i pozycji w królewskim systemie – a także to, że niekiedy nie umiała sprostać jego oczekiwaniom – często były źródłem spięć i nieprzyjemności. Ta fascynująca książka bada relacje sióstr na przestrzeni lat: od idylli wczesnego, odizolowanego od świata życia, poprzez trudne lata wojny, aż po rozejście się ich dróg po śmierci ojca i wstąpieniu Elżbiety na tron. Andrew Morton dzięki swojej wyjątkowej pozycji na dworze królewskim zapewnia wgląd w życie tych dwóch jakże różnych sióstr – jednej pełnej obowiązku i odpowiedzialności, drugiej pełnej buntu i niezgody – oraz opisuje trwały wpływ, jaki wywarły na Koronę, rodzinę królewską i sposoby jej dostosowania się do zmieniających się obyczajów XX wieku.

ODDZIAŁ DLA DZIECI

Zofia Stanecka
„Basia. Wielka księga świąteczna”
Wydawnictwo: HarperKids, 2023



Basia uwielbia święta Bożego Narodzenia! A najbardziej wspólne robienie zabawek, ubieranie choinki i to, że wszędzie jest dużo światełek, a cały dom pachnie pierniczkami. Szkoda tylko, że na kolejne Święta trzeba czekać całutki rok! No i jeszcze jest kłopot ze śniegiem, który nie zawsze chce spaść. Kiedy jednak wreszcie spadnie, można pojechać na narty. Basia lubi zimowe wyjazdy. I lubi śnieg, bo kiedy pada, świat robi się biały, cichy i magiczny jak z baśni. „Zima jest

superowa!” – myśli Basia, gdy nadchodzą Święta. Trudno się z nią nie zgodzić! Świąteczny tom o przygodach Basi ociepli nawet najchłodniejszy zimowy wieczór i zachęci dzieci oraz rodziców do wspólnych aktywności w oczekiwaniu na najmiłszy czas w roku. W książce znajdują się opowiadania: „Basia i Boże Narodzenie”, „Basia i zwierzaki”, „Basia i narty”, wskazówki, jak zrobić mikołajkowy prezent czy ozdoby na choinkę, a także przepisy na wigilijne potrawy, które jada się w domu Basi.

Karine – Marie Amiot
„Zimowe opowieści babci”
Wydawnictwo: Jedność,
2025

Gdy za oknem zimowy mrok i chłód, warto mieć pod ręką przepelnione czułością i ciepłem historie. Najmłodsi czytelnicy będą zachwyceni wspólnym odkrywaniem opowieści, które czekają na nich w tej barwnej książce. Starsi zaś poczną dziecięcą radość, rozgrzewając serca podczas długich zimowych wieczorów. Bohaterami tych historii są urocze króliki, owieczki, mały jeź, wielki niedźwiedź i inne zwierzęta. Dajcie się porwać czułym opowieściom, które otulają niczym ciepłe ramiona babci i zachęcają do wspólnego czytania!



Jannie Ho
„Misio Zbysio szuka Świętego Mikołaja!”
Wydawnictwo: Wilga, 2019
Misio Zbysio nie może
doczekać się Świąt!

W Wigilię Misio Zbysio postanawia znaleźć Świętego Mikołaja. Tylko gdzie on może być? Książka zaprojektowana specjalnie dla małych rączy! Zawiera ruchome elementy i kartonowe, mocne strony.



Książki poleca Anna Heller

ANETA I WIESŁAW BORONIOWIE

**Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień,
 ciągniecie za sobą bagaż wspólnych doświadczeń.
 Widać, że z każdym rokiem łączy Was coś więcej,
 a wierzymy, że z kolejnym będzie goręcej!
 Życzymy, aby los zawsze się do Was uśmiechał,
 a pech z piskiem opon odjechał!
 Życzymy miłości, wytrwałości, spełnionych
 marzeń,
 nadziei, szczerości i samych pozytywnych zdarzeń.
 Wszystkiego najlepszego z okazji 20. rocznicy
 ślubu! Niech kolejne lata będą jeszcze piękniejsze.
 Przyjaciele**

Terapia śmiechem

Nakładem Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego „Fraza” pod redakcją Jana Wolskiego ukazała się na rynku – także tym księgarskim – dość niecodzienna pozycja u tego wydawcy. Nosi tytuł Fraszkoteka. Drwinki i docinki, a jej autorem jest Adam Decowski.

Nie ukrywam, że od wielu lat śledzę, nie tylko na łamach pism literackich, dokonania twórcze Adama Decowskiego. Z początku, w latach 70. i 80., były to wiersze publikowane choćby w rzeszowskich „Nowinach” czy w „Zielonym Sztandarze”. Jego liryka, umiejscowiona gdzieś zapewne w okolicach rodzinnej Sieniawy, przywoływała zawsze echo utraconej małej ojczyzny. To zapewne dane jest każdemu poecie, ale nie każdemu w tak czystej formie, nieskażonej wielosłowiem, jakimś poszukiwaniem języka, który naraża odbiorcę na nieuzasadnione męki interpretacyjne.

Potem coraz częściej natrafiałem na jego aforyzmy, fraszki, ale też inne formy, jak limeryki, ale też madrygałki, epitafia czy bardziej swojskie frywolitki, drzazgi, zadziorki, drwinki i docinki. Zawsze ujmowała mnie celność spostrzeżeń wynikająca zarówno z obserwacji codzienności, jak i mozolnego szlifowania tworzywa, jakim jest słowo.

Końcowy efekt (aforyzmu, fraszki) zawsze sprawia wrażenie lekkości, ale za nią bardzo często stoi wielka i żmudna praca.

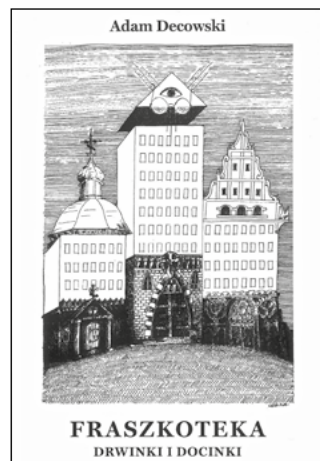
Ostatnia książka to wybór z jego szerokiego dorobku twórczego, w tym przypadku ze zbiorów Fraszkobranie (1987), Ciągłe modny grzech pierworodny (2001), Myślą, mową i uczynkiem (2014), Mała rzecz, a śmiesz (2024).

Zbiór ten ma także drugiego współautora: Henryka Cebulę, satyryka, rysownika i karykaturzystę, absolwenta Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego rysunki i grafiki dopełniają książkę, nadając jej wymiar sugestywnej ikonizacji.

Jednocześnie chciałbym dodać, że od wielu lat ukazują się na łamach prasy krótkie formy prozatorskie i szkice krytyczne Adama Decowskiego.

Pozwoliłem sobie nazwać twórczość zawartą w tej pozycji terapią, bo wydaje mi się, że taki ma ona wpływ na czytelnika. Terapeutyczny. To terapia śmiechem. Satyryczne katharsis. Bo też tak podmiot liryczny fraszki „O satyrze” mówi: „Ostrze satyry – nikt nie zaprzeczy –/ jak akupunktura – czasami leczy”.

Ale objawia się też tu morał, często dość frywolny, czasami może dwuznaczny, niekiedy erotyczny, ale



niepozbowiony racji w obnażaniu naszych ludzkich słabości. Odkrywają również te utwory hipokryzję wszystkich środowisk, także twórczych. Widać w nich bystre oko, nie zawsze absolutnie wyrozumiałe (choć zdarzają się i takie spojrzenia), któremu nie umyka rzeczywistość społeczna, polityczna, a najczęściej ta obyczajowa, czasem wszystkie razem w dość swoistym połączeniu, jak choćby we fraszce bez tytułu: „Jednym wódka, drugim władza/ jednak głowę rozsądza”.

Widać u Decowskiego erudycję i wyrafinowanie w rygorze form artystycznych, które uprawia, także tych najbardziej zaawansowanych – jak choćby w limerykach. Warto byłoby poświęcić dorobkowi autora większe opracowanie – bo z pewnością na to zasługuje.

Twórca „Notatek z Sieniawy” w tej formie „fraszkoterapii” osiągnął niepodważalne mistrzostwo. Nie chciałbym

go porównywać do żadnego znanego nazwiska, bo wypracował on także w tej dziedzinie prawo do własnego, odrębnego głosu i renomę nazwiska funkcjonującego od lat na krajowym parnacie. Już dzisiaj można spotkać innych, młodszych autorów czerpiących z jego twórczości.

Jako że 25 października tego roku odbył się benefis autora, dołączam się raz jeszcze do najlepszych życzeń, dotyczących zarówno rozkwitu jego talentu poetyckiego, jak i życia osobistego. Bo to jubileusz 50-lecia pracy twórczej Adama Decowskiego i warto złożyć mu życzenia – może kolejnych 50 lat w służbie Muz tych istotnych gatunków literackich przez niego uprawianych.

Adam Decowski, Fraszkoteka. Drwinki i docinki, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2025.

Jan Belcik

Szanowna Redakcjo, Jeszcze o hulajnogach



Piszę do Państwa poruszona coraz częstszymi doniesieniami o wypadkach z udziałem elektrycznych hulajnóg. Coraz więcej osób – młodych i starszych – korzysta z tych pojazdów, często nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie niosą ze sobą chwila nieuwagi, nadmierna prędkość czy brak wyobraźni na chodniku.

Jako osoba, która z nostalgią wspomina czasy, gdy dziecięce hasanie ograniczało się do podwórka, z niepokojem obserwuję, jak hulajnogi elektryczne pojawiają się wszędzie: na chodnikach, ścieżkach rowerowych, ulicach. Niestety, często bez kasku, bez znajomości przepisów, a czasem nawet pod wpływem alkoholu. To nie zabawka! To pojazd, który w nieodpowiedzialnych rękach może stać się zagrożeniem – nie tylko dla użytkownika, ale i dla przypadkowych przechodniów.

Wypadki z udziałem hulajnóg elektrycznych są coraz poważniejsze: złamania, urazy głowy, a nawet tragiczne zgony. Wiem, że postęp techniczny jest nieunikniony, ale może warto przypomnieć, że bezpieczeństwo powinno być zawsze na pierwszym miejscu. Apeluję więc do użytkowników hulajnóg o rozważę, do rodziców – o rozmowy z dziećmi, a do władz – o lepszą edukację i egzekwowanie przepisów.

Niech moda na hulajnogi nie przesłoni nam zdrowego rozsądku. Dbajmy o siebie i innych – bo życie mamy tylko jedno.

A tak na marginesie. Czy prezentem komunijnym, urodzinowym czy z innej okazji musi być koniecznie elektryczna hulajnoga?

Zatroskana stała czytelniczka

Po latach spotyka się dwóch kolegów:
(jeden łysy, drugi siwy)
Siwy mówi do łysiego –
świetnie wyglądasz. Jesteś po
60-tce i ani jednego siwego
włosa.

Syn pyta ojca
Tato, co to jest poligamia?
Wielonożstwo.
A jak się nazywa jednożeństwo?
Monotonia!

Sąsiad pyta sąsiada?
Jak skończyła się Twoja kłótnia z żoną?
– Przyszła do mnie na kolanach!
– Żartujesz! I co powiedziała?
– Wyłaż, draniu, spod łóżka!!

Nie wierzę!
Nie wierzę w latające talerze!!!
– Chyba, że żona do ręki je bierze...

Dwóch studentów inżynierii szło przez kampus. Jeden z nich prowadzi rower. Kolega pyta go:
– Skąd masz taki fajny rower?
Na co kolega odpowiada mu:
– Cóż, szedłem wczoraj przez park, kiedy piękna kobieta podjechała na tym rowerze. Rzuciła rower na ziemię, zdjęła ubrania i powiedziała „Weź, co chcesz.” Słyszając te słowa kolega skinął z aprobatą i powiedział:
– Dobry wybór. Ubrania, pewnie i tak by nie pasowały.



FRASZKI



Adam Decowski

ULGA

*Niektórym przynosi ulgę fakt,
że na czyjeś plecy spadnie bat.*

BIMBROWNICZY BANKRUT

*Na skraju bankructwa żyje:
co upędzi, to wypije.*

O KARIERZE

*Karierę potrafi w swoje ręce wziąć,
bo wie jak się ubrać i co kiedy
zdjąć.*

NA STARE LATA

*Bywa, że na stare lata
mąż – persona non grata.*

O PROKREACJI

*Dzisiaj w prokreację
wkracza nowa era:
Dziecko z in vitro
ojciec z komputera.*

SPRYTNA

*Wszystko osiągała
za pomocą ciała.*

ZDARZA SIĘ ...

*Zdarza się też, iż pacierze
odmawiane są w złej wierze.*

*Choć ukończył prawo
dorobił się kiesy,
kiedy zaczął robić
lewe interesy.*

POKUSA

*To częsta pokusa:
Jak oskubać fiskusa?*

50-lecie pracy twórczej Adama Decowskiego

25 października 2025 r. w Osiedlowym Domu Kultury „Tysiąclecie” RSM odbył się benefis z okazji 50-lecia pracy twórczej Adama Decowskiego. Uroczystość została zorganizowana wspólnie z zarządem rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Na wniosek ZLP z rąk Tomasza Cyrana, dyrektora Generalnego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie jubilat otrzymał Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Twórczość liryczną Adama Decowskiego zaprezentował publiczności rzeszowski aktor Jan Niemaszek. Sam wyróżniony przedstawił kilka swoich fraszek z tomiku „Fraszkoteka. Drwinki i docinki”. Na temat tej książki kilka słów wygłosił wykładowca akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Jan Wolski.

Niespodzianką dla beneficjenta był występ trzech młodych

artystek z Centrum Sztuki Wokalnej. Imprezę uświetniła także Renata Kątnik, śpiewając utwory własnej kompozycji do wierszy:

„Cień nadziei”, „To, co boli”, „Kto mi zabroni” i „Słowo”.

Adam Decowski otrzymał dwa piękne portrety z własną podobizną, namalowane specjalnie na tę okazję przez rzeszowską artystkę, Julię Jaskułę. Imprezie towarzyszyła wystawa obrazująca dorobek literacki Jubilata (m.in. publikacje w „Kurierze Bła-

żowskim”).

Po gratulacjach i toaście, Kazimierz Rak z Cukierni Julian Orłowski & Kazimierz Rak częstował zgromadzonych okolicznościowym tortem, oczywiście z podobizną beneficjenta.

Bardzo serdecznie dziękujemy za zaproszenie i życzymy kolejnych owocnych lat i nieustającej weny twórczej.

Anna i Jakub Hellerowie



Tort z Cukierni Julian Orłowski & Kazimierz Rak.



Życzymy kolejnych owocnych lat i nieustającej weny twórczej.

FRASZKI



Zofia Wielgos

BIAŁKO DLA ZDROWIA

Czeka nas wkrótce
wiadomość taka:
Nie wolno z grzyba
usunąć robaka – smacznego
Ma się rozumieć
chodzi o białko.
A jakie piękne
będzie nasze ciało.

ZASŁYSZANE

W gabinecie
lekarz do pacjenta:
Alkohol jest Pana największym
wrogiem!
Ale ja tam tchórzem nie jestem.

SĄSIADKA DO SĄSIADA

Czy ty naprawdę wierzysz,
że kominarz przynosi szczęście?
Tak, od kiedy odeszła
z nim moja żona.

NA APETYT

Panie kelner,
w tej sałacie coś się rusza.
To na pewno witaminy
oczy kuszą!

DLA ZDROWIA

Chcesz mieć sprawne ciało?
I myśląc głowę?
Ćwicz codziennie górną
i dolną połowę.

DYSKUSJA NA SZCZYCIE

Złość piękności szkodzi,
krzyknęło panisko.
Tu nie chodzi o urodę –
a o stanowisko!!

Po prostu Chopin

*Uczestnikom XIX Międzynarodo-
wego Konkursu Pianistycznego im.
Fryderyka Chopina*

„Rodem warszawianin,
sercem Polak,
a talentem świata obywatel”

Świetlistymi nutami
zapisaleś
nasz ból naszą gorycz
nasze zwątpienia nasz bunt
i nasze nadzieje

Dziś – kiedy w dźwiękach
polonezów nokturnów walców
etud
jak w rzece przeznaczenia
dotykamy
nieba ziemi
i wszystkich stron świata

Stajemy tam
gdzie świat płonie
i gdzie zmartwychwstaje

Jak pielgrzymi wędrujemy
jeszcze raz
przez mazowieckie pola
tam gdzie blaskiem bieli
łśni przydrożna kapliczka
i szlachecki dworek
gdzie jeszcze szumią
tamte wierzyby

Idziemy – wciąż idziemy
tam gdzie Warszawskie Łazienki
Zamek Królewski
Kolumna Zygmunta
tam gdzie
wolny wstaje świt

Mieczysław A. Łyp
Rzeszów, 7.10.2025 r.



Święto Seniora

Jesieni nadchodzi pora,
my mamy Święto Seniora.
Prezeska się postarała,
pięknie je zorganizowała.
I daję wam na to słowo,
zrobiła to superowo.
Pierwsza część – ta naukowa
pokazała powstanie Rzeszowa,
jak się przy tym okazało
wody nam nie brakowało
bo nasz Rzeszów z każdej strony
to był wodą otoczony.
I na początku Rzeszowa
była tam żaba jak krowa.
Zaraz przy wejściu w podziemia,
gdy się pierwszy zakręt zmienia
siedzi sobie właśnie ona,
ta ropucha rozwalona,
którą trzeba wziąć w ramiona,
obrzydzenie pohamować
no i żabę pocałować.
W królewicza się nie zmienia,
podobno spełnia życzenia.
Ja jej nie pocałowałam
ale czule pogłaskałam.
O nic żaby nie prosiłam,
zdrowia bym nie odmówiła.
Po wyjściu wszystkich z podziemi
ruszyliśmy do „Bohemy”,
smaczny obiad konsumowali,
jedli, pili, żartowali.
A gdy ciemna noc nastała
atrakcja na nas czekała.
Podziwialiśmy uroki
wspaniałych fontann widoki,
kolorowych wód tysiące
uroki powalające.
Zakończyliśmy atrakcję,
wróciliśmy na kolację.
Przy kolacji, moi mili,
wszyscy świetnie się bawili.
Kończąc tańce i rozmowy
wróciliśmy do Błażowej.
Ci, co z nami nie jechali
będą długo żalowali.
Choć pogoda nie sprzyjała
lecz impreza się udała.

Kotarbinka



Czesława Szydełko

Kuchnia Czesi – gotuję, bo kocham



Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym dom wypełnia się zapachami – grzybów, miodu, suszonych owoców i przypraw. To też czas, gdy kuchnia staje się sercem domu, a wspólne gotowanie łączy pokolenia. Każda potrawa ma swoją historię – przekazywaną z miłością i nostalgią. W tym numerze zapraszam Was do mojej rodzinnej kuchni, gdzie tradycja spotyka się z prostotą i sercem. Przygotujemy barszcz czerwony na domowym zakwasie z uszkami, biały barszcz z borowikami, pierogi z kapustą i grzybami, gołąbki z kaszą jęczmienną i sosem borowikowym oraz dojrzewający piernik staropolski. Niech te przepisy wniosą do Waszych domów smak tradycji i ciepło rodzinnego stołu.

BARSZCZ CZERWONY NA ZAKWASIE Z USZKAMI



Klasyka, która otwiera wigilijny wieczór. Tradycyjny barszcz czerwony to nieodłączny element wigilijnej kolacji. Przygotowany na domowym zakwasie i aromatycznym wywarze warzywno-grzybowym, ma w sobie całą magię świąt – głęboki kolor, lekko kwaskowy smak i zapach, który od razu przenosi do rodzinnego domu.

Zakwas z buraków (przygotuj kilka dni wcześniej)

Składniki:

2,5 kg buraków ćwikłowych (najlepiej podłużnych)

2 duże główki czosnku

1 łyżka kminku

1 łyżeczka pieprzu ziarnistego
ciepła woda

Wykonanie:

Buraki umyj, obierz i pokrój w plastry. Czosnek przekrój ząbki na pół. W dużym słoju ułóż warstwami buraki, czosnek i przyprawy. Zalej ciepłą

wodą tak, by nic nie wystawało ponad jej powierzchnię. Przykryj gazą, zabezpiecz recepturką i odstaw w ciepłe miejsce na 5–6 dni. Gotowy zakwas przecedź, przelej do butelek i przechowuj w lodówce.

Produkt wegański, bezglutenowy.

Wywar do barszczu

Składniki:

1 kg buraków czerwonych

3–4 marchewki

3–4 pietruszki

1 por (biała część)

2 jabłka (szare renety)

1–2 garście suszonych grzybów

3 litry wody

kilka ziaren ziela angielskiego

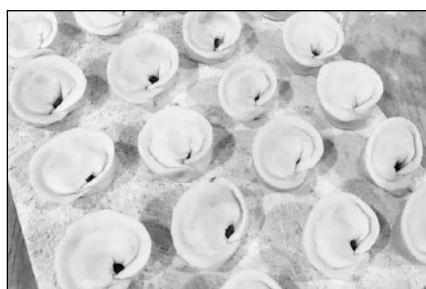
2–3 liście laurowe

sól i pieprz do smaku

Wykonanie:

Buraki i warzywa umyj, obierz i pokrój na kawałki. Jabłka przekrój na pół. Wszystko włóż do garnka, dodaj przyprawy i grzyby, zalej wodą. Gotuj powoli 1–1,5 godziny, aż wywar nabierze głębokiego koloru i aromatu. Wystudź, następnie przecedź, dopraw solą i pieprzem. Dodaj zakwas z buraków – według smaku. Przed podaniem podgrzej, nie doprowadzając do wrzenia. Podawaj z gorącymi uszkami.

USZKA Z GRZYPAMI



Ciasto:

500 g mąki pszennej

200 ml gorącej wody

50 ml mleka

50 g masła

1 łyżeczka soli

Farsz:

100 g suszonych borowików

200 g cebuli

2 łyżki oleju

50 g masła

sól, pieprz

bułka tarta (w razie potrzeby)

Wykonanie:

Grzyby namocz na noc, ugotuj ok. 25 minut w tej samej wodzie, odcedź i drobno posiekaj. Na masle i oleju zeszklij cebulę, dodaj grzyby, dopraw i podsmaż. W razie potrzeby dodaj bułkę tartą. Z ciasta wykrawaj kółka, nakładaj farsz i zlepij uszka. Gotuj w osolonej wodzie 2 minuty od wypłynięcia. Można je zamrozić i podać w Wigilię – po rozmrożeniu wymagają tylko krótkiego podgrzania.

BARSZCZ BIAŁY Z BOROWIKAMI



Delikatny, kremowy i aromatyczny – taki, jaki pamiętam z rodzinnego domu. To zupa mojej Mamy, której smak jest dla mnie niedościgniony.

Składniki:

2 garście suszonych borowików (kapelusze)

3 l wody

sól, pieprz

330 ml domowego zakwasu barszczu białego

200 ml śmietany 30%

Wykonanie:

Grzyby namocz na noc, następnie ugotuj w tej samej wodzie ok. 20 minut, zbierając pianę. Dolej wody, by było ok. 3 l wywaru. Dopraw solą i pieprzem. Wlej zakwas i gotuj jeszcze chwilę. Zdejmij z ognia, dodaj śmietankę i ewentualnie dopraw. Zupa najlepiej smakuje następnego dnia – wtedy wszystkie aromaty się łączą.

PIEROGI Z KAPUSTĄ KISZONĄ I GRZYBAMI LEŚNYMI

W moim domu pierogi są zawsze – nie tylko w Wigilię. Ale te wigilijne, z kapustą i grzybami, mają szczególnie miejsce na stole.

Ciasto:

1 kg mąki pszennej

500 ml gorącej wody

80–100 g masła

1 łyżeczka soli

Wykonanie:

Mąkę przesiej, dodaj sól. Do wody wrzuć masło, gdy się rozpuści – wlewaj powoli do mąki, energicznie mieszając. Wyrób ciasto, przykryj ściereczką i odstaw na 30 minut. Rozwałkuj, wykrawaj krążki, nakładaj farsz i zlepiaj. Gotuj 2–3 minuty od wypłynięcia.

Farsz:

1 kg kapusty kiszzonej

300 g grzybów mrożonych

50 g grzybów suszonych

2–3 cebule

2 łyżki masła

3 łyżki oleju

przyprawy: sól, pieprz, majeranek, kminek

2 łyżki bułki tartej

Wykonanie:

Grzyby suszone namocz i ugotuj, drobno pokrój. Kapustę ugotuj z wywarem z grzybów, dopraw przyprawami. Cebulę podsmaż z grzybami mrożonymi, połącz z kapustą i ugotowanymi grzybami suszonymi. Duś do odparowania wody. Wystudź i posiekaj. W razie potrzeby zageść bułką tartą.

PIERNIK STAROPOLSKI DOJRZEWAJĄCY



To ciasto ma w sobie cierpliwość. Przygotowane kilka tygodni wcześniej, dojrzewa powoli, by w Święta zachwycić aromatem miodu, przypraw i wspomnień.

Składniki:

400 g miodu naturalnego

1 szklanka cukru

250 g masła

1 kg mąki pszennej

3 jajka

3 łyżeczki sody oczyszczonej

125 ml mleka

½ łyżeczki soli

2 opakowania przyprawy do piernika (ok. 80 g)

Wykonanie:

Miód, cukier i masło podgrzej, ale nie doprowadzaj do wrzenia. Wystudź, dodaj mąkę z sodą, mleko, jajka, sól i przyprawy. Wyrób ciasto, przełóż do naczynia, przykryj i odstaw w chłodne miejsce na 5–6 tygodni. Tydzień przed świętami podziel ciasto na 3 części, rozwałkuj na płaty ok. 0,5 cm, piecz 15–20 minut w 170–180°C. Wystudzone płaty przełóż gorącymi powidłami śliwkowymi (można dodać bakalie). Obciąż i odstaw na kilka dni. Przed podaniem polej polewą i udekoruj.

GOŁĄBKI Z KASZĄ JĘCZMIENNĄ I SUSZONYMI GRZYBAMI Z SOSEM BOROWIKOWYM



Aromatyczne, sycące, a jednocześnie delikatne. To jedno z tych dań, które smakują jak dom.

Składniki:

1 średnia główka kapusty

2 szklanki kaszy jęczmiennej grubej

1/4 kostki masła

garść suszonych grzybów

sól, pieprz

Wykonanie:

Grzyby namocz w 3 szklankach wody przez 2 godziny, następnie ugotuj 20 minut i drobno posiekaj. Wywar zachowaj. Kaszę ugotuj w wywarze z grzybów, dopraw solą i pieprzem. Z kapusty wytnij głąb, liście sparz we wrzątku i ostrożnie zdejmij. Nakładaj farsz i zawijaj jak krokietki. Ułóż w naczyniu żaroodpornym, na dnie połóż kilka liści kapusty. Dodaj masło, wlej szklankę wody, przykryj i piecz ok. 2 godziny w 150°C.

Sos borowikowy

300 g mrożonych borowików

1 cebula

3 łyżki oleju

2 łyżki masła

1 łyżka mąki

100 ml śmietany 30%

sól, pieprz

Wykonanie:

Na tłuszczu zeszklić cebulę, dodaj borowiki i duś do odparowania wody. Wsyp mąkę, energicznie wymieszaj, wlej wodę (ok. ½ l), a następnie śmietanę. Gotuj chwilę, aż sos zgęstnieje. Dopraw do smaku.

Niech te tradycyjne przepisy wprowadzą do Waszych domów spokój, radość i smak rodzinnych Świąt. Niech pachnie grzybami, piernikiem i wspomnieniami. Życzę Wam ciepłych, smacznych i pełnych miłości Świąt Bożego Narodzenia.



Elżbieta Jasiewicz

Ela Jasiewicz poleca



Czas Bożego Narodzenia to wyjątkowy okres, pełen radości, ciepła i rodzinnej atmosfery. Dzieci z niecierpliwością czekają na prezenty i blask choinki, a my – gospodynie – z sercem przygotowujemy pyszne, świąteczne potrawy, które tworzą niezapomniany klimat tych dni. Zapraszam do wypróbowania moich sprawdzonych przepisów na aromatyczne ciasto miodowe, makowiec japoński oraz pyszne ciastka kocie oczka. Te domowe wypieki z pewnością wprowadzą do Waszych domów smak i zapach prawdziwych świąt!

MIODOWNIK Z KASZĄ MANNA



Najlepiej smakuje po 2 dniach leżakowania w lodówce.

Składniki na ciasto miodowe:

mąka 600 g.
miód 2 łyżki
masło 200 g.
cukier 6 łyżek
mleko 4 łyżki
jajko 2 szt.
soda 2 łyżeczki

Składniki na masę:

mleko 1 l
kasza manna 9 łyżek stołowych
cukier 5 łyżek

Dodatkowo:

dżem wiśniowy lub porzeczkowy (lekko kwaśny)

czekolada gorzka 100 g.
masło łyżka
orzechy włoskie 80 g. (posiekane)

Wykonanie:

Zaczynamy od ciasta. W garnku podgrzewamy masło, miód, cukier i mleko – tylko do rozpuszczenia składników. Odstawiamy do przestudzenia. Do chłodnej masy dodajemy mąkę, jajka oraz sodę i zagniatamy ciasto. Zawijamy w folię spożywczą i wkładamy do lodówki na 30 minut. W międzyczasie przygotowujemy masę: w garnku

zagotowujemy mleko z cukrem i kaszą manną. Gotujemy na małym ogniu, cały czas mieszając, aż masa zgęstnieje. Odstawiamy do całkowitego wystudzenia. Wyjmujemy ciasto z lodówki, dzielimy na trzy równe części. Każdą z nich wałkujemy (najwygodniej od razu na papierze do pieczenia) – ciasto jest dość twarde, ale spokojnie, dasz radę! Każdy placek pieczemy oddzielnie w 180°C przez około 8–10 minut – pilnujemy, bo szybko się rumienia. Miękkie masło miksujemy, stopniowo dodając po łyżce wystudzonej kaszy manny, aż do uzyskania gładkiej i puszystej masy.”

Składanie ciasta:

Na pierwszy blat miodowy nakładamy cienką warstwę dżemu i połowę masy z kaszy. Przykrywamy drugim blatem, znów smarujemy dżemem i pozostałą masą. Ostatni blat układamy spodem do góry, by wierzch ciasta był równy. Czekoladę rozpuszczamy z masłem w kąpielu wodnej, polewamy wierzch ciasta i posypujemy posiekanymi orzechami. Wymiary blaszki: 30x20.

MAKOWIEC JAPOŃSKI



Składniki:

mak mielony 400g

mleko 0,5 l
rodzynki 60 g.
jabłka 4-5 szt.
masło 200g
jajka 5 szt.
cukier 1 szklanka
cukier wanilinowy 1 szt.
kasza manna 0,5 szklanki około
proszek do pieczenia 1,5 łyżeczki

Dodatkowo:

czekolada mleczna 100 g.
mleko 4 łyżki stołowe
migdały lub orzechy do posypania

Wykonanie:

Do dużej miski wsypujemy mielony mak i zalewamy go gorącym mlekiem, dokładnie mieszamy i odstawiamy do całkowitego wystudzenia. W międzyczasie rodzynki zalewamy wrzątkiem i odstawiamy, aby zmiękły, a kostkę masła rozpuszczamy w rondelku. Jabłka obieramy i ścieramy na tarce o grubych oczkach. Gdy mak ostygnie, dodajemy połowę masła, odsączone rodzynki oraz starte jabłka, po czym wszystko dokładnie mieszamy. W drugiej misie ubijamy jajka z cukrem i cukrem wanilinowym przez 8–10 minut na puszystą, jasną masę, następnie wlewamy pozostałe masło i krótko miksujemy do połączenia składników. Do maku wlewamy połowę masy jajecznej i delikatnie mieszamy, a następnie dodajemy resztę wraz z kaszą manną i proszkiem do pieczenia, łącząc całość w jednolitą masę. Gotowe ciasto przelewamy do formy wyłożonej papierem do pieczenia i pieczemy w 175°C przez 55–60 minut, aż makowiec będzie złocisty i sprężysty. Wymiary blaszki 30x25

Polewa: czekoladę mleczną rozpuszczamy z mlekiem w rondelku, mieszając do uzyskania gładkiej konsystencji. Upieczone ciasto studzimy, polewamy polewą i posypujemy migdałami lub orzechami, tworząc pyszne, efektowne wykończenie.

KOCIE OCZKA



Składniki: (na ciasto)

mąka pszenna 500 g.
cukier puder 100 g.
żółtka 2 szt.
masło lub margaryna 250 g.

Dodatkowo:

marmolada 200 g.
cukier puder do posypania ciastek

Wykonanie:

Wszystkie składniki na ciasto przekładamy do miski lub na stolnicę i szybko zagniatamy, aż powstanie gładka, jednolita masa. Gotowe ciasto owijamy folią spożywczą i schładzamy w lodówce przez około 20–30 minut. Następnie dzielimy je na cztery części, każdą rozwałkowujemy cienko (na grubość około 3–4 mm). Z dwóch porcji wykrawamy okrągłe ciasteczka, które będą pełnymi spodami. Z pozostałych dwóch części również wykrawamy kółka, ale w każdym wycinamy dodatkowo małe otworki w środku – będą to wierzchy ciasteczek z okienkiem. Wszystkie ciastka układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i pieczemy w temperaturze 170°C przez około 15–17 minut, aż lekko się zarumienią. Po wystudzeniu smarujemy spody (pełne ciasteczka) marmoladą – najlepiej gęstą, np. różaną

lub wieloowocową – i przykrywamy je ciasteczkami z otworkiem. Na koniec oprószamy całość cukrem pudrem. Gotowe ciasteczka są nie tylko pyszne, ale też efektowne – idealne na każdą okazję!

Aktywni

*W naszym klubie, moi mili
kurs seniorom utworzyli.
„E-senior bezpieczny w sieci”
choć wiek nam na dół leci.
Instruktor męczył młody
wdrażał nam wszystkie metody.
Dał nam wszystkim podręczniki,
wdrażał nam wiedzy tajniki.
Udostępnił nam laptopy
i zagnał nas do roboty.
Uczył pisać różne treści,
a nam się w głowie nie mieści,
gdzie tab, enter i caps locki,
już nie dla nas takie klocki,
Każdy się męczył, sobaczył,
a on cierpliwie tłumaczył.
Chodził od jednego do drugiego,
poprawiał jak mógł każdego,
patrzył na nas tylko z góry,
nerwy miał grube jak sznury.
Nie każdy by tak potrafił,
mnie na pewno by szlag trafił.
Wszyscy łamaliśmy głowę
pisząc teksty kolorowe.
On się wcale tym nie zrażał
tylko cierpliwie powtarzał:
„Okno jest białe, a morze czerwone,
ciągnij palcem w lewą stronę”.
Cokolwiek się wydarzyło
poprawił i dobrze było.
Czas przyjemnie nam umykał,
uśmiech z twarzy mu nie zniknął.
Człowiek o anielskiej duszy
z seniorów chciał mieć geniuszy.*

Kotarbinka

PRZYSŁOWIA I POWIEDZONKA

Gdy w dzień Adama i Ewy mróz
i pięknie, zima wcześniej pęknie.
Adam zwał na Ewę, na Adama
Ewa – a oboje jedli z drzewa.

„Przemijamy. Stare ustępuje miejsca nowemu, w ten sposób świat posuwa się naprzód. Ale pamiętajmy o tych, którzy odchodzą – ta pamięć daje im nieśmiertelność” – Rafał Kosik.

Beata Woźniak wraz z rodziną Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Twojego Taty Józefa Sowy. W imieniu swoim i zespołu Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej składam szczerze wyrazy współczucia. Niech Bóg ukoji ból po Waszej stracie.

Anna Heller

„Gdyby nie było śmierci, życie nie wydawałoby nam się takie piękne.” – Mikołaj Gogol
Beata Woźniak z rodziną
Szczerze wyrazy współczucia po śmierci Taty składa Elżbieta Pęcka

Szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Janusza, Zofii i Stanisława Muchów. Trudno znaleźć słowa pocieszenia, gdy traci się bliskie osoby. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie.

Przyjaciele, sąsiedzi
i redakcja KB.

Pani ZDZISŁAWA GÓRSKA

Współpracownica „KB”
Zdzisławo – Muzo słowa,
co w rymach świat czarować
zdoła, niech Ci każdy dzień
przynosi blask zachwy-
tu, spokój wnosi, niech się
wiersze same piszą,
a marzenia w prawdę wpiszą.
Niech Ci życie nuci w rymie
radość w sercu, świat w ja-
śminie!

Bukiet imieninowych ser-
deczności przekazuje redak-
cja „Kuriera Błażowskiego”.

LKS Białowianka na półmetku rozgrywek IV ligi



Na szczegółowe podsumowania i analizy rundy jesiennej przyjdzie zapewne czas po ostatnim meczu rozgrywek z drużyną z Jasła. Była to bardzo trudna runda debiutu i zderzenia się naszych piłkarzy jako beniaminka z niezwykle silną i wyrównaną ligą. Sześć czołowych drużyn z Jarosławia, Łańcuta, Nowotańca, Boguchwały, Krosna i Dębicy walczy o awans do III ligi. Pozostałe zespoły będą walczyć o utrzymanie się w IV lidze. Nasi chłopcy po dwóch efektownych zwycięstwach z Wiśniową na wyjeździe 3: 1, Czeluśnicą w ostatnim meczu 5: 1, ciężko wywalczonych remisach z Wiązownicą 0: 0, Łowiskiem i Niskiem w stosunku 3: 3 i przegranymi pozostałymi spotkaniami zajmują przedostatnie 16 miejsce w tabeli z dorobkiem 9 punktów. Nie ma zbyt wielu powodów do optymizmu. Ten optymizm byłby większy, gdybyśmy wywalczyli punkty w przegranych meczach z Nowotańcem 0: 1 na własnym boisku i Ropczycami na wyjeździe 2:1, w których punkty były na wyciągnięcie ręki. Zawiodła jak zwykle skuteczność pod bramką rywali i umiejętność wykorzystania bardzo dogodnych sytuacji. Tutaj nie da się wygrać meczu jeżeli nie wykorzystuje się tak zwanych setek, bo jak nie strzelają nasi pomocnicy i napastnicy to strzelają rywale i zabierają nam tak potrzebne punkty. Po zwycięstwo można było także sięgnąć w zremisowanym spotkaniu z Niskiem, ale w znakomitych sytuacjach nie można strzelać obok słupka, tuż nad poprzeczką tylko trzeba trafić w bramkę. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że naszej drużynie brakuje trochę centymetrów w porównaniu z innymi zespołami. Co się uwidacznia szczególnie na bramce i w obronie, ale również w przednich formacjach. Konfrontujemy się z drużynami z Sanoka, Nowotańca, Niska, Przemyśla, które mają rośli, silnych fizycznie graczy, ogranych na tym poziomie rozgrywek, świetnie grających głową

zawodników w każdej formacji, którzy potrafią wykorzystać taktycznie swoje przewagi. Nasi obrońcy, pomocnicy i bramkarz mniejsi o głowę przeżywają trudne chwile w trakcie rzutów różnych, wolnych, dośrodkowań a nawet wrzutów z autu. Jak mają walczyć o górne piłki niezbyt wysocy zawodnicy, tacy jak Surmiak, Makarski, Fluda, Róg, Kołodziej kiedy mają za rywali wysokich, mocno zbudowanych graczy? Kiedyś mieliśmy w linii obronnej i na bramce wysokich chłopaków, że wspomnę Igora Jamrozika, Pawła Sochę, Tomka Ostafińskiego, Grzegorza Chuchlę, Huberta Serwatkę. Kilka drużyn, jak wspomniany Sanok czy Nisko wykorzystało tę przewagę fizyczną nad naszym zespołem strzelając nam decydujące bramki głową po stałych fragmentach gry i dośrodkowaniach. Był czas na zdobywanie doświadczeń i uczenie się tej ligi. Przyszedł czas na wyciąganie wniosków, zdobywanie punktów i bramek. Cieszy fakt, że zmieniliśmy trochę styl gry. Nie gramy już wolno, słamazarnie, w poprzek boiska, do tyłu, po obwodzie, zwalniając grę i pozwalając rywalowi cofnąć się i ustawić, tylko po przechwycie piłki staramy się zorganizować szybki kontratak. Dwa, trzy podania, odegranie piłki na jeden lub dwa kontakty, wyjście na pozycję, więcej ruchu, daje szansę na stworzenie sytuacji bramkowej. Trzeba tylko szybciej i częściej decydować się na strzały z dalszej odległości, tak jak to zrobił Paweł Kruła w Wiśniowej, przecież nie tylko on potrafi uderzyć z daleka. W tej lidze nie ma czasu na wolną, słamazarną grę. Mamy kilku szybkich zawodników. Jeżeli drużyna wyjdzie z szybką kontrą z dwoma, trzema podaniami, a nie kręceniem kółek w środku boiska, graniem do tyłu, w poprzek, nieskutecznymi rajdami to każdego rywala można zaskoczyć. Jest młody przebojowy środkowy napastnik Łukasz Trzyna, który potrafi uderzyć głową i wykończyć

atak, jeżeli ma tylko odpowiednie dośrodkowanie. Jakub Woźniak potrafi uciec obrońcom po skrzydle, musi tylko podnieść głowę do góry, kiedy dośrodkowuje w pole karne. Michał Karnas w końcówce sezonu przypomniał sobie, że kiedyś strzelał dużo bramek z różnych odległości i pozycji. Maciej Makarski nie może marnować tylu okazji do strzelenia bramek w jednym meczu. Drużyna nie może tracić bramek do szatni, w ostatnich minutach pierwszej połowy, lub w doliczonym czasie gry, po prostych błędach, bo to załamuje, powoduje niepotrzebne zdenerwowanie. Ta liga takich błędów nie wybacza. Zespoły z Pilzna i Przemyśla pokazały nam jak się organizuje szybki kontratak po przechwycie piłki pod własną bramką. Nie wiem co się stało w Ropczycach po pierwszej połowie meczu. Mając wynik 1:1 i przewagę jednego zawodnika w polu trzeba było ten mecz po prostu wygrać. Gdybyśmy zagrali z takim sercem jak w spotkaniu z Niskiem czy Czeluśnicą, gdy to my byliśmy osłabieni stratą zawodnika, to mecz w Ropczycach byłby wygrany, a nie przegrany 1:2. O takich spotkaniach często się mówi: przegrali na własne życzenie. Pochwalić trzeba zespół za postawę w zwycięskich meczach w Wiśniowej i z Czeluśnicą, szczególnie po stracie zawodnika, odwrócenie wyniku meczu z Niskiem, którego omal nie wygrali, pierwszą połowę w Dębicy. Tam pokazali prawdziwy charakter. Gdyby udało się zdobyć siedem, osiem punktów więcej byłibyśmy w zupełnie innym nastroju. Trzeba stwierdzić, że czas na naukę i poznawanie tej ligi już się skończył. Zobaczymy jakie efekty przyniosą te doświadczenia w rundzie wiosennej. Już tak bywało w przeszłości, że po niezbyt udanej rundzie jesiennej, wychodziła odmieniona drużyna na wiosnę, ale to było w niższych ligach, czy tak będzie teraz zobaczymy.

Zdzisław Chlebek

Urząd Miejski w Błażowej
 ul. Plac Jana Pawła II 1
 36-030 Błażowa

Centrala: (17) 22 97 119
 Fax: (17) 22 97 077
 E-mail: gmina@blazowa.com.pl
 konto podstawowe:
 90 9158 0001 2001 0000 0257 0001



**Gminny Ośrodek Kultury
 w Błażowej**
 ul. Armii Krajowej 17A, 36-030 Błażowa
Tel. 17-2297-044
 Godziny pracy: poniedziałek-piątek 8:00-16:00



Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błażowej
 ul. Armii Krajowej 30, 36-030 Błażowa
 biuro@skrbłazowa.pl **tel. 172297059**



Janusz Szpala
 USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE I STOLARSKIE
 Błażowa Dolna 236a
 36-030 Błażowa



MARTIN
Marcin Stupek
AUTO serwis
 696662924



**BANK SPÓŁDZIELCZY
 W BŁAŻOWEJ**
tel. 17 2297 017



WESELA, KOMUNIE, CHRZCINY, IMPREZY IMIENINOWE
 są uświetniane naszymi wyrobami, które dostarczymy bezpośrednio do miejsca przeznaczenia.

Kalinka
 Cukiernia z Błażowej
 1989

36-030 Błażowa, ul. 3-go Maja 51
DOSTAWA 17 2290 515
 Ciasta domowe
 na każdą okazję



WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU REMONTOWO-BUDOWLANEGO
Tel. 730 811 828
MobiRent



.CZYSĆCIOCH tel. 693 212 675
 wypucujemy praktycznie
 wszystko!

Błażowa
 ul. Mickiewicza 13



Sklep ogólnoprzemysłowy
SKLEP FIRMOWY
 3-go Maja 14 **Błażowa** 17 2297 070



Klima Kruczek J. Wozniak T. Spółka Jawna ul. Witosza 4a, 36-030 Błażowa
 TECHNIKA GRZEWCA I SANITARNA
TEL. 17 2290 333



CUK | UBEZPIECZENIA
 Błażowa, ul. 3. Maja 5
tel. 697 021 914




Numer 207 przygotowali: Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Magdalena Kowalska-Cheffey, Małgorzata Kutrzeba.
 Stali współpracownicy: Adam Decowski, Zdzisława Górka, Mieczysław A. Łyp, Jurek Faraś, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Kazimierz Sikora, Czesława Szydelko, Jadwiga Szermach, Elżbieta Jasiewicz, Kamil Zagórski, nauczyciele, bibliotekarze i społecznicy.
 Danuta Heller – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller.

Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: J. Heller, E. Boroń, K. Zagórski i inni.
 Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adujstowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

Na materiały do numeru 208 czekamy do 5 stycznia 2026 r.

Adres redakcji: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
 36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.
 e-mail: kurierblazowski@gmail.com
mgbpblazowa@gmail.com
 Zobaczcie nas na www.biblioteka.blazowa.net oraz
www.facebook.com/bibliotekablazowa

Nr zezwolenia sądowego 41/93
 ISSN 1234-2300
 Skład ukończono 14.11. 2025 r.

Druk: DUET Drukarnia Wydawnictwo
 Mariusz Michalik
 ul. Suszyckich 5, 36-040 Boguchwała
 +48 603 703 003
 17 87 11 281
m.michalik@drukarnia-duet.pl

Gminne wydarzenia w obiektywie



Z życia GOK - str. 74



Bieg dla Niepodległej - Śladami Błażowskich Bohaterów - str. 75



Noc Bibliotek 2025



Z życia bibliotek - str. 77



Spotkanie autorskie z Anną Ziobro



Zajęcia z przedszkolakami



Narodowe Czytanie 2025



Gminne wydarzenia w obiektywie



Gminne Obchody Święta Niepodległości - str. 76



Jubileusze małe i duże - str. 36



125 lat błazowskiej świątyni - str. 36



V edycja koncertu pieśni patriotycznych „Wspólny Śpiew ma Moc” za nami - str. 71



Poświęcenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego w Futomie - str. 33



To już 25 lat Gospodarki Komunalnej w Błazowej - str. 27